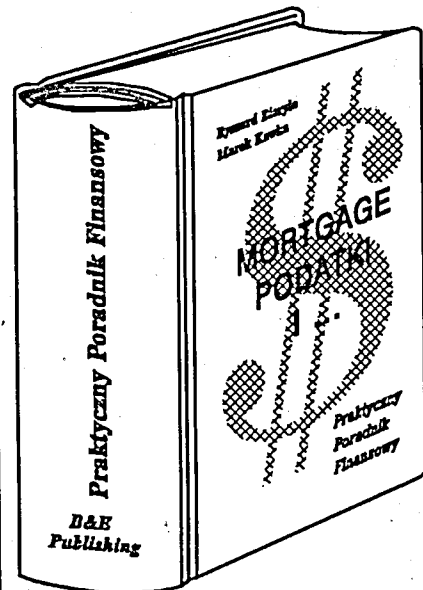
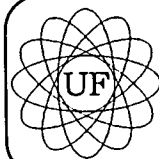


Pierwsza na polonijnym rynku książka w kompleksowy sposób omawiająca sprawy finansowe, a jednocześnie napisana językiem zrozumiałym dla wszystkich.



Uznana za książkę roku -
w/g opinii pierwszych czytelników -
Praktyczny Poradnik Finansowy
jest już do nabycia w następujących punktach sprzedaży:



Universe Financial

150 Lakeshore Rd. West, Mississauga
tel. (416) 891-7710

oraz

Ajax
European Deli

Barrie
Polonus

Brandford
European Deli
Kraków Deli

Burlington
Everything Video
Bałtyk Deli

Guelph
Katty's Deli

Hamilton
Staropolskie
Delicatessen
Barton Meat Product

Kitchener
Walesa Deli

London
European Deli
Varsovia Deli
Bałtyk Deli
Marcon Deli
Imperial
Krakus Deli
Klex Printing
Bartosz Deli

Oakville
Vars Deli

Oshawa
Christopher's Deli
Corner Deli
Zagloba Deli
Polcan Services

St. Catherines
Polish Credit Union
St. Joseph Bakery
Pol-Globe Travel

Mississauga
Elka Food
Max Deli
Kraków Deli
Sezam

Brda
Polcan Deli
Polandia
Karpaty Pastry
AMS Travel

Toronto
European Deli
Gazeta
Cracovia Deli
Euro Deli

Polonez
Lakeshore Meat
Karpaty Pastry
Warmia Deli
Polimex
Video For You
Kmicic
Lexicon
Panorama Travel

Scarborough
Ina Food
European Deli
Life Concept
A&K Scarborough
Meat

Windsor
Quality European
Deli

Pilnie poszukiwani dystrybutorzy
w British Columbia, Alberta, Quebec oraz
innych prowincjach.

*Książkę można również zamówić,
wysyłając czek na \$12.95 na adres:
B&E Publishing c/o Universe Financial
150 Lakeshore Rd. West
Mississauga, Ontario L5H 3R2*

ECHO

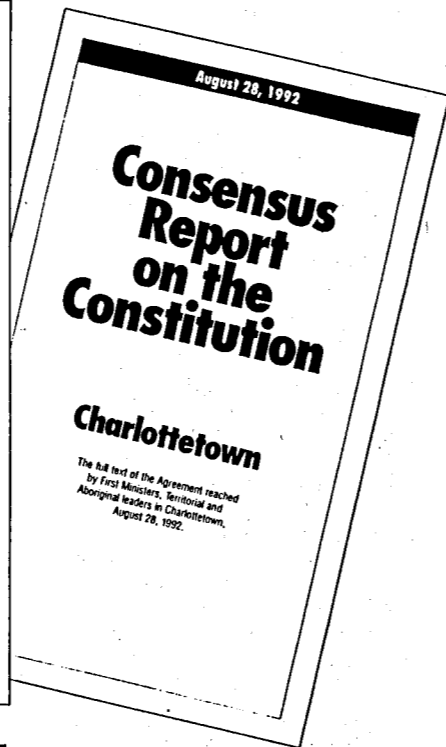
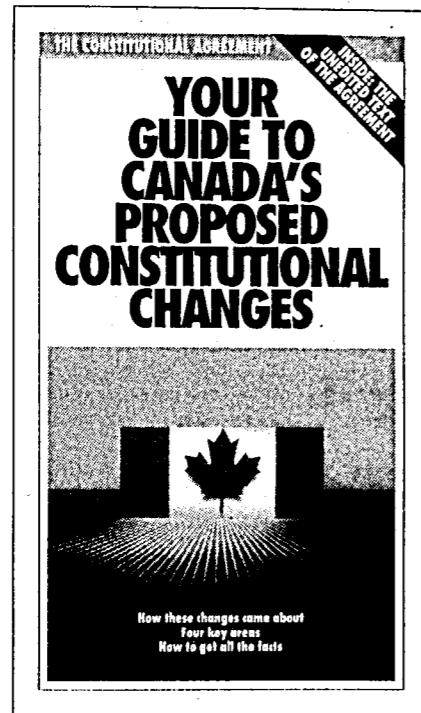
SOLD

NIEZALEŻNY TYGODNIK POLSK

NO. 250. OCTOBER 8, 1992 \$ 1.64 + TAX



COMING TO YOUR MAILBOX SOON



Get all the facts!

Many Canadians say they want more information before answering the referendum question on October 26. Between October 9-12, households throughout the country will receive an 8-page summary pamphlet that contains another publication - the entire unedited Constitutional Agreement, reached in Charlottetown, August 28. Please look for this information in your mail and take the time to read it so that you can make a truly informed decision on the upcoming referendum.

If you haven't received this publication by October 13, call the toll-free number below and a copy will be sent to your home.

1-800-561-1188

Deaf or hearing impaired:
1-800-465-7735 (TTY/TDD)

Canada

ECHO

POLISH - CANADIAN WEEKLY

WYDAWCA: Echo - Tygodnik Polski Ltd
Adres dla koresp. 51A Thistle Down Blvd.,
Rexdale, Ont. M9V 4A6, Canada
TEL. (416) 747-6034, FAX (416) 748-8046
RED. NACZ.: Stanisław Siekanowicz.
Sekr. red. Jan Kopeć. Kier. biura w W-wie
Jerzy Łada. Dział techn. Olimpia Orlewicz.
Dz. komerc. Krzysztof Drożdż.

REDAKTORZY DZIAŁÓW:
Serwis inf. Echa: Polska, Świat - Jolanta Dow-
bór; Kanada, Polonia - Jan Kopeć
Grażyna Farmus - Spode i ba
Tadeusz Pruss - Faxem z Vancouver
Leszek Szaruga - Po mojemu
Stanisław Siekanowicz - Kulisy
Iwona Bida - Pod klonowym listkiem
Ryszard Bieryto, Marek Kawka - Pieniądz
Hania Sokolska - Imigracja
dr Lidia Dobosz - Zdrowie
Nina Geysztor-Zawirska - Rady nie od parady
Sławomir Siejak - Komputer pomaga
dr Małgorzata Bonikowska - English Weekly
Marycha - Konkretnie

STALI KORESPONDENCI:
Jerzy Zieleniewski - Europa Wsch., Krystyna
Niepokólczycka-Weber - Austria, Europa Zach.
Krzysztof Wodziński - Bliski Wschód, Marek
Janik - RPA, Afryka, Krzysztof Sambor - Wa-
szyngton, Mirosława Kruszewska - Chicago.
WSPÓLPRACUJA:
Wiesława Czapińska (Polska), Janusz Pietrus,
Wojciech Miłkowski, Karolina Jankowska, Da-
nuta Kukułka, Andrzej Stawicki, Wacław Lie-
bert, Stanisław Dubiski, Iwona Majewska,
Wojciech Wojnarowicz, Wojciech Strahl,
Iwona Zawadowska, Jerzy Stróżyk, Krzysztof
Ostrowski. Miłosz Aleksander Farmus,

PRENUMERATA - SUBSCRIPTION

Półroczna \$32 + 7% GST \$2.24 = \$34.24,
roczna \$56 + 7% GST \$3.92 = \$59.92 dla
nowo przybyłych bezpłatnych 12 numerów.
Zagraniczna półroczna \$35 US, roczna \$60
US, lotnicza 100% więcej. Prenumerata
dostarczana na pocztę w każdy czwartek
przed południem.

ADVERTISEMENTS

\$7 per column, Special: minimum 3 months'
display (12 issues) 1 col. - 1 1/2 inch. \$75.00,
2 col. - 1 1/2 inches \$150.00, 2 col. - 3 inches
\$290.00, photo extra \$5.00. Full page special
rate \$200.00, half page \$130.00, back cover
\$450.00, in. cover \$250.00. Add 7% GST,
Ogłoszenia drobne (kupno, sprzedaż, lokale,
nieruchomości, praca, zguby, itp.) nie noszące
charakteru reklamy - zamieszczamy bez-
płatnie w 2 kolejnych wydaniach (do 25 słów).
Classified ads - up to 25 words - free for two
issues. TEL. (416) 747-6034, FAX 748-8046

GST R12082998

Publications Mail Registration No. 7631

Na okładce: Krzysztof Kolberger i Magdalena Wójcik
w spektaklu "Mazepy" - wkrótce w Kanadzie



Redakcja dziękuje wydawnictwu KTO PUBLISHING Ltd i Tomaszowi
Pivowarkowi za pospieszenie z pomocą techniczną w sytuacji awarii
naszego systemu komputerowego w przeddzień wydania tego numeru.

KULISY PEWNEJ INSTYTUCJI NA THISTLE DOWN BOULEVARD

komitet gławnoy biezopastnosti
rezidentura bolszoje oziéra - agient loliek
szyfrograma nomier sorok - oczeń sekretnoje
naszije agienty postroili inwigilacjonnoje ustrojstwo w gławnoy
kwartirze antikomunistyczeskowo żurnala w gorodie toronto.
my pieredajom k wam dokument na polskom jazikie, kotoryj
nachodiatsa w naszych rukach.

List do Czytelników Echa

Jakieś trzy lub cztery tygodnie temu wezwała mnie na dywanik
naczelnia i otworzyłem gębę ze zdziwienia.

- Siekan, przejmij Echo, bo nie oddam w bylejakie ręce.
- Nie wygłupiaj się. Echo bez Farmusowej?...
- Jeśli ci o to chodzi, to mogę pomagać, ale idę na stypendium i nie dam rady
już pracować siedemdziesiąt godzin na dobę.

Ponoć Zbyszek stwierdził, że niiby do tego się nadaje. Uważam,
że są lepsi, bo co prawda nauczono mnie czytać i pisać, lecz gorzej jest z
arytmetyką - szczególną awersją zawsze obdarzałem kwitki, rachunki,
rozliczenia, zamówienia itd. Lecz jak tu odmówić Farmusowi, u którego
dostałem czwórkę na uczelni mimo, że prawie nigdy nie widział mnie na
zajęciach. Wiedział, że latam z korowską bibułą i niezaliczenie roku byłoby
gratką dla ubecji. Ale co innego wydawać podziemny biuletyn, a co innego
prestiżowy magazyn mający prenumeratorów chyba wszędzie z wyjątkiem
Antarktydy. A do tego jako intelektualista od siedmiu boleści nie specjalnie
śmierdzą groszem, by inwestować w tego typu imprezę.

Długo więc marudziłem, zanim zabrałem się do zmontowania
spółki. W międzyczasie fama obiegała Ronceswółkę i zaczęli spadać z nieba
różni potencjalni akcjonariusze. Wtedy to paru długoletnich współpracow-
ników pisma udzieliło mi zbiorowej reprimendy: "Decyduj się, przecież
wiesz, że Grażyna nie oddałaby tego jakiemuś klubowi psychopatów!".
Tak zostałem zgwałcony do skoku z trampoliny. Dobrze, że jest woda w
basenie.

Swoją drogą, nigdy mnie nie obchodziła komercyjna strona
"pisma z głową", dlatego zdradzę Państwu, że badając zawartość wody w
basenie zdziwiłem się bardzo, iż jeden z naszych głównych bastionów jest
aż nad dalekim Pacyfikiem (nawet czytają nas w Kaliforni, co mi nigdy do
głowy nie przychodziło). Inna zaskakująca rzecz to największa siatka
prenumeraty w Quebecu, a nie w miejscowym Ontario jakby wynikało z
logiki. Jak się frankofoni odłączą to największą grupę prenume-
ratorów będziemy mieć kuriozalnie za granicą. Żeby nie było tak, że wyjawiam tylko
dobre strony, to gwoli uczciwości - nie wygraliśmy bitwy z chicagoskimi

tygodnikami o wejście na ich własny rynek. Obiecuję teraz wznowić najazdy
na Chicago.

Każdego z Państwa na całym kontynencie serdecznie pozdrawiam
i pozwalam sobie wychylić lampkę martini za założycieli "Echa Tygodnia"
sprzed równo 10 lat (które było protoplastą naszego tygodnika) - państwa
Grażyny i Zbigniewa Farmusów oraz pana Jacka Adolfa. Drugiego kielicha
wznoszę za naszych licznych przyjaciół, współpracowników i sympatyków,
a całą z kolei szklanicę za zdrowie naszych wiernych Czytelników (gdzie-
kolwiek się znajdują - już wiem, że paru nawet w RPA i Australii). Tym
samym dziękuję Państwu z góry za łaskawe zainteresowanie, obiecując
utrzymać powszechnie ceniony poziom i prestiż tego małego niebieskiego
środka przekazu, z takim trudem wypracowany w emigranckich warunkach
przez jego założycieli (tu mi podpowiadają: "co się stało, przecież ty nie pi-
jesz").

Echo właściwie nie przechodzi jakiejś większej rewolucji, gdyż
pozostają w jego orbicie wszyscy autorzy, a legendarna Farmusowa
otrzymuje tytuł redaktora honoris causa, zaś kontakt ze swymi stałymi
Czytelnikami utrzyma przy pomocy stałego działu i nie tylko. Swoją działkę
nazwała "Spode Iba", więc pewno jeszcze nie raz w Echu przygrzeje komu
i gdzie trzeba.

Do grupy naszych stałych autorów dokooptowaliśmy dla Państwa
trzy profesjonalne dziennikarki, które mam zaszczyt przedstawić: 1. re-
porterka amerykańska Mirosława Kruszewska, 2. autorka opowiadań i
reportaży Iwona Bida, zamieszkała od pewnego czasu w Ontario, 3.
czołowa felietonistka z Chicago - Marycha. Autorem nowego działu jest
chożąca encyklopedia komputerowa Sławomir Siejak. Mam nadzieję, że
wkrótce zwerbują dwa dalsze cenne nabytki. Gdy zaś chodzi o ścisły zespół
redakcyjny, to na posterunku w Warszawie tkwi szef naszej tamtejszej
placówki Jerzy Łada, któremu podlegają: redaktor wiadomości polskich Jo-
lanta Dowbór i reporter wschodnioeuropejski Jerzy Zieleniewski. Szefem
oddziału amerykańskiego jest w Waszyngtonie Krzysztof Sambor. I wreszcie
torontońskiej redakcji sekretarzować będzie Jerzy Kopeć, a sprawy tech-
niczne w rękach weteranki Echa Olimpii Orlewicz.

Z tak skonstruowaną kliką wkraczymy ostro w kolejne
dziesięciolecie, kontynuując zarówno formułę pisma dla posiadaczy móz-
gów jak i zasadę jego niezależności. Zatem życzę dobrej - a nawet jeszcze
lepszej lektury (nasza w tym głowa).

Stanisław Siekanowicz



PŁK KUKLIŃSKI - AS CIA

Jak już pisaliśmy "Washington
Post" obszernie przedstawił historię
przekazania Pentagonowi i CIA 35
tysięcy stron wojskowych planów
Układu Warszawskiego przez puł-
kownika Ryszarda Kuklińskiego.

Po wielokrotnych spotkaniach z
Kuklińskim, zamieszkującym w Sta-
nach Zjednoczonych pod zmienio-
nym nazwiskiem, reporter Benjamin
Weiser opisuje historię 11-letniej
współpracy Kuklińskiego z Amery-
kanami, a także przedstawia reakcje
jego byłych przełożonych w Polsce.

Zdaniem anonimowych źródeł w
CIA - Kukliński dostarczył w latach
70 bezcenne informacje dotyczące
planów wojennych Związku Sowiec-
kiego w Europie, lokalizacji i charak-
terystryk bunkrów dowodzenia w cza-
sie wojny, ponad 200 nowoczesnych
sowieckich broni, w tym czołgu T-72.
Dane Kuklińskiego nadchodziły w
krytycznych dla stosunków amery-
kańsko-sowieckich latach, kiedy to
Amerykanie uznali, że konwencjonal-
na agresja sowiecka w Europie sta-
nowi najpoważniejsze zagrożenie dla
Zachodu.

W Pentagonie powołano specjalną
komórkę do analizowania tych in-
formacji, które - jak sądzono - musiały
pochodzić od całej siatki wywiadow-
czej. CIA porównuje Kuklińskiego do
Olega Penkowskiego, sowieckiego
pułkownika, który przez dwa lata
przed kryzysem kubańskim dostar-
czał informacji pozwalających
Amerykanom na stawienie czoła
Chruszczowowi w 1963 roku.

Kukliński zgodził się na rozmowy
z "Washington Post", ponieważ chciał
odpowiedzieć na ataki w Polsce, do-
tyczące motywów jego postępowania
i charakteru. "Moim celem był
Związek Sowiecki, nielegalnie okupu-
jący polskie ziemie" - twierdzi Kuk-
liński.

"Jestem dumny z tego wyroku" -

powiedział Kukliński "Washington
Post" o wyroku śmierci wydanym
przez sąd wojskowy w 1984 roku.
"Być może zasłużyłem nań trzykrot-
nie. Wyrok został zamieniony na 25
lat więzienia w 1989 roku i pozostaje
w mocy do dzisiaj, mimo zmian w
Polsce. Kukliński twierdzi, że tego
nie rozumie.

Kukliński potwierdza, że prze-
kazał Amerykanom dokładne plany
wprowadzenia stanu wojennego we
wrześniu 1981 r. W krytycznych
momentach przekazywał informacje
dla CIA codziennie. Pułkownik nie
chce wyjaśnić, w jaki sposób został
wraz z rodziną wywieziony na Za-
chód w listopadzie 1981 r.

Jego przedostatni list do centrali
brzmiał: "Ze względu na prowadzone
dochodzenie zmuszony jestem za-
kończyć dzienne raporty o rozwoju
sytuacji. Proszę was o ostrożne wy-
korzystywanie przekazywanych
przeze mnie informacji, bowiem
odnoszę wrażenie, że moja misja jest
bliska końca. Nie sprzeciwiam się,
przeciwnie, jest moim życzeniem, aby
przekazywane informacje służyły
tym, którzy walczą o wolność Polski
z podniesionymi głowami. Gotów
jestem zapłacić najwyższą cenę" i
podpis: "Niech żyje Polska, niech żyje
"Solidarność", która może przynieść
wolność ciemniejącym narodom.

Z wywiadu Kuklińskiego wynika,
że najbardziej go boli, iż do tej pory
prezydent i rząd wolnej Polski, dla
której ryzykował życie, nie wykonali
najmniejszego gestu w jego stronę.

GRANICE SZPIEGOSTWA, GRANICE PATRIOTYZMU

W sprawie Kuklińskiego chodzi
przede wszystkim o
podjęcie decyzji politycznej
- twierdzi Z. Najder. Jeżeli uznamy,

że Polska znajdowała się wówczas
pod komunistyczną i sowiecką oku-
pacją, to ci, którzy z takim stanem
walczyli, postępowali właściwie. W
takim wypadku powinno się uznać
wszelkie zasługi płk. Kuklińskiego.
Nie wierzę w te opowieści o oficerach,
którzy poczuli się oburzeni
uznaniem Kuklińskiego za bohatera.
Kwestia złamania przysięgi wojsko-
wej przez płk. Kuklińskiego,
zdaniem Z. Najdera, nie jest dwu-
znaczna moralnie. Przeciwnie w 1830 i
1863 polscy oficerowie także łamali
przysięgę walcząc z zaborcą. Być może
wina leży po stronie tych, którzy
zmuszali żołnierzy do składania
schizofrenicznej przysięgi na wier-
ność Polsce i sojuszom. Osobiście
całkowicie podzielam opinię prof.
Brzezińskiego, że Kuklińskiemu nale-
ży się medal za to, co zrobił dla Polski
- powiedział Z. Najder.

Podobne zdanie ma Jerzy Pawłow-
ski, podpułkownik WP i złoty meda-
lista olimpijski w szablach, skazany w
połowie lat 70 na 25 lat więzienia za
szpiegostwo na rzecz USA. Według
niego Kukliński dla komunistów jest
zdrajcą i szpiegiem, dla antykomu-
nistów - bohaterem.

- Amerykanie po raz pierwszy

postawili kropkę nad "i".

- Wreszcie otwarcie powie-
dziano, że Kukliński od 1971 r. był
agentem - twierdzi Czesław Kiszcza-
k. - Do tej pory mówiono, że był patriotą
polskim, który współpracował z
obcym wywiadem. W dalszym ciągu
próbuję się zachować resztki tego
oblicza, mówiąc, że nie brał pieniędzy.
Ale w takim razie za co wybudował
rezydencję i kupił dla swych synów
posiadłość ziemską pod Warszawą -
pyta Kiszcza-
k. - Sprawę tę należy
rozpatrywać w kategoriach politycz-
nych. Ciąg dalszy na str. 6

nych, walki dwóch systemów.

Kukliński był doskonałym agentem, może nawet agentem 1000-lecia - mówi Kiszczak. General podziwia Kuklińskiego za to, że tak świetnie konspirował. Zagadką dla mnie jest, dlaczego Amerykanie go wycofali - dziwi się Kiszczak. - Takiego agenta nie wycofuje się nawet na jego prośbę. Robiąc to dali nam znać, że wszystko wiedzą o stanie wojennym. Nie powiadomili jednak o stanie wojennym polskiej opozycji. Albo chodziło im o danie nam sygnału: róbcie swoje, a probujemy stan wojenny, albo był to element w wielkiej strategicznej grze, w której Polska była pionkiem - zastanawia się general. - Może chodziło im o to, abyśmy gwałtownie zmienili swoje plany, wtedy doszłoby w kraju do wojny domowej. Wtedy z pewnością wkroczyłby Rosjanie i utrzymywali by w Polsce kilkanaście dywizji. Dodajmy do tego CSRS, Węgry, Afganistan, NRD - to by znacząco osłabiło potencjał ZSSR. Czesław Kiszczak jest przekonany, że Amerykanie powinni sowicie wynagrodzić Kuklińskiego, uzyskane od niego informacje pozwoliły im wygrać rywalizację z ZSSR. Nie powinniśmy mu stawiać pomników - powiedział general. - Szpieg pozostanie zawsze szpiegiem.

Szef Departamentu Wojskowego Biura Bezpieczeństwa Narodowego przy Kancelarii Prezydenta RP, gen. Jan Światowiec uważa, że Kukliński jest zdrajcą i szpiegiem. Nie jest rzeczą oficera analizowanie kwestii politycznych. Przysięgał wykonywać rozkazy, a zdradził. Za co mamy go považać? - pyta Światowiec.

Z kolei rzecznik prasowy MON, ppłk Leszek Ziolo twierdzi, że minister obrony narodowej, Janusz Onyszkiewicz

jest pod wrażeniem odwagi Kuklińskiego.

Sądzi, że może byłoby właściwe podpisanie aktu amnestijnego przez prezydenta Wałęsę. Ale ta sprawa nigdy nie była i nie będzie jednoznaczna. Takie rozwiązanie mogłoby stworzyć precedens, a hipotetyczni szpiegowie, penetrujący dziś Polskę, po ich ujawnieniu, mogłoby powoływać

się na tę sprawę, twierdząc, iż działali z pobudek patriotycznych. Uważam za nieuzasadnione opowieści Zbigniewa Brzezińskiego, że wyrok wydany na Kuklińskiego nie jest ważny, bo wydała go nielegalna władza - powiedział L. Ziolo.

...

- Nadal ciężący na agencie CIA, płk. Ryszardzie Kuklińskim wyrok 25 lat pozbawienia wolności może być zmieniony w drodze zastosowania aktu łaski przez Prezydenta lub w wyniku wystąpienia prokuratora generalnego do Sądu Najwyższego o darowanie orzeczonej kary albo o rewizję nadzwyczajną - poinformował zastępca Naczelnego Prokuratora Wojskowego płk. Józef Zdzirkowski.

Rzecznik prasowy ministra sprawiedliwości - prokuratora generalnego Andrzej Cudała powiedział, że w maju 1990 r. syn Ryszarda Kuklińskiego wystąpił do ówczesnego resortu Aleksandra Bentkowskiego o wniesienie rewizji nadzwyczajnej na korzyść ojca. Minister nie

znalazł wówczas podstaw do takiej rewizji.

- Sprawa została zbadana i minister uznał, że cel i pobudki działania płk. Kuklińskiego miały inny charakter niż patriotyczny - powiedział Cudała. Dowodziło tego bowiem - jak głosiło uzasadnienie od-mowy rewizji nadzwyczajnej - to, że "Kukliński został doradcą Pentag-onu ds. Europy Wschodniej" oraz to, że "wiedząc o groźbie wprowadzenia stanu wojennego w Polsce i inter-wencji wojsk Układu Warszawskie-go, nie przekazał tej wiadomości ofi-cjalnie wówczas działającej opozycji - "Solidarności", lecz tylko wywiado-wi amerykańskiemu". Rzecznik nie umiał odpowiedzieć na pytanie, czy minister Zbigniew Dyka zajęł się tą kwestią.

A. Bentkowski powiedział agencji AFP: - Był szpiegiem. Nawet jeżeli Polska była wtedy państwem niespra-wiedliwym, to pozostawała naszą ojczyzną. Są pewne zasady w wojsku, których nie można ignorować. Ewen-tualna rehabilitacja pułkownika mogłaby być "źle odebrana" przez wojskowych - stwierdził b. minister

sprawiedliwości.

Zdaniem rzecznika prasowego Prezydenta RP, Andrzeja Drzycimskiego, sprawa Kuklińskiego jest złożona. "Z jednej strony można go cenić za odwagę, z drugiej strony - historia nie odkryła jeszcze wszystkich kart" - powiedział Drzycimski. "Wiele spraw czeka na wyjaśnienie. Miejmy nadzieję, że sprawy te będą stopniowo wyjaśniane" - dodał rzecznik.

Jan Nowak Jeziorański w "Życiu Warszawy":

- Moją opinię na temat pułkownika Ryszarda Kuklińskiego opieram na rozmowach z profesorem Brzezińskim, a także z moimi amerykańskimi przyjaciółmi, pracującymi kiedyś w administracji Reagana i Cartera. Wszyscy oni znali sprawę z pierwszej ręki.

Ryszard Kukliński, ryzykując własnym życiem i losem swoich najbliższych dwukrotnie ocalił Polskę przed inwazją sowiecką. Na podstawie informacji przekazanych przez niego Stany Zjednoczone przeprowadziły podsłuch sygnałów wysyłanych z centrali w Moskwie do jednostek wojskowych wokół naszego kraju. Informacje o szykowaniu inwazji na Polskę znalazły potwierdzenia. Waszyngton zainicjował akcję dyplomatyczną, do której przyłączyły się wszystkie państwa NATO i część niezaangażowanych, które ostrzegły Sowiety przed politycznymi i gospodarczymi konsekwencjami ataku na Polskę.

Tak samo było w marcu 1981, kiedy na podstawie informacji Kuklińskiego Waszyngton dowiedział się o manewrach "Sojuz", w których brały udział wszystkie państwa Paktu Warszawskiego. Według jego informacji, za naciśnięciem guzika na Kremlu manewry te mogły w każdym momencie zamienić się w inwazję.

-Jak wynika z moich rozmów z autorem reportażu w "Washington Post", Benem Weiserem, Kukliński jako oficer sztabowy miał dostęp do

wszystkich planów sowieckich i całego Paktu Warszawskiego. Wiedział, że Sowiety planują w odpowiednim momencie uderzyć na Europę Zachodnią. Wiedział również, że jedyną szansą Zachodu będzie bombardowanie nuklearne całego pasa, przez który wojska sowieckie byłyby przerzucane na linię Łaby. Polska zostałaby więc w ciągu 48 godzin zamieniona w radioaktywną pustynię. Kukliński usiłował przekonać Amerykanów, że rolę tego rodzaju zapory mogłyby stanowić polskie siły zbrojne. Była to koncepcja naiwna, ale podyktowana obawą o los kraju.

Jest niezrozumiałym paradoksem, że człowiek, który ocalił swój kraj, przyjmując tak wielkie ryzyko,

ukrywa się, żyje z wyrokiem śmierci na czole i piętnem zdrajcy, podczas gdy szpieg PRL, który wykradł Amerykanom niesłychanie ważne tajemnice wojskowe, kosztujące ich miliardy dolarów (zostały one natychmiast przekazane Moskwie przez Warszawę), dostał za czasów III RP intratną posadę dyrektora "Pewexu" (chodzi o Mariana Zacharskiego).

...

Sprawa pułkownika Kuklińskiego jest niezwykle złożona. Jeśli wyrok zostanie unieważniony i Kukliński zostanie słusznie uznany za bohatera, to nie należy rozumieć, że cały polski korpus oficerski to byli zdrajcy.

opr. J. Kopeć na podst. materiałów w "Nowym Świecie", "Życiu Warszawy" i "Washington Post"



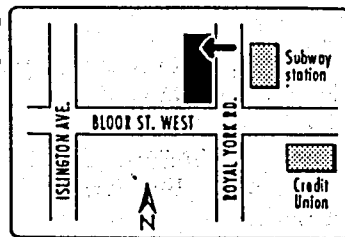
A Jaruzelski milczy

Dr. Jolanta Maj

LEKARZ DENTYSTA

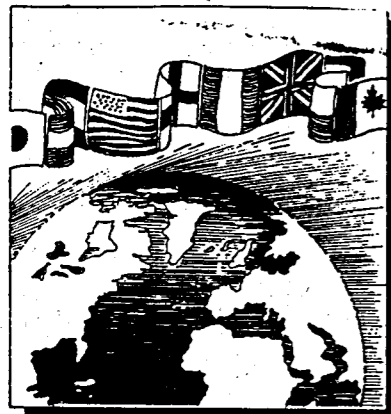
Uprzejmie zawiadamia o otwarciu nowego gabinetu dentystycznego

950 Royal York Road
naprzeciw stacji metra Royal York
(w pobliżu Polish Credit Union przy 2987 Bloor Street).



PRZYJMujemy 6 DNI W TYGODNIU

Proszę dzwonić 237-9303



**IZRAELSKI JUMBO-JET
RUNĄŁ NA WIEŻOWCE**

Liczba ofiar niedzielnej katastrofy lotniczej pod Amsterdamem według przewidywań holenderskiej policji wynieść może 250 osób. Izraelski samolot transportowy Boeing 747 uderzył w dwa 9-piętrowe bloki mieszkalne na przedmieściu Amsterdamu, wywołując olbrzymie zniszczenia i pożary. Na pokładzie samolotu znajdowała się trzyosobowa załoga i co najmniej jeden pasażer. Wszyscy zginęli. Śmierć poniosło wielu mieszkańców budynków. Policja szacuje liczbę ofiar na ok. 250 osób.

Ambasador Izraela w Holandii powiadomił, że samolot uległ wypadkowi, a nie został zniszczony przez terrorystów.

GRUZJA JAK JUGOSŁAWIA

W Abchazji - republice autonomicznej, która wchodziła w skład Gruzji - trwają zacięte walki. Wojska gruzińskie wkroczyły tu w sierpniu br., gdy abchaski parlament ogłosił niepodległość. Obecnie walki ogarnęły całą Abchazję. W piątek gruzińska Rada Państwa ogłosiła powszechną mobilizację. Rosyjski minister obrony Paweł Gruzow ostrzegł, że dojdzie do walk gruzińsko-rosyjskich o ile podjęte zostaną próby rozbrojenia podległych Moskwie oddziałów. Prezydent Rosji Jelcyn zastrzegł możliwość podjęcia "własnych kroków" dla obrony interesów własnych obywateli w konfliktach na Zakaukaziu.

**PEROT WRACA
DO WYBORÓW**

Oskarżając republikanów i demokratów o brak odnowy gospodarczej i

zapominanie o "zwykłych Amerykanach" Ross Perot oświadczył: - Czuję, że jestem jedynym człowiekiem, który może teraz podjąć temu zadaniu.

Porównując tragiczną sytuację polityczno-gospodarczą USA do sytuacji, w jakiej znalazł się świat w dniu wybuchu II wojny światowej Ross Perot zadeklarował gotowość do wyprowadzenia Ameryki z "moralnej i ekonomicznej recesji.

WALKA NA EKRANIE

Prezydent George Bush i demokrat Bill Clinton zapowiedzieli, że przeprowadzą swą pierwszą debatę w telewizji w najbliższą niedzielę w St. Louis. Zaproszono do niej również niezależnego kandydata Rossa Perota. Oświadczenie to rozważył spekulacje, że demokraci lub republikanie chcą wykluczyć z dyskusji miliardera z Teksasu.

**111 ZGINĘŁO
W WIEZIENIU**

W brazylijskim więzieniu w Sao Paulo rozgorzała walka między rywalizującymi gangami. Do zatłoczonego zakładu karnego wkroczyła policja, poczem rozpoczęła się potworna walka na trzy strony. Życie straciło 11 więźniów, a 35 odniosło rany.

Nie jest jasne, w jakim stopniu to zniwo śmiertci jest rezultatem walk między gangami, a ile winy spada na brutalne wejście oddziałów policyjnych. Władze stanu Sao Paulo ogłosiły wszczęcie specjalnego śledztwa. Rozruchy trwały 4 godziny i zostały stłumione przez 600 policjantów.

**152 MLN KAPITALISTÓW
W ROSJI**

Z początkiem października w Rosji przystąpiono do powszechnej prywatyzacji. Obejmie ona 152 miliony obywateli Federacji Rosyjskiej. Każdy z nich otrzyma do końca roku bon prywatyzacyjny - voucher - o wartości 10 tysięcy rubli.

Występując w telewizji premier i autor rosyjskich reform gospodarczych Jegor Gajdar zaapelował do społeczeństwa, aby nie pozbywało się zbyt szybko bonów. Zwrócił uwagę na szybko

inflację, której skutecznie mogą się oprzeć właśnie bony prywatyzacyjne. Premier zapowiedział również podjęcie starań na rzecz stabilizacji ich wartości.

Powszechna prywatyzacja przyjmowana jest przez ludzi w Rosji z dużym sceptycyzmem. Brak przede wszystkim zaufania do polityki gospodarczej rządu Jegora Gajdara, który nie może przełamać obecnego kryzysu.

**PAPIEŻ OTWORZYŁ
SYNOD RZYMSKI**

Papież Jan Paweł II otworzył w sobotę Synod duchowieństwa i wiernych Wiecznego Miasta. W przemówieniu inauguracyjnym wezwał Rzymian, by byli solidarni z ludźmi marginesu społecznego, imigrantami, chorymi i starymi. Zalecił też zgromadzonym, by rozpoczęli dialog z "kompetentnymi instytucjami" dla wsparcia "rodziny i jej potrzeb socjalnych, szkoły, uniwersytetu, badań naukowych i środków przekazu". Obradujący w bazylice Świętego Jana Synod stawia sobie za cel "dopomożenie w przewycięzaniu obecnych trudności i nadanie nowej siły rozwojowi praw i obowiązków każdego, poczynając od najbardziej potrzebujących". Zgromadzenie będzie obradować do 29 maja 1993 roku.

**WATYKAN O
UCHODźCACH**

Stolica Apostolska zażądała głębokiej rewizji porozumień międzynarodowych w sprawie uchodźców i rozszerzenia tych postanowień na nowe kategorie osób zmuszonych do opuszczenia swych domów. Kościół katolicki uważa, że w chwili obecnej jest co najmniej 17 milionów uchodźców, jednak do tego należy dodać tyleż samo osób przemieszczonych - nie z własnej woli.

**KATASTROFA ZAWISŁA
NAD ŚWIATEM?**

W rzymskim kościele Santa Maria Maggiora wisi najstarszy obraz Marii Panny w całym chrześcijańskim świecie. Jedynie Ojciec Święty ma prawo nakazać zdjąć ten wizerunek, a czyni to

jedynie w obliczu wojny lub innego strasznego wydarzenia.

Dotychczas tylko 4-krotnie papież nakazywali zdjąć cudowny obraz ze ściany. Ostatni raz miało to miejsce podczas wojny w 1944 r.

Teraz jednak, jak donosi niemiecki dziennik "Bild", Jan Paweł II zamierza po raz piąty sprowadzić Najświętszą Marię Pannę na pomoc. Samochód pancerny ma przewieźć obraz do kościoła San Giovanni. Tam zbierać się będą wierni, by prosić Matkę Chrystusa o miłosierdzie. Natychmiast przypomniano o wydarzeniach w Fatimie. Przed 75 laty objawiła się tam Matka Boska, przekazując trzy tajemnice. Pierwsza mówiła o rychłym zakończeniu I wojny światowej, druga jednak zapowiadała kolejny krwawy konflikt - obie się sprawdziły. Tajemnicy trzeciej nigdy nie ujawnili przedstawiciele hierarchii kościelnej, ale wiadomo, że dotyczy m.in. próby rozbicia Kościoła od wewnątrz.

ODSUNIĘTY PREZYDENT

Prezydent Brazylii, Fernando Collor podpisał dokument pozbawiający go władzy na okres 180 dni. Powiadomił go o tym formalnie przewodniczący Se-

natu w związku ze wszczęciem przeciwko niemu przez wyższą izbę parlamentu postępowania wyjaśniającego. Collor de Mello jest oskarżony o korupcję, defraudację i nadużywanie władzy. Przez wiele dni Brazylijczycy demonstrowali domagając się usunięcia prezydenta.

POWRÓT DO DIALOGU

Władze Afrykańskiego Kongresu Narodowego zgodziły się powrócić do negocjacji konstytucyjnych z przedstawicielami rządu RPA. Taką decyzję podjął Komitet Wykonawczy ANC po ostatnim spotkaniu Nelsona Mandeli z prezydentem de Klerkiem. Nadal nie rozwiązany pozostał jednak problem akcji o charakterze socjalnym i ekonomicznym. Według zapewnień komitetu akcje te będą kontynuowane. Najbliższy w czasie marsz protestacyjny został zaplanowany na 13 października, w rocznicę wprowadzenia nowego systemu opodatkowania. ANC zapowiada także blokadę centrum Kapsztadu oraz okupację terenów wokół parlamentu, aż do uzyskania zgody na wygłoszenie przemówienia przez jego przedstawicieli.

KGB GOŚCIŁO CLINTONA?

Kongresman Robert Dornan utrzymuje, że Bill Clinton podczas wizyty w Moskwie, którą złożył 23 lat temu miał kontakty z sowiecką tajną policją KGB m.in. obwoziła ponoć Clintona po Moskwie limuzyną, aby nakłonić go do zorganizowania manifestacji przeciwko wojnie w Wietnamie. Tygodnik "Newsweek" poinformował, że FBI wszczęło dochodzenie po wykryciu, iż brakuje części dokumentacji dotyczącej paszportów wydawanych Clintonowi w latach studenckich.

Bill Clinton odmówił rozmowy na temat skradzionych dokumentów i swojej podróży do Moskwy. Dee Myers, rzecznik prasowy kampanii, odmówiła z kolei podania nazwisk osób, z jakimi Clinton spotykał się w Moskwie.

Angelo Codevilla, ówczesny członek komisji senackiej ds.

wywiadu, a obecnie ekspert w Hoover Institution, utrzymuje, że w końcu lat 60 KGB zapraszało do Moskwy wielu londyńskich działaczy antywojennych. Jeżeli Clinton nie był na liście potencjalnych współpracowników KGB, to był jedynym w swoim rodzaju amerykańskim działaczem antywojennym, odwiedzającym w tamtych czasach ZSSR - twierdzi Codevilla.

Bill Clinton, jak wynika ze wspomnień jego przyjaciela, Roberta E. Levina, był dobrze znany w kręgach działaczy antywojennych. Na początku 1969 r. uczestniczył m.in. w historycznym już spotkaniu w Martha's Viniards, gdzie powstał Komitet Moratoryjny - koordynujący antywojenne akcje protestacyjne w USA i Europie Zachodniej.

**CASTRO NIE CHCE
ODEJŚĆ**

Król Hiszpanii Juan Carlos ujawnił w wywiadzie udzielonym dla dziennika "Sun Sentinel" ukazującego się na Florydzie, że wraz z żoną Sofią i premierem Gonzalezem zażądali od Fidela Castro, aby ustąpił albo podjął wysiłek na rzecz przejścia Kuby do rządów demokratycznych. Żądanie to, które zostało sformułowane podczas szczytu iberoamerykańskiego, jaki zwołano w Madrycie w lipcu br., Castro odrzucił.

MORATORIUM

Prezydent Bush podpisał ustawę przewidującą wprowadzenie 9-miesięcznego moratorium na amerykańskie podziemne próby atomowe, ograniczenie ich liczby w okresie późniejszym i całkowity zakaz poczynając od 1997 r.

SPORNY AKWEN

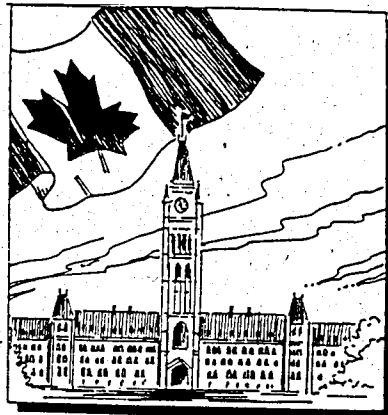
Norwegia oskarżyła Rosję o usztywnienie stanowiska w trwającym od 20 lat sporze, jak podzielić strategicznie ważne Morze Barentsa. Sporny obszar ma mniej więcej wielkość Wysp Brytyjskich. Przypuszcza się, że pod dnem morskim w tym rejonie mogą zalegać znaczne pokłady ropy i gazu ziemnego. W tamtym rejonie stacjonuje również ogromna rosyjska flota wojenna, zgrupowana w okolicach Murmańska.

POTOP W PAŁACU

Woda zalała trzy piętra królewskiego pałacu Buckingham, zniszczyła wiele mebli i przewody elektryczne. Woda wpływała z apartamentów księcia Edwardea, najmłodszego syna królowej Elżbiety II. Przyczyną potopu było niedokręcenie przez roztargnionego lokaja kranów w łazience należącej do książęcych apartamentów.

**HANDEL NARKOTYKAMI =
ŚMIERĆ**

24 Chińczyków oskarżonych o handel narkotykami zostało straconych w sąsiadującej z Wietnamem prowincji Guangxi. Egzekucję wykonano na oczach 1000 mieszkańców oraz przedstawicieli partii komunistycznej, wojska i miejscowych władz. Spalono również 1,1 tony środków odurzających. Handlarzy zabito strzałem z pistoletu w tył głowy. Jeśli rodzina chce zabrać zwłoki, musi zapłacić za wystrzelony nabój.



MULRONEY OSTRZEGA QUEBEC

W miarę zbliżania się terminu referendum 26 października wzmaga się dyskusja w całym kraju.

Premier Mulroney ostrzegł mieszkańców Quebecu, że ich ewentualne "NIE" zdusi dopływ federalnych środków finansowych dla francuskojęzycznej prowincji, przez co ich dobrobyt zostanie wystawiony na poważne ryzyko.

Objężdżając swój rodzimy okręg wyborczy Charlevoix (Mulroney pochodzi z Quebecu) premier przepowiedział biedny Quebec, jeśli głosujący posłuchają "proroków separatyzmu". Kampanię na rzecz porozumienia prowadzą też premierzy poszczególnych prowincji, w tym szef rządu quebeckiego Bourassa.

PROGNOZY NA "TAK"

Najnowszy, z ostatniej niedzieli, sondaż opinii publicznej, przeprowadzony przez sieć telewizyjną CTV wskazuje, że po skoncentrowaniu się Mulroney'a na sprawach ekonomicznych w jego kampanii na rzecz jedności, poparcie publiczne dla "TAK" znacznie wzrosło. Przed tygodniem sondaże w Quebecu wykazywały przewagę 13 procent na rzecz przeciwników porozumienia. Ostatnio w tej prowincji szala przechyliła się już na "TAK" różnicą pięciu procent.

"GRAJĄ NA STRACH"

Lucien Bouchard, lider Bloku Quebecois w parlamencie federalnym głosi, że ci wszyscy, którzy nalegają do głosowania na TAK "grają na strach". Bouchard ostro skrytykował raport Royal Bank, w którym przepowiada się

KANADA

chaos gospodarczy w rezultacie ewentualnego odrzucenia porozumienia przez społeczeństwo 26 października.

MANNING GRUPUJE TYCH NA "NIE"

Szef Partii Reform, Preston Manning zdobywa aplauz wszystkich przeciwników porozumienia konstytucyjnego z Charlottetown.

W Edmontonie powitał go spory tłum "NO-voters". Manning głosi, że projekt konstytucyjny czyni senat niedemokratycznym i nieefektywnym. "Opuszczono niektóre najistotniejsze sprawy, gdy chodzi o wyższą izbę".

OTTAWA NIE ŻAŁUJE ŚRODKÓW

Władze federalne nie żałują funduszy na kampanie reklamowe, jak też i na sondaże opinii publicznej. Według dokumentu, jaki dostał się w ręce "Globe & Mail" w ciągu ostatniego roku Ottawa wydała 8 i pół miliona dolarów na prywatne firmy zajmujące się sondażami. Poseł NDP Iain Angus

nazwał to w przemówieniu sytuacją "obsceniczną".

GORBACZOW KOMENTATOREM "STARA"

Wśród publicystów "Toronto Star" pojawił się Michaił Gorbaczow, publikując serię artykułów na aktualne tematy dotyczące byłych republik sowieckich i sytuacji międzynarodowej.

Ojciec pierestrojki ostatnio występuje na łamach różnych czasopism zachodnich, a na terenie Toronto ekskluzywność na jego komentarze otrzymał miejscowy "Star".

Gorbaczow koncentruje się głównie na problematyce nacjonalizmów, jakie odżywiają w Europie po upadku komunizmu.

Jednocześnie nadeszła wiadomość z Moskwy, że nowy adept żurnalistyki światowej ma zakaz opuszczania Rosji do czasu złożenia zeznań na temat swej roli w zdelegalizowanej partii komunistycznej.



KANADA

CZEKAJĄ NA POZWOLENIE

Po trzech tygodniach niepewności, kanadyjscy planiści wojskowi nadal czekają na oficjalne pozwolenie na wysłanie do Somalii grupy rozpoznawczej w celu dokonania przygotowań do misji pokojowej ONZ.

ONZ oficjalnie zaakceptowała plan wysłania 750 kanadyjskich żołnierzy do znękanego wojną domową i głodem kraju Afryki, ale ministerstwo obrony stwierdziło, że walczące strony "nie są jeszcze gotowe na przyjęcie nas".

POLICJA WALCZY Z RZĄDEM NDP

W niedzielę policjanci torontońscy zdjęli swe numery identyfikacyjne i zapowiedzieli odmowę wręczania mandatów i interwencji w mniej istotnych wypadkach.

Protest wymierzony jest w politykę rządu Ontario, który ostatnio dokonuje kolejnych posunięć ograniczających - zdaniem policji - efektywność walki z przestępczością i drastycznie osłabiających autorytet służb porządkowych. "Rząd NDP ciągle tylko prowadzi nagonkę na funkcjonariuszy" - stwierdził Art Lymer, przewodniczący związku zawodowego policjantów - "Uderzymy rząd po kieszeni, może to do nich trafi".

NDP ROZPOCZNIE KAMPANIĘ

Biuro prasowe NDP przysłało nam obszerny fax, z którego wynika, że partia ta rozpocznie szeroką kampanię o wznowienie tzw. sądowego programu dla kobiet i grup mniejszościowych.

Program ten usunięty w lutym br. z budżetu federalnego, przewidywał wsparcie dla występujących na drodze sądową kobiet i mniejszości etnicznych, w sprawach o dyskryminację. Posłanka NDP z Vancouver, Margaret Michell stwierdziła już w parlamencie, że "Karta praw jest beużytecznym świstkiem papieru" bez tego programu federalnego.

ZNOWU STRAJK?

Szef związku zawodowego transportowców w Toronto powiedział, że kroi się nielegalny strajk w przedsiębiorstwie komunikacji miejskiej TTC. Spór dotyczy tym razem próby całkowitego podporządkowania TTC władzom metropolii Toronto. Dotychczas jest to ciało częściowo niezależne od miasta w swej polityce transportowej, a część jego rady nadzorczej mianuje rząd prowincji.

STRACH PRZED PSYCHOPATĄ

W Ontario ma miejsce poszukiwanie niejakiego G.Shieldsa, mieszkańca Brantford, który uciekł z zakładu psychiatrycznego w hamiltonie. Policja ostrzega, że niejaki G.Shields jest niebezpieczny dla otoczenia, zwłaszcza że nie pobiera leków.



Wojciech Korda

VICTORIA BANQUET HALL LTD W MISSISSAUGA

Zaprasza całą Polonię na

dancingi

które odbywać się będą w każdą sobotę

Oraz podwieczorki z humorem
odbywające się w każdą niedzielę od 16.00

Do tańca grać będzie nowy 4-osobowy zespół z solistką.
W trakcie wieczorów gościnnie będzie występował solista zespołu "Niebiesko-Czarni"

WOJCIECH KORDA

Znakomita

Sobota
początek
impresy godz.
20.00
cena biletu
tylko \$20.00
gorąca kolacja

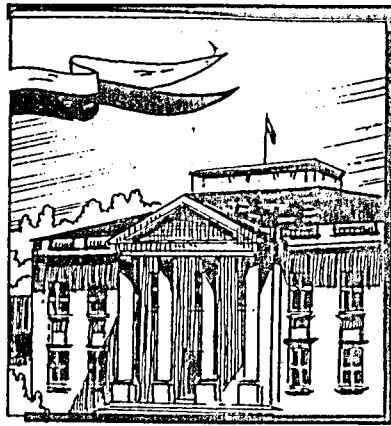
atmosfera
z udziałem
aktorów
i piosenkarzy
scen polskich

Niedziela
początek
impresy godz.
16.00
cena biletu
tylko \$12.00

Rezerwacja biletów:

tel. **276-3889**

1177 Central Pkwy. W. Mississauga



POLITYKA

Jaruzelski
przesłuchiwany

Prokuratura Wojewódzka w Katowicach przesłuchiwała gen. Wojciecha Jaruzelskiego. Przesłuchanie dotyczyło wydarzeń w kopalniach "Wujek" i "Manifest Lipcowy".

Przypomnijmy, że w grudniu 1981 r. podczas pacyfikacji kopalni "Manifest Lipcowy" i "Wujek" przez MO i ZOMO - zginęło 9 górników, a 25 ciężko rano.

Generał Jaruzelski składał wyjaśnienia przez 5 godzin. Stwierdził on, że "nie było wyraźnie wyartykułowanego rozkazu strzelania do górników". Nie zdradził, jak w grudniu 1981 r. przebiegał proces decyzyjny, w wyniku którego doszło do rozlewu krwi w obu kopalniach. Stwierdził, że szyfrogram wysłany wówczas do Komendy Wojewódzkiej MO w Katowicach, w którym dopuszczano możliwość użycia broni przeciw strajkującym, był wyciągiem z odpowiednich artykułów dekretu Rady Państwa o stanie wojennym.

Rzecznik prasowy prokuratury w Katowicach Andrzej Witkowski podkreślił, iż Jaruzelski przesłuchiwany był wyłącznie w charakterze świadka i że z dotychczas zgromadzonych w wyniku śledztwa materiałów nie wynika, aby ów charakter miał ulec zmianie. Nie wykluczył jednak całkowicie takiej możliwości. Prokuratura przewiduje zakończenie śledztwa w listopadzie. Sprawa zostanie wtedy skierowana do Sądu Wojewódzkiego w Katowicach. Prawdopodobnie Jaruzelski będzie występował w charakterze świadka także na sali rozpraw.

Na obecnym etapie śledztwa aresztowano 3 wysokich funkcjonariuszy byłej Milicji Obywatelskiej, a 24 osoby znalazły się w bezpośrednim kręgu podejrzanych.

Po przesłuchaniu gen. W. Jaruzelski stwierdził, że miało ono charakter bardzo rzeczowy, wnikliwy, a także, że było "prowadzone w obiektywny i kulturalny sposób". Dodał także, że czuje się moralnie odpowiedzialny za wydarzenia w śląskich kopalniach, jednak nie jest bezpośrednio odpowiedzialny za śmierć górników.

KISZCZAK
POD SĄD

W Prokuraturze Wojewódzkiej w Katowicach został przesłuchany w charakterze podejrzanego gen. Czesław Kiszczak - poinformował rzecznik prasowy, prokurator Andrzej Witkowski. Kiszczakowi zarzuca się, że "w okresie od 10 grudnia 1982 r. - jako minister spraw wewnętrznych PRL, spowodował niebezpieczeństwo dla życia i zdrowia pracowników KWK "Manifest Lipcowy" w Jastrzębiu Zdroju oraz w KWK "Wujek" w Katowicach przez to, że wbrew obowiązującemu prawu, tajnym szyfrogramem zobowiązał komendantów wojewódzkich MO do likwidowania strajków okupacyjnych w ważnych zakładach pracy przy użyciu środków przymusu z bronią palną". Wydając to polecenie, minister zdaniem prokuratorów wprowadził "stan powszechnego zagrożenia dla zdrowia i życia ludzi". Przepiętstwo to jest zagrożone karą więzienia do 10 lat.

Pięciogodzinne przesłuchanie prowadziło na zmianę trzech prokuratorów, którzy od grudnia ub.r. kontynuują śledztwo w sprawie zabójstwa górników z kopalni "Wujek" i "Manifest

Lipcowy". W sąsiednich pokojach czekali funkcjonariusze UOP. Prokuratorzy nie wykluczali bowiem zastosowania wobec gen. Kiszczaka aresztu tymczasowego. Jednak ok. godziny 14:30 szef prokuratury w Katowicach Jerzy Hop oświadczył dziennikarzom, że ze względu na stan zdrowia podejrzanego prokuratorzy odstępują od zamiaru aresztowania Czesława Kiszczaka.

Były minister po wyjściu z pokoju, w którym był przesłuchiwany, powiedział dziennikarzom, że nie spodziewał się, iż kiedykolwiek będzie odpowiadał za podejmowane w grudniu decyzje. Tym niemniej, gdyby miał raz jeszcze je podjąć, zrobiłby to samo.

Komentując zarzut Kiszczak oświadczył, iż jest to sprawa dla prawników konstytucjonalistów. Powinni oni osądzić, czy dekret Rady Państwa o wprowadzeniu stanu wojennego miał moc obowiązującego prawa, gdyż na jego podstawie napisał wspomniany szyfrogram.

Zapytany, czy ponosi odpowiedzialność za wydanie rozkazu strzelania do górników Czesław Kiszczak powiedział m.in.:

- Prokuratorzy powiedzieli w trakcie przesłuchania, że posiadają dokument potwierdzający, iż 16 grudnia zabroniłem użycia broni przy pacyfikowaniu wspomnianych kopalni. Uznaję przedstawione mi dzisiaj zarzuty za fragment kampanii politycznej mającej skompromitować mnie i gen. Jaruzelskiego.

Śledztwo weszło w fazę końcową - stwierdził prokurator Witkowski i dodał, że "ze względów humanitarnych odstąpiono od stosowania wobec podejrzanego tymczasowego aresztowania". Kiszczak przebył 2 zawały serca. Śledztwo zakończy się na przełomie października i listopada br.

Olszewski:
odrobić stracone 3 lata

Licznie zebrani w Rynku Głównym krakowianie ciepło przyjęli lidera Ruchu dla Rzeczypospolitej, Jana Olszewskiego, który przybył do Krakowa w związku z promocją swojej książki "Przerwana premiera". Wraz z Janem Olszewskim zjawili się pod Wawelem senator Zbigniew Romaszewski oraz A. Gelberg, redaktor naczelny "Tygodnika Solidarność". W księgarni Z. Suszczyńskiego, gdzie premier podpisywał książkę, już na godzinę przed jego przyjazdem ustawiła się długa kolejka. Jan Olszewski powiedział, że zawsze chętnie odwiedza Kraków, który w czasach, kiedy jego rodzinne miasto leżało w gruzach, odgrywał szczególną rolę polityczną i moralną.

Wieczorem odbyło się spotkanie z czytelnikami, a także członkami i sympatykami RdR.

Nareszcie!

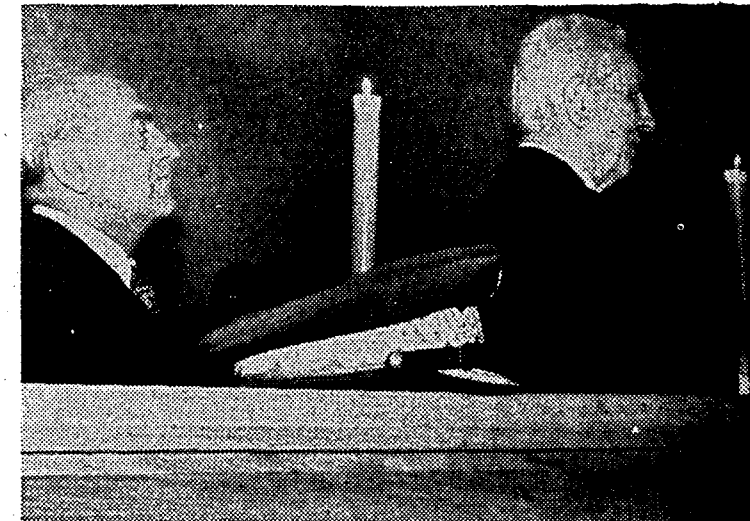
Adam Humer w latach 1946-55 wicedyrektor i dyrektor departamentu śledczego Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, został aresztowany w Warszawie. Zarzuca mu się pobicie na śmierć Tadeusza Łabędzkiego, zatrzymanego w areszcie MBP szefa organizacji "podziemnej Pogotowie Akcji Specjalnej". Aby ukryć ślady zbrodni ciało zakopano w lesie. Humer jest też podejrzany o udział w innych przestępstwach.

Sprawa przeciw b. funkcjonariuszowi MBP jest pierwszą dotyczącą ścigania sprawców zbrodni stalinowskich po wejściu w życie ustawy, która nie przewiduje przedawnienia takich przestępstw.

Trwają czynności śledcze wobec 80 innych funkcjonariuszy MBP oraz prokuratorów i sędziów, którzy w l. 1946-56 prowadzili postępowania karne łamiąc zasady praworządności i prawa człowieka, bądź wydawali bezpodstawne wyroki śmierci lub długoletnie więzienia.

Kto zakopał akta SB

UOP złożył wniosek do Prokuratury Wojewódzkiej w Warszawie o wszczę-



E. Gierek i J. Szydłak przy trumnie P. Jaroszewicza

cie śledztwa w sprawie niszczenia dokumentów byłej SB. Dokumenty zostały odkopane na terenie byłej jednostki ZOMO w Warszawie.

Wiadomo już, że są to m.in. tajne dokumenty pochodzące z departamentu III (rozpracowywanie inteligencji), IV (Kościół) i V (sprawy gospodarcze).

Biznes z celi

Aresztowany poznański biznesman Aleksander Gawronik nadal prowadzi swoją firmę zarządzając nią z celi aresztu przy ulicy Rakowieckiej. W celi odwiedził go jeden z dyrektorów Biura Prawno-Handlowego A.G. W trakcie widzenia Gawronik wydał szereg dyspozycji dotyczących bieżącej strategii firmy. W warszawskiej prokuraturze powiedziano nam, że urzędników prowadzących śledztwo nie interesuje cała działalność aresztowanego, a jedynie te fragmenty, które są objęte zarzutami. Dlatego nie zgłaszano żadnego sprzeciwu wobec prośby współpracowników Aleksandra Gawronika, aby umożliwić im kontakt z szefem.

Zbrodnia skórów

Krakowska policja zatrzymała 10 młodych ludzi podejrzanych o dokonanie brutalnego napadu na trzech niemieckich kierowców ciężarówek.

Jeden z trzech Niemców zmarł wczoraj w szpitalu.

W nowohuckim osiedlu Szklane Domy, na trzech kierowców TIR-ów napadła dziesięcioosobowa grupa skinów i chuliganów uzbrojonych w drewniane pałki i noże. Jak zeznał jeden z Niemców, młodzi Polacy zaatakowali ich bez żadnego ostrzeżenia. Całe zajście trwało najwyżej 3 minuty. Jeden z pobitych zmarł, drugi jest na oddziale intensywnej terapii, a trzeci został zwolniony ze szpitala po opatrzeniu.

Ekshumacja żołnierzy
niemieckich

W Jarosławiu prowadzone są prace ekshumacji szczątków żołnierzy niemieckich, poległych tu w czasie II wojny światowej.

Pracami kierują przedstawiciele Niemieckiego Czerwonego Krzyża, którzy posiadają dokładną dokumentację, pozwalającą na określenie tożsamości pochowanych tam osób. W większości są to żołnierze Wehrmachtu, którzy po odniesieniu ciężkich ran podczas walk na froncie wschodnim zmarli w jarosławskim szpitalu.

Siła-Nowcki nie przyznaje się

Mecenas Władysław Siła-Nowicki podczas wyjaśnień złożonych w Sądzie Rejonowym w Puławach, nie przyznał się do zarzucanego mu czynu nieumyślnego spowodowania wypadku drogowego z ofiarą śmiertelną. W związku z tym, rozpoczętą rozprawę odłożono na 22 października, kiedy to zeznawać będą świadkowie.

Zmarł Suchodolski

W Konstancinie zmarł nagle prof. Bogdan Suchodolski - pedagog, filozof, historyk kultury.

Przed wojną był profesorem Uniwersytetu we Lwowie. Po wojnie wykładał na Uniwersytecie Warszawskim. Był autorem kilkudziesięciu dzieł m.in. "Dziejów Kultury Polskiej", współautorem 13-tomowej Wielkiej Encyklopedii Powszechnej.

Zgodnie z duchem

"W związku z demontażem pomnika żołnierzy sowieckich w Łodzi do ambasady Rosji zwracają się liczni oby-

watele polscy protestujący przeciw temu posunięciu" - informuje ambasada Federacji Rosyjskiej w piśmie, którego stylizykę zachowujemy bez zmian: "Argument o tym, że pomnik znajduje się w stanie awaryjnym nie jest naszym zdaniem podstawą dla jego rozbioru. Przykre jest to, że doprowadzono pomnik do takiego stanu i nie remontowano na czas". Ambasada ma nadzieję, że właściwe organy polskie znajdą rozwiązanie tego problemu zgodne z duchem i bukwą "Traktatu między Rosją a Polską o przyjaznej i dobrosąsiedzkiej współpracy".

GOSPODARKA

Paliwa droższe

Wzrosły ceny paliw. Za litr etyliny 86 płacimy 7400 zł, etyliny 94 - 7700 zł, benzyny bezołowiowej Eurosuper - 7600 zł, a oleju napędowego - 5800 zł (latem) i 5900 zł (zimą). Cenę detaliczną etyliny 98 będą ustalały okręgowe dyrekcje CPN. Benzyny zdrożały o 300-400 zł za litr, oleje o 1100 zł. Podwyżka cen jest

następstwem podniesienia przez Ministerstwo Finansów podatku obrotowego od produkcji krajowej i importu paliw silnikowych

Wzrost cen paliwa spowoduje podniesienie kosztów produkcji marży handlowej, będzie na pewno impulsem inflacyjnym.

Więcej złotych nie znaczy lepiej

W obiegu i na kontach bankowych pod koniec sierpnia znajdowało się 347,5 bln zł. Większość z tych pieniędzy (252,2 bln zł) - to zasoby gospodarstw domowych - poinformował Główny Urząd Statystyczny.

Według jego danych od początku roku zasoby pieniądza zwiększyły się o 86,5 bln zł (tj. o ponad 33 proc.). Przyrost ten spowodowany był głównie wzrostem zadłużenia sektora budżetowego, zadłużenia różnych instytucji w bankach, a także zwiększeniem rezerw zagranicznych państwa.

Więcej złotych na rynku nie oznacza niestety, że jesteśmy bogatsi. Wręcz przeciwnie - w dalszym ciągu tracą na wartości, coraz mniej możemy za nie kupić. Lokowanie oszczędności w bankach ma zaś na celu zmniejszenie skutków inflacji.

Amoco w Polsce

Amerykańska kompania naftowa "Amoco" jest pierwszą zagraniczną firmą, która uzyskała prawo do poszukiwania i eksploatacji złóż ropy i gazu w Polsce. Dotychczas działalność ta była monopolem państwa. Umowę między "Amoco" a Ministerstwem Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa podpisali minister Zygmunt Hortmanowicz oraz David F. Work, wiceprezes firmy.

Zgodnie z kontraktem Amerykanie zainwestują na początku nie mniej niż 20 mln dolarów w poszukiwania i wiercenia. "Amoco" będzie mogła badać i eksploatować dwa obszary w Polsce o łącznej powierzchni prawie 11 tys. km kw. Większy z nich położony jest w trójkącie, którego wierzchołkami są Warszawa, Kielce i Łódź, w sercu struktury geologicznej zwanej Polskim



Fot. ANDRZEJ MARZEC

Rowem. Drugi natomiast zlokalizowany jest na południowy wschód od Lublina, w pobliżu granicy polsko-ukraińskiej. "Mamy nadzieję znaleźć złoża na tych terenach - stwierdził David Work - wtedy będziemy mogli zainwestować więcej. W poszukiwaniach kompania zastosuje swoje najnowocześniejsze technologie.

Po odkryciu złóż możliwa będzie wspólna ich eksploatacja razem z przedsiębiorstwami polskimi. Umowa daje również Polsce prawo pierwokupu wydobytych surowców.

Koncesja udzielona została na 3 lata. "Amoco" zapłaci za nią pewną kwotę, której wysokości nie zdradza dziennikarzom.

Opcja nie chce wyjść na zero

W Polsce przebywał rosyjski premier Jegor Gajdar. Spotkał się m.in. z prezydentem Wałęsą oraz dwukrotnie z premierem Suchocką.

Głównym tematem rozmów podczas wizyty rosyjskiego premiera w Warszawie było wzajemne zadłużenie Polski i Rosji. Dotąd strona polska opowiadała się za przyjęciem "opcji zerowej", czyli wzajemnego skreślenia długów. Polska jest winna 49 mld rubli i 1,8 mld dol., a Rosja 7 mld rubli i 3 mln dol.

Już na początku wizyty w Warszawie Gajdar złożył nowe propozycje. Strona rosyjska zaproponowała, żeby Polska zrezygnowała z roszczeń wynikających z wycofania ich wojsk. Rosjanie chcieli chcieli, aby rezygnacja z roszczeń dotyczyła zobowiązań zaciągniętych nie do końca 1991, jak proponował nasz rząd, lecz do 1.X.1992.

Jak się nieoficjalnie mówi, Suchocka nie zgodziła się na umorzenie długów wynikających z obrotu specjalnego.

Nie osiągnięto porozumienia.

- Obie strony uznały jednak swoje oferty za poważne i będą kontynuować negocjacje - powiedział wiceminister SZ Andrzej Ananicz po spotkaniu Suchockiej z Gajderem.



ROZWÓD
TADEUSZ MAZOWIECKI I ALEKSANDER HALL

OBRONNOŚĆ

Helikopter z czerwoną gwiazdą

Nad Ustrzykami Dolnymi, tuż nad dachami domów, przeleciał w sobotę śmigłowiec z wyraźnie widoczną czerwoną gwiazdą - twierdzą mieszkańcy, funkcjonariusze Straży Granicznej i tamtejszej policji. Radary Wojskowej Służby Ruchu Lotniczego nie wykryły jednak w tamtych okolicach żadnego obiektu, a w biurze prasowym ministerstwa obrony powiedziano nam, że "takiego śmigłowca w ogóle nie było".

- Według relacji obserwatorów śmigłowiec nadleciał ze Wschodu, dwukrotnie na niskiej wysokości przeleciał nad miastem, po czym odleciał w kierunku granicy. Policjanci twierdzą, że był to szturmowy MI-8, bez podczepionych rakiet.

Informację o śmigłowcu przekazano służbom ruchu lotniczego, które nie zaobserwowały jednak na radarach żadnego obiektu. Wykluczono też możliwość, że był to polski śmigłowiec, gdyż tego dnia nie odbywał się w tamtych okolicach żaden planowany lot.

Generał wrócił

Generał dywizji Tadeusz Wilecki, szef sztabu generalnego Wojska Polskiego, powrócił do Warszawy po wizycie w Kanadzie. Za oceanem Wilecki spotkał się z przedstawicielami Armii Kanadyjskiej i środowisk kombatanckich. Zapoznał się też z funkcjonowaniem kanadyjskich wojsk lotniczych i lądowych.

Powrót biskupa polowego

Z Kanady wrócił także biskup polowy WP generał brygady Sławoj Leszek Głódź. - Chcielibyśmy mieć tak stabilne formy duszpasterstwa wojskowego u nas, jak w Kanadzie, gdzie kapelani mieszkają na stałe na terenie baz, z których każda ma własny kościół - powiedział bp Głódź po powrocie.

Wojsko rozpoczęło naukę

Ok. 14 tys. podchorążych, w tym 1525 na pierwszym roku, rozpoczęło naukę w 9 wyższych szkołach oficerskich. Od 1989 r. nie prowadzi naboru Wyższa Oficerska Szkoła Wojsk Pancernych w Poznaniu, która w przyszłym roku zostanie zamknięta.

Giedroyc nie odwiedzi Polski

Wydawca paryskiej "Kultury" Jerzy Giedroyc udzielił wywiadu "Trybunie" (dawniej "Tryb. Ludu"), w którym ocenia sytuację w Polsce jako bez wyjścia. "Elita, która rządzi, nie zdała egzaminu". Szczególnie Giedroycia martwi brak polityki wschodniej.

Na pytanie, kiedy odwiedzi Polskę, hrabia odparł: "Nigdy. Biorąc pod uwagę wiek i to, że w ciągu najbliższych lat nie bardzo widzę, żeby sytuacja miała się zmienić do tego stopnia, bym mógł do Polski przyjechać. A po to, żeby mój przyjazd miał być wykorzystany dla takich czy innych rozgrywek politycznych, nie mam najmniejszej ochoty".

Polacy do wyborów

Trwa kampania wyborcza do parlamentu litewskiego. Intensywnie zaangażował się w nią Związek Polaków na Litwie, który na swą listę wyborczą wciągnął 25 osób.

Polacy kandydują także z ramienia litewskich partii, np. znany działacz Czesław Okińczyc - jako socjaldemokrata.

Litwini wrogo do AK

Litewskie ministerstwo sprawiedliwości odrzuciło wnioski Klubu Żołnierzy AK Wileńszczyzny o zarejestrowanie, gdyż "działalność AK była wroga Litwie".

W uzasadnieniu swej odmowy władze litewskie piszą, że "na terytorium Państwa Litewskiego już od 1939 r. działały struktury podziemne Polski, których celem była odbudowa Państwa Polskiego z jego przedwojenną granicą. Jedną z takich struktur była AK. Podlegała ona emigracyjnemu rządowi Polski w Londynie, a jej praktyczną działalność kierowała Komenda Główna AK w Warszawie. Działalność AK skierowana była przeciwko Państwu Litewskiemu i jego integralności terytorialnej.... Dlatego zarejestrowanie stowarzyszenia "byłoby niezrozumiałe ze względu na interesy narodu oraz

Państwa Litewskiego" - czytamy w uzasadnieniu odmowy rejestracji podpisanym przez p.o. ministra sprawiedliwości Z. Juknevicziusa.

Przemyt Polaków

Przez 3 lata chicagowska szajka przemyciła z Kanady do USA ponad 300 Polaków, pobierając opłaty od 2 do 7 tys. dol. od osoby. Jak twierdzi oskarżyciel Mark Pollack, liczba ta była znacznie większa, brakuje jednak dostatecznych dowodów.

Oprócz 3 skazanych Polaków - Tadeusza Sobieckiego na 3 lata więzienia i 50 tysięcy dolarów grzywny, Alojzego Sandrzyka na rok więzienia oraz Ewy Łukaszuk na 6 miesięcy więzienia - w operacji uczestniczyło również dwóch obywateli USA.

Nielegalni imigranci przewożeni byli przez granicę kanadyjską na pokładzie prywatnego samolotu. Dla uniknięcia amerykańskiej kontroli granicznej loty odbywały się w nocy na wysokości nie większej niż 30 m.

Polacy coraz aktywniejsi....

Dwa najwyższe dotychczas wyroki wymierzone wobec obywateli polskich przez obce sądy orzeczono w ub. roku w Tajlandii. W maju 1991 roku 44-letni Polak, posiadający równocześnie obywatelstwo australijskie, został skazany w Tajlandii na 100 lat pozbawienia wolności za posiadanie przy sobie narkotyków.

Tajlandzki sąd skazał na 25 lat więzienia także innego obywatela Polski (również z paszportem australijskim), za handel i posiadanie 1 kg heroiny.

Tajlandzki sąd skazał na 25 lat więzienia także innego obywatela Polski (również z paszportem australijskim), za handel i posiadanie 1 kg heroiny.

W Ekwadorze został natomiast zatrzymany polski student za próbę przemytu kokainy. W Australii dwóch Polaków trafiło do więzienia na 18 miesięcy za uprawę na farmie konopii indyjskich.

Coraz częściej Polaków aresztują i zatrzymują w ostatnim czasie władze szwajcarskie. Polacy przybywają do

Szwajcarii bez pieniędzy całymi grupami w poszukiwaniu pracy.

We Włoszech natomiast "mafijne" grupki Polaków żądają od pracujących nielegalnie rodaków haraczu, który dochodzi do 50% zarobków. Pod koniec sierpnia nocą pod Rzymem trzech mieszkańców Suchedniowa zaatakowało przy użyciu noży i łomów grupę dziesięciu śpiących rodaków, którzy odmawiali płacenia okupu za załatwienie pracy na czarno.

Najsurowsze kary za przemyt, handel czy posiadanie narkotyków wymierzają sądy państw azjatyckich, głównie Tajlandii, Malezji i Singapuru. Przystępstwa te zagrożone tam są karą śmierci. MSZ niewiele może pomóc aresztowanym w tych krajach Polakom.

Spis naukowców

Po cennym "Kto jest kim w Polonii kanadyjskiej 1992" wydanym przez KTO Publishing Inc. ukazał się spis naukowców polskiego pochodzenia pracujących na uczelniach kanadyjskich lub prowadzących badania naukowe poza nimi, wydany przez Kanadyjsko-Polski Instytut Badawczy. O ile pierwsza z tych publikacji ma na terenie Kanady charakter pionierski, to druga z nich, jest spełniającą cele statutowe Instytutu kontynuacją serii siedmiu spisów wydanych w latach 1959-1971. Bardzo dobra to tradycja. Prace tego typu są świetnym narzędziem integrowania społeczności. Jakkolwiek rozwiewają spotykane niekiedy mity o mnogości Polaków zajmujących liczące się stanowiska w strukturze życia zbiorowego Kanady, to jednocześnie zadają też kłam negatywnym stereotypom Polaków żywnym przez nich samych. Jakże często spotyka się życzliwe rady typu: "Trzymaj się jak najdalej od Polaków" czy epitet: "Polaczek". Spis wydany przez Kanadyjsko-Polski Instytut Badawczy jest następnym dowodem na to, że jest wśród nas wielu mądrych i interesujących ludzi stanowiących spory, choć nie w pełni wykorzystany potencjał dla życia polonijnego.

Prowadzone w sposób systematyczny poszukiwania doprowadziły do

przedstawienia 149 polskich naukowców pracujących na uczelniach kanadyjskich i 30 osób prowadzących badania naukowe poza uczelniami. Ta druga lista ma charakter wstępny i w kolejnych spisach zostanie ona znacznie poszerzona.

Spis potwierdza potoczne obserwacje, że dominują nauki techniczne (53 przedstawicieli), dużo jest humanistów (30 osób), podczas gdy na drugim krańcu skali znajduje się tylko jeden prawnik-naukowiec.

Autorzy Spisu poczynili bardzo interesującą obserwację. Otóż, gdyby wziąć pod uwagę stopień udziału Kanadyzyków polskiego pochodzenia w puli uniwersyteckich, prestiżowych stanowisk, to okazuje się, że są oni niedoreprezentowani. O ile udział w całej populacji Kanady wynosi około 1%, to udział wśród pracowników uniwersyteckich nie przekracza pół procenta. Warto o tym wiedzieć, szczególnie teraz, gdy proces zapewnienia różnym krzykliwym i zauważalnym mniejszościom proporcjonalnego udziału w zatrudnieniu wydaje się nabierać tempa.

"The Register of persons of Polish origin, actively engaged in Canada in scholarly pursuits or scientific research", compiled by Rudolf K. Kogler, and Edward Soltys, The Canadian Polish Research Institute, Toronto 1992.

Alina Czakiert

PCCS na Roncesie

Polish Canadian Community Services w Toronto urządza "Open House" z okazji otwarcia nowej siedziby przy 15 Roncesvalles Avenue, biuro nr 202. Przecięcia wstęgi dokona minister obywatelstwa, pani Elaine Ziemia - 9 października o godz. 16. Dotychczasowa kwatery PCCS na ul. Bloor ulega likwidacji.

Pani Alicja Aratyn z Polskiego Biura Zatrudnienia przypomina, że PCCS w kooperacji z Polish Immigrant Aid Services prowadzi dwa filialne biura usług dla polskiej społeczności: na Scarborough i Etobicoke. Oto dokładne dane o adresach i godzinach urzędowania:

Główna Siedziba PCCS

(15 Roncesvalles Ave. # 202)

- czynna będzie od poniedziałku do czwartku w godz. 10-16 (w piątek zamknięte). TEL. 533-9471 i 533-8647.

Oddział Scarborough mieści się przy 3178 Eglinton Ave. E. TEL. 261-4901, zaś biuro w południowym Etobicoke znaleźć można przy 2970 Lakeshore Blvd, pokój 200. Godziny otwarcia obu filii identyczne jak na Roncesvalles.

Fakty - Opinie w eterze

Obrodziły nam polskie audycje radiowe w regionie Toronto. Rodzynkiem jest cotygodniowy godzinny magazyn "Fakty-Opinie", którego inauguracja odbyła się w ubiegłą niedzielę.

"Fakty-Opinie" mają ambicję być

dźwiękowym tygodnikiem dla emigracji politycznej, ale prowadzący Marek Popowicz-Watra zapowiada, że nie będzie żałował słuchaczom dobrych polskich przebojów z lat 60, 70 i 80.

Nowy magazyn radiowy jest też gratką dla kibiców sportowych, jako że w niedzielny wieczór zamieszcza wyniki sportowego weekendu.

Producenci poinformowali nas, że "Fakty-Opinie" chcą być radiowym odpowiednikiem ECHA, czyli - "radio z głową".

"Fakty-Opinie" będą w eterze co niedzielę o godz. 20 na fali AM 530 (pierwsza stacja po lewej stronie skali).

Teraz już mieszkańcy Toronto, Buffalo czy Kitchener mogą spędzić cały wieczór niedzielny w polskiej atmosferze, gdyż bezpośrednio po "Faktach" na tej samej fali zaczyna się inny polski magazyn godzinny - "Radiokurier".

NOWE POLSKIE RADIO W TORONTO

w najbliższą niedzielę

godz. 20 - 530 AM

**Magazyn Fakty-Opinie, adresowany
do emigracji politycznej wszystkich pokoleń**

**Zaprasza
prowadzący Marek Popowicz
Tel. 630-3283**

O POLSKĘ BEZ OCHRONY NAD ZŁODZIEJAMI

Ludzie rozchwytuja sobie w Polsce książkę, której nie ma w większości księgarń, gdyż spora część rynku księgarskiego należy do byłych i nowych prominentów. Książka niesamowita i jedyna w swoim rodzaju - mówiąca o rozkradzeniu miliardów dolarów pożyczonych przez władze PRL od banków zachodnich i wywiezionych znów za granicę. Książka pokazująca, że nie przejedliśmy tylu miliardów, że przynajmniej część długu została właściwie spłacona bez żadnego księgowania.

Jerzy Przystawa - profesor Uniwersytetu Wrocławskiego i dr

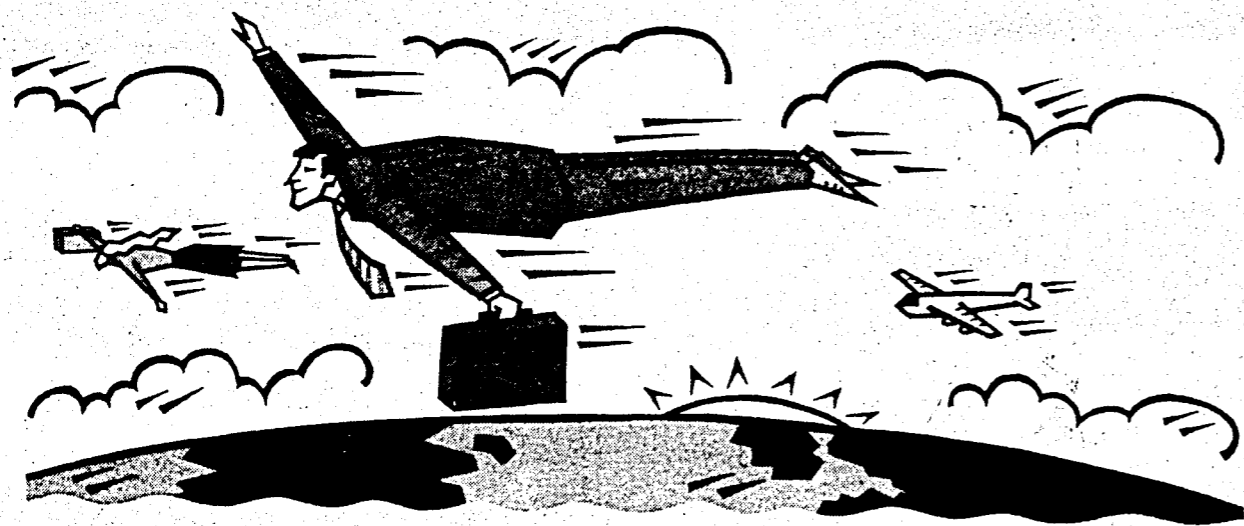
Mirosław Dakowski z Warszawy pisali ją we współpracy z Michałem Falzmannem, inspektorem Najwyższej Izby Kontroli, który zmarł na serce, przerażony tym co odkrył. "Via Bank" - to tytuł obszernej pracy, pokazującej horrendalne oszustwa w tzw. Funduszu Obsługi Zadłużenia zagranicznego /FOZZ/.

Mówią autorzy: "Kiedy mamy do czynienia ze zorganizowanym systemem ograbiania Polski, i w to jest zamieszane Ministerstwo Finansów, prezesi banków - Narodowego, Handlowego - tonie można mówić o aferze; są to zbyt poważne rzeczy. Mówimy o zorganizowanym rabunku finansów Polski, taka jest nasza teza przedstawiona w książ-

ce. W sposób zorganizowany zmontowano mechanizm, który wyprawił z Polski ogromne kwoty pieniędzy. Pieniądze te częściowo poszły do prywatnych kieszeni współwinnych tego procederu."

Czy wiedział o tym ówczesny szef polityki finansowej państwa Leszek Balcerowicz? Autorzy twierdzą, że wiedział, gdyż odbyli z nim spotkanie, przedkładając zgromadzone materiały. Niestety - odmówił odpowiedzi na pytania.

Nie wszystkie fakty wykryte przez inspektora Falzmana znalazły się w książce. "Nieznani sprawcy" dokonali włamania do podwarszawskiego wydawnictwa



"Antyk" izrabowali część materiału. Kiedy już książka była wydrukowana, właściciel wydawnictwa, pan Dybowski był śledzony i szykanowany przez stołeczną policję, a na podmiejskiej szosie zatrzymała go grupa cywili, którzy oparzyli mu twarz palnikiem, próbując też podpalić samochód.

Największe domy księgarskie zaczęły wycofywać się z umowy handlowej na dostawę, lub gdy już "Via Bank" była w ich hurtowni, nigdy nie przerzuciły jej do swych sklepów. Gdy jednak znaleźli się chętni drobniksięgarzei "Via Bank" zaczęła trafiać do społeczeństwa, rozpoczęto kampanię dezinformacji na temat FOZZ w "Życiu Warszawy", a nade wszystko w "Gazecie Wyborczej". Nic dziwnego, że w tej ostatniej wszczęto alarm, skoro Przystawa i Dakowski mówią: "Gazeta Wyborcza jest to główny oręż manipulacji społeczeństwem w kraju. Dokumentujemy jak ona okłamuje, oszukuje, manipuluje przy okazji sprawy FOZZ i sprawy tego co my nazywamy rabunkiem finansów Polski."

Wydawca "Wyborczej" Adam Michnik jest współkonstruktorem układów okrągłostołowych - układów umożliwiających zarówno grabież zagranicznych kredytów jak i tworzących setki Bagsików i Gawroników. Teraz okazuje się, że Gawronik finansował tygodnik "Wprost", drugą obok "Gazety Wyborczej" tubę propagandową, chroniącą postkomunistyczne układy i ośmieszającą działania rządu Olszewskiego wymierzone w złodziejskie klikki PRL-owskie i okrągłostołowe. Okazuje się, że Gawronik-nomenklaturowy miliarder był za Gierka pracownikiem służby bezpieczeństwa.

A gdzie jest Bagsik? Dlaczego Prezydent RP nie domaga się jego ekstradycji miast wygłaszać przeproszenia za to czego naród polski nigdy się nie dopuścił? O jakim to przyspieszeniu może być

znowu mowa skoro Belweder nie zrobił niczego, aby rozbić powiązania byłej nomenklatury z częścią międzynarodowej finansjery? O jakim to przyspieszeniu może być znowu mowa, skoro Prezydent mówi w wywiadzie dla BBC i nowojorskiego "Nowego Dziennika": "Ci, którzy przez 50 lat siedzieli cicho, nie mogą osądzać tych, którzy podejmowali walkę z komuną". Jak słusznie zauważył Jan Tadeusz Stanisławski, przez 50 lat byli cicho głównie ci, co leżą w Katyniu, i ci co na Mokotowie. Istotnie - byli cicho. Ale nie zabrakło i nie zabraknie tych, co mają odwagę mówić w ich imieniu. Tak w kraju jak i na emigracji.

Nic dziwnego, że w ich imieniu nie przemówi Adam Michnik. Nic dziwnego, że jego gazeta głosi "grubą kreskę". Domagając się ukarania komunistycznych przestępców, Michnik musiałby wystąpić przeciwko własnej koterii i własnej rodzinie. Wydawca "Wyborczej" nie może odpowiadać za przestępstwa swego ojca, Ojzasa Szechtera - redaktora "Głosu Pracy" w latach stalinowskich, ani za posyłanie na śmierć akowców przez swego brata - prokuratora wojskowego w tym samym czasie. Ale jeżeli twierdzi, że zerwał z komunistyczną spuścizną, a zapalczywie broni złodziejskiej nomenklatury, a do tego jest w dobrej komitywie z Jaruzelskim, a także z Urnanem - czołowym opluwaczem wartości narodowych?... A może wreszcie pan Adam udzieliłby rzeczowych odpowiedzi na publiczny zarzut posła Kazimierza Świtonia na temat losu funduszy "Solidarności" pochodzących m. in. z ofiarnych składek Polonii? Chcemy wiedzieć czy Świton miał rację - czy finansowaliśmy walkę o wolną Polskę czy też wielonakładowy organ prasowy broniący czerwonej nomenklatury i jej bezkarności?

Normalnie zarzut Świtonia można by skwitować wzruszeniem ramion. Ileż to razy ktoś do kogoś

czepia się w walce politycznej. Lecz zarzut ten nabiera innego wymiaru, gdy okazuje się, że ta sama gazeta prowadziła kampanię dezinformacji w sprawie zadłużenia Polski - czytaj: w sprawie kradzieży mienia narodowego na sumę wielu miliardów dolarów.

Każdy z nas miał takie myśli, że może należy już dać spokój temu nowemu establishmentowi w Polsce, że chcą oni dobrze dla kraju, a afery w końcu zdarzają się wszędzie. Rzecz w tym, że bliższe przyjrzenie się sytuacji wykrytej przez Michała Falzmana prowadzi do przekonania, że zorganizowany system złodziejski jest najnormalniej w świecie chroniony zarówno przez czynniki polityczne jak i masową propagandę. Wniosek jest prosty - naród nie zakończył jeszcze drogi do politycznej i gospodarczej suwerenności.

Pozostaje tylko wierzyć, że dzień ten jest bliski, bo w przeciwnym wypadku nie miałoby sensu wszystko, co robiliśmy dla Ojczyzny. Rozbudzonego w Sierpniu pragnienia społeczeństwa do bycia gospodarzem we własnym kraju nie da się już powstrzymać. A polonijne środki przekazu - które na szczęście prawie wszystkie znajdują się w niepodległościowych rękach - mają obowiązek i zapewne będą nadal demaskować zewnętrznych i wewnętrznych nieprzyjaciół Polski. Wbrew krajowej propagandzie postkomunistycznej klikki, która próbuje znaleźć dojskie do polonijnych domów i organizacji za pomocą jednej czy drugiej gadzinówki, finansowanej przez wiadomo kogo - jak widać na przykładzie Gawronika z "Wprost" i FOZZ z "Gazetą Wyborczą".

Stanisław Siekanowicz

LIST OTWARTY

DO KONGRESU POLONII KANADYJSKIEJ

Jako Polka od 11 lat na emigracji, sekretarz Związku Ziemi Wschodnich i jako była strajkowa sekretarka Prezydenta Lecha Wałęsy zwracam się z prośbą do Kongresu Polonii Kanadyjskiej i Komisji Spraw Polski o zajęcie się sprawą Funduszu Obsługi Zadłużenia Zagranicznego (FOZZ).

List mój jest reakcją na przeczytaną książkę Mirosława Dakowskiego i Jerzego Przystawy pt. "Via Bank i FOZZ". Z książki tej wynika, że Polska w ciągu ostatnich trzech lat została w zbrodniczy sposób ograbiona z około 1 biliona dolarów. Oczekuję, że KPK jako organizacja reprezentująca wszystkich Polaków zamieszkałych w Kanadzie zwróci się do Prezydenta i Rządu RP w Warszawie o nadesłanie rzetelnej informacji co wiadomo o rabunku tych i innych pieniędzy. Mam na myśli stary FOZZ, działający przed 1989 rokiem. Co rząd robi, by pieniądze te zostały odzyskane? Należą one do narodu polskiego i zostały ciężką pracą przez Polaków wypracowane.

Z lektury wynika, że długi zaciągnięte przez KC PZPR za granicą zostały wielokrotnie spłacone. Dlaczego mówi się o 48-milionowym długi Polski, skoro on nie istnieje i zmusza się naród do spłacenia powyższej sumy?

Proszę o rozpatrzenie sprawy na Walnym Zjeździe Kongresu w Winnipegu jak również o publiczne poinformowanie Polaków w Kanadzie co KPK zrobił, by zostało to wyjaśnione.

Elżbieta Gawlas
Toronto, Ont.

Książka "Via Bank i FOZZ"

jest dostępna w polonijnych punktach sprzedaży, m.in. w Domu Książki "LEXICON" 1605 Queen St. W., Toronto, Ont. M6R 1A9

TEL. (416) 588-3362.

Księgarnia prowadzi sprzedaż wysyłkową (cena książki \$15 + GST, Money Order)

"POLVISION" CHICAGO ZAPRASZA NA:

JUBILEUSZ
JANA
KOBUSZEWSKIEGO



Jan Kobuszewski wraz ze znakomitymi artystami
WOJCIECH MŁYNARSKI HALINA KUNICKA
JAN KOCINIAK TADEUSZ SUCHOCKI
WIESŁAW GOŁAS KATARZYNA KOZAK
ANDRZEJ KOPICZYŃSKI WŁODZIMIERZ NOWAK

KALENDARZYK WYSTĘPÓW:

CZWARTEK, 22 PAŹDZ. 1992 - ST. CATHARINES ONT.

PIĄTEK, 23 PAŹDZ. 1992 - BURLINGTON, ONT. godz. 7.30 pm

SOBOTA, 24 PAŹDZ. 1992 - TORONTO, ONT. godz. 8 pm

NIEDZIELA, 25 PAŹDZ. 1992 - TORONTO, ONT. godz. 3 pm

Informacje i zamówienia telef. W. Kopowska 259-0649

NIEDZIELA, 25 PAŹDZ. 92 - OSHAWA, ONT. Polish Veteran Aud. g. 8 pm.
1551 Stevenson Rd. North

PONIEDZ., 26 PAŹDZ. 92 - LONDON, ONT. godz. 8 pm

Sala Polskiego Stowarzyszenia Narodowego 554 Hill St.

WTOREK, 27 PAŹDZ. 92 - BRANDFORD, ONT. godz. 7.30 pm

Dom Polski, 154 Pearl Str.

Informacje Z. Krolak TEL. 759-5448

ECHO

LIST

Szanowna Pani Redaktor,

Dziękuję za korespondencję z Lubina pana Ryszarda Łady "Pomnik jest - sprawiedliwości nie ma" w nr 245 ECHA. Chciałbym podzielić się jako ilustracją owej korespondencji znamennym przykładem. Jednym z trzech zabitych w Lubinie 31 sierpnia 1982 r. był pan Andrzej Trajkowski. Dopiero w tym roku pan minister Antoni Macierewicz (chwala mu za to, gdyż poprzedni ministrowie spraw wewnętrznych, także niestety i ci z rządów Mazowieckiego i Bieleckiego niczego w tej sprawie nie zrobili) przyznał wdowie po panu Trajkowskim Stanisławie Trajkowskiej i czwórce jej osieroconych dzieci 400 mln zł rekompensaty. Przez 10 lat od śmierci męża i ojca było im naprawdę ciężko, a i teraz przecież suma ta na pęć osób nie jest duża, nie mówiąc już o tym, że w żadnym razie śmierci męża i ojca nie może zrekomensować. Czy wiecie natomiast Państwo jak się żyło i żyje w Lubinie jednej z osób współodpowiedzialnych za masakrę lubińską? Proszę posłuchać. W trakcie masakry dowódcą Rejonu II Sił Milicji, odpowiedzialnym za zabezpieczenie prewencyjne akcji, był ówczesny porucznik Jan Maj. Zarabiał już wtedy niezłe, a z biegiem lat coraz lepiej. Za zasługi dla władzy komunistycznej dosłużył się stopnia majora MO. Co robi teraz? Nie, nie sędzi za kratkami. Spaceruje sobie po Lubinie jak gdyby nigdy nic. Pieniądzy mu nie brak. Jest wziętym właścicielem świetnie prosperujących, eleganckich delikatesów. Co robią trni współodpowiedzialni, nie wiem. Ale nie jesteśmy przecież natwrt by sądzić, że pan Maj jest wyjątkiem i tylko jemu się tak znakomicie udało. Gdy pan premier Olszewski i pan minister Macierewicz podjęli sprawę dezagentyzacji i dekomunizacji myślałem, że sprawiedliwość wreszcie ujrzy światło dzienne i gnębiące narodu polskiego zostaną rozliczeni. Nie oczywiście wieszani na lampach na ulicach, ale staną przed demokratycznymi i niezawisłymi sądami. Niestety okazało się, że siły komunistyczne i postkomunistyczne

są nadal zbyt silne. Wsparte zostały zresztą przez samego prezydenta. Prawdziwie polski rząd Olszewskiego został obalony. Ale przeżyłem w swoim długim życiu już wiele i jestem pewien, że w ostateczności prawda i

sprawiedliwość zwyciężą i na ulicy nie będą chodzili z szyderczym uśmiechem na twarzy oprawcy obok swych ofiar.

Henryk Baniawski z Polski
(gościnnie w Kanadzie)

Toronto International Cultural Exchange Foundation
(Sekcja Polska)
organizuje spotkanie ze znakomitym polskim publicystą i reporterem, znanym m.in. z Tygodnika "Przekrój",
ZBIGNIEWEM K. ROGOWSKIM,
który będzie mówił o swych spotkaniach z gwiazdami Hollywood.
W drugiej części imprezy odbędzie się recital najpiękniejszych arii operowych i operetkowych w wykonaniu Primadonny Opery Bydgoskiej **KATARZYNY MATUSZAK** - sopran.
Przy fortepianie: **MARIUSZ DEBICH**.
Spotkanie i koncert odbędą się w czwartek, 15 października, 1992 o godz. 7 wieczorem, w Sali SPK, 206 Beverley Street.
Bilety w cenie \$10.00 do nabycia przed imprezą.

Prośba - Apel

Zgromadzenie Sióstr Benedyktyn Samarytanek Krzyża Chrystusowego w Niegowie-Samarit, 07-230 Zabrodzie /Polska/ od zarania swego istnienia /rok założenia 1926/ prowadzi Domy i opiekuje się Dziećmi chorymi umysłowo i fizycznie niedorozwiniętymi.
W Niegowie-Samarit jest nasz Dom Generalny-Klasztor, gdzie odbywa się formacja młodych sióstr /przez 8 lat/, które po złożeniu ślubów wieczystych podejmują pracę w Domach dla Dzieci kalekich, i.w.

Zgromadzenie nasze jest niezamożne, nie mamy Domów zagranicą. Stałym źródłem dochodów, to fundusz pochodzący z pracy Sióstr zatrudnionych w Domach dla Dzieci i z rent, a to jest znikome w stosunku do potrzeb.

W związku z powyższym apelujemy do Ludzi Dobrej Woli chociaż o małe wsparcie finansowe i modlitewne.
W załączeniu przedkładamy orientacyjne zestawienie kosztów podpisane przez inżyniera-architekta, oraz wykaz planowanych w budowie pomieszczeń.

Przyznana pomoc prosimy o przekazywanie na nasze konto dolarowe - PKO SA Warszawa /Polska/ ul. Mazowiecka 14 nr. A-04077846 Helena Korda.

Zapewniamy Dobroczyńców i Ofiarodawców o pamięci modlitewnej w ich intencjach - Niech Bóg WAM błogosławi.

Z pozdrowieniem w Bogu i Maryji.-

Prośba H. Sawarytanek

Siostry Samarytanki

Pracownice. Ekonomka Generalna Przełożona Generalna

Wanna
16-06-92.
S. Eugenia Klasa
S. Eugenia Klasa

Sekretariat Polonijny
WIZJAL SP. z o.o.
2000 Linnu Karłowicza
01-015 Warszawa, tel. 38-92-81 do 88

ZGROMADZENIE
Sióstr Benedyktyn Samarytanek
KRZYŻA CHRYSZTUSOWEGO
NIEGÓW-SAMARIA
07-230 Zabrodzie
Tel. Zabrodzie II

ECHO

21

OJ, NIE!

Motto:
Własny pies nie szczeka obrzydliwie.

W.Szewczyk

Redakcyjny dog Dobi urodził się pod szczęśliwym ognikiem. Dokładnie naprzeciwko zamieszkał właściciel (i to niejednego) mięsnego sklepu. Pracuje ów właściciel od świtu do nocy, a gdy do domu zmęczony wraca, taszczy dla naszego przygłupa pudełka z kośćmi, resztkami, czy kielbachami. Przy Dobi swobodnie dożywia się chór wylodniałych autorów, bowiem biesiadowanie zawsze nieodłącznie towarzyszyło naszej działalności na niwie.

Dobi wzorem swej rasy wciąż nie odróżnia dobrodzieja od złoczyńcy. Nieraz słyszałam, że dogi są przygłupawe. To jednak nie tłumaczy, że ten olbrzym równym basem objeżdża dobrodzieja pana Janusza i brzydkiego handlarza białym proszkiem, ostatniego, którego jeszcze nie zdołał z naszej okolicy wykurzyć. Od pewnego czasu handlarze upodobali sobie nasz cichy zaułek i z wozu do wozu na pobliskim zajęździe wymieniają mało znaczne dobra. I to się zdarza w najlepszych nawet osiedlach. Tak więc Dobi, nie przebieając, popsuł już interes wyrzutkom, ale dobrego serca pana Janusza i jego zaczej rodziny zhardzieć nie zdoła. Pan Janusz jest żywym przykładem, że można w tym kraju mieć przyzwoite pieniądze i to wcale nie dlatego, że się jest sukinkotem. Właściciel delikatesów na Mimico jest ponadto biznesmenem z zasadami. Zasady niekoniecznie szkodzą w powodzeniu. Na dłuższą metę w biznesie wygrywają. Skoro już obrabiamy sponsora redakcyjnej psiny to doam, że jest on typowym przedstawicielem biznesmena generacji nowo przybyłej. Ma dobre, politechniczne wykształcenie, a jednak robi rzeczy jadalne. Nie chodzi i nie narzeka na Kanadę, na zarzuconą w kraju karierę,

zapycha do przodu. Czego i Państwu życzę.

Ale bohaterem dzisiejszego felietonu stał się nasz sąsiad wcale nie z powodu subsydiowania inwentarza żywego ECHA. Właściwy powód jest następujący. Pan Janusz, podobnie jak paru innych jak tu się brzydko mówi "kiełbasiarzy", bojkotuje tygodnik "NIE". Biznesmen zarabia peiniądze, a nasz bohater nie tylko nie chce nic zarabiać, ale i nie chce pisma upowszechniać i zatruwać skołowane polonijne mózgi. Mimo, że pismo idzie, bojkot rozszerza się na coraz to nowsze sklepy. Gdyby w kraju zapanowały podobne proporcje dystrybucji, Urban musiałby zwinąć manatki.

Można by zapytać: Jak to się dzieje, że kanadyjscy sklepikarze, obeznani z wolnym rynkiem, a co z tego wynika na zysk chciwi, spontanicznie wyrzucają "NIE" z półek, a w Polsce, która jeszcze nie zaznała wszelkich dobrodziejstw i zbroczeń kapitału bogobojny kioskarz wciska równie bogobojnym czytelnikom sprośne pismo?

Zostawmy zatem naszego psa z pudełkiem kości i ruszajmy w Polskę.

W Polsce "NIE" zajął czwarte miejsce w ankiecie na najlepszy tygodnik. Podoba się bardziej niż kontrolowany przez byłego SBeka Gawronika i jego ludzi "Wprost", przeskoczył nie tylko zachodzącą "Politykę", ale i zawsze leciutki "Przekrój". Co się w "NIE" po-

dobą? Podoba się kontrast. Wokół partyjne pisma przeciągające na stronę zwolenników. A tu ta świnia Urban jedzie po wszystkim i po wszystkich. Najbardziej po tych świętoszkach, którzy co innego mówili w różnych latach PRL, a co innego wyczyniają zdobywszy odrobinę "waadzy". Urban przejedzie się po pośle, który gardząc przeciw aborcji wysyła swą krepującą przyjaciółkę na skrobanekę, wyszuka afery finansowe, skandalry Zanim się ktokolwiek połapał w uzdolnieniach głowy państwa Urban już zaprowadził rubrykę z bezcennymi jego myślami. Wielu uważa, że Urban jest człowiekiem spoza układu i za tą szczególną pozycję gotów jest zapłacić parę groszy. Niezupełnie. Oprócz cennej funkcji oczyszczalni postsolidarnościowych ścieków "NIE" prowadzi bardzo wyraźną politykę nie tylko antyklerykalną, ale libertynsko-antychrześcijańską według najlepszej tradycji rewolucyjnej łoży Wielkiego Wschodu. Gdy obecny Naczelny wypominał to w ECHU Urbanowi ten nie tylko nie zaprzeczył, ale obiecał żartem niby to układanie chrześcijan warstwami na arenach lwom na pożarcie.

Jaka gazeta taki dowcip. Na istocie, a nie tylko na jego walorach demaskatorskich poznał się bohater naszego felietonu i inni równie przytomni sklepikarze.

A co w końcu roześciło w "NIE" pana Janusza? Popularyzowanie tekstu z festiwalu w Jarocinie na omawianych łamach. Szło to chyba tak "Jezus Chrystus zrobił nas w konia itd...."

Komu istota nie przeszkadza, niech czyta dalej. Dobi i tak swoją kość dostanie.

GRAŻYNA FARMUS



ECHO

NR 248 • 23 - 29 WRZEŚNIA 92

NA CO DO KINA NA CO DO KINA NA CO DO KINA NA CO DO KINA NA CO DO KINA NA CO

NA CO DO KINA

NA CO DO KINA

NA CO DO KINA

NA CO DO KINA

NA CO DO KINA

NA CO DO KINA

Trapiony licznymi klęskami finansowymi Hollywood z wielką nadzieją oczekuje na ratunek ze strony filmów, których premiery wypadają w sezonie jesienno-zimowym, czyli w okresie, kiedy kinoteatry notują najwyższą frekwencję widzów. Zwłaszcza w okolicach przedświątecznych.

Kasę zrobią z pewnością filmy będące przedłużeniem dobrze znanych kasowców, jak *Home Alone 2* albo wysokobudżetowe biografie w rodzaju *Chaplina*, *Hoffy* czy *Malcolma X*. Zanim wejdą na ekrany, warto już teraz pobieżnie je zarekomendować, aby optymalnie ustalić domowy budżet w rubryce "kino". Oto najciekawsze (zdzaniem poszczególnych wytwórni) oferty zbliżającego się sezonu kinowego w Ameryce.

HOME ALONE 2: LOST IN NEW YORK CITY

Druga część przygód zaradnego Macaulaya Culkina, notabene najbogatszego aktora dziecięcego na świecie (majątek rzędu 5 mln dol.). Tym razem akcja ma miejsce w Nowym Jorku, a chłopak dobrze sobie radzi z prześladowającą go dwójką przestępców-tumanów: Joe Pescim i Danielem Sternem.

HOFFA

Popularny aktor charakterystyczny, Danny DeVito, wyreżyserował kolejny swój film. Na przestrzeni czterech dekad ukazuje dzieje jednego z najbardziej znaczących i zarazem kontrowersyjnych działaczy związkowych w historii Stanów Zjednoczonych, którego kreuje niezgwałcony Jack Nicholson. DeVito stawia nie zakłóconą wątpliwościami tezę, iż tajemniczy koniec Hoffy jest rezultatem tajnego spisku jego oponentów.

FOREVER YOUNG

Mel Gibson jest odważnym pilo-

za: przekazać możliwie najwspanialszą biografię słynnego nacionalisty murzyńskiego (czy jak ktoś inny woli: bojownika o prawa czarnych), skłaniającego się bardziej ku polityce przemocy niż okrągłych stołów. Został zamordowany w Harlemie w 1965 roku w rezultacie rozgrywek politycznych. W tytułowej roli rozchwytywany Denzel Washington.

DR. GIGGLES

Horror z ambicjami. Były pacjent szpitala psychiatrycznego powraca po latach do znienawidzonego miasteczka rodzinnego aby prowadzić w nim praktykę lekarską. Jak twierdzą scenarzyści, swą brutalnością film wnosi nową definicję pojęcia "szeroko rozwarte".

LORENZO'S OIL

Modne kino rodzinne z obowiązkowym cierniem. Nick Nolte i Susan Sarandon są tu rodzicami dziecka dotkniętego rzadką i trudno uleczalną chorobą. Jednocześnie jednak oboje są osobnikami posiadającymi umiejętność uzdrawiania innych ludzi i oboje są zatwardziały przeciwnikami tradycyjnych metod leczenia. To oczywiście jedynie wstęp do dramatu. Reżyseruje George Miller, były lekarz.

SNIPER

Tytułowym snajperem jest Tom Berenger. Miejsce jego łowów: tropikalne lasy Ameryki Środkowej. Akcja nieco zawiła. Punktem wyjścia jest spotkanie byłych agentów wywiadu z wieloma interesującymi ludźmi pociągającymi za sznurki.

UNDER SEIGE

Już na ekranach kin. Mistrz wyłamywania dłoni w nadgarstku, Steven Seagal jest kukiem na określenie wojennym, który staje się przedmiotem ataku terrorystów żądnych dostępu do broni nuklearnej. Czarne charaktery odtwarzają wielokrotnie sprawdzeni w podobnych rolach Gary Busey i Tommy Lee Jones.

FOREVER YOUNG

Mel Gibson jest odważnym pilotem-oblatywaczem w roku 1939. W rezultacie pewnego niezbyt przejrzyściego kalamburu w scenariuszu, dzielny pilot znajduje się raptem w roku 1992, dogłębnie oszołomiony tym co wokoło i wściekły na siebie, że nie zainwestował nigdy w akcje IBM.

Obecnie Mel Gibson ponownie znajduje się napłanie, w podwójnej roli: reżysera i głównego aktora, realizując dramat o przyjaźni dziecka i osoby zdeformowanej fizycznie.

THE AGE OF INNOCENCE

Nowojorską śmietankę towarzyską z roku 1870 przybliży nam Martin Scorsese, adaptując znaną, nagrodzoną Nagrodą Pulitzera powieść Edith Wharton. W filmie przewija się cała plejada gwiazd największej jasności: Michelle Pfeiffer, Daniel Day-Lewis, Winona Ryder.

THE BODYGUARD

Kevin Costner gra byłego agenta służb specjalnych, a obecnie goryla urodziwej i lekkomyślnej gwiazdy estrady Whitney Houston, która praktycznie grasamą siebie. Służba przemienia się w romans ale nie brakuje też wątku z dreszczykiem.

CHAPLIN

Richard Attenborough podejmuje się filmowego skrótu z 80-ciu lat życia legendarnej gwiazdy niemego kina komediowego, jakim był Charlie Chaplin (w tej roli bijący wszelką konkurencję na zdjęciach próbnych Robert Downey Jr.). W obsadzie znalazła się także Geraldine Chaplin, autentyczna córka wielkiego komika.

MALCOLM X

To będzie najprawdopodobniej jedna z najbardziej kontrowersyjnych pozycji sezonu. Czarnoskóry reżyser Spike Lee marzył o tej realizacji od dawna, więc włożył w projekt całą energię, aby - jak uwa-

Mysimy już o tym mówili, proszę pana...

Rozmowa z pułkownikiem Antonim Skulbaszewskim,

zastępcą szefa Głównego Zarządu Informacji MON w latach 1949–53 i Naczelnym Prokuratorem Wojskowym w latach 1949–50

Rozmowę, która odbyła się w mieszkaniu Skulbaszewskiego w Kijowie, prowadził Krzysztof Lang.

Antoni Skulbaszewski: Cóż ja panu mogę powiedzieć? W Warszawie są wszystkie archiwa. Tam nie trzymają słabej pamięci staro człowieka, ale dokumenty. Pamięć człowieka nie zawsze jest dobra, w dokumentach ma pan prawdę obiektywną.

— Ale dokumenty nie wystarczą.

— No tak, w nich nie ma ludzkości.

— Jestem Skulbaszewski Antoni, syn Dionizego, po rosyjsku mówi się Anton Dionizowicz, ale jestem Polakiem, inżynierem lądowym. Urodziłem się na Ukrainie siedemdziesiąt pięć lat temu. Cukrownia, małutka osada robotnicza i wioska za rzeką. Ojciec był stolarzem i pracował w cukrowni. W domu rodzinnym mówiliśmy po polsku. Matka tylko po polsku, ojciec po polsku i ukraińsku, a po rosyjsku to w ogóle rozmowy nie było. I książki były polskie. Mickiewicz. Słowacki. W 1922 roku — bardzo dawne czasy — kilku bardziej statecznych Polaków wyjechało z naszej cukrowni do kraju, inteligencja fabryczna... I zostawili dużo polskich książek. Ja je stale czytałem, tysiące razy, te różne rycerskie książki, Sienkiewicza *Ogniem i mieczem*, *W pustyni i w puszczy*, Staś i Nel, to na pamięć umiałem. Kiedy przyszło mi 15 lat, pojechałem szukać szczęścia w mieście. W Charkowie budowali fabrykę traktorów, ciężko było bardzo, źle, i rzuciłem pracę. Pociąg zatrzymał się w Kijowie. Spodobalo mi się tu, więc zostałem. Wtedy było lato, nie trzeba było jeszcze tych paszportów, nie było *propiski*. Zaczęłem pracować, a jednocześnie uczyłem się w Rabfaku, fakultecie robotniczym. Wstąpiłem do Instytutu, a stamtąd zabrano mnie do wojska.

"POTRZEBNY BYŁ PROKURATOR..."

Szkolę wojskową ukończyłem w 1937. W Kijowie znalazłem dużo Polaków, tam była taka, jak to powiedzieć po polsku? ... *obszczina*, zapomniane, aha, społeczność, był klub polski, była biblioteka, chodziłem, brałem książki. W 1937 roku ten klub i bibliotekę rozpadli. A mnie wywalono z wojska.

— Jak to się stało?

— Słyszał pan o stalinowskich łagrach? Przyjechał do mnie brat cioteczny i mówi: „Ty się nie zastrzel tylko — bo jako oficer miałem broń — twego ojca aresztowali dwa dni temu”. Tu wszyscy Polacy straceni w latach 1937–38. Słyszałem wtedy przemówienie jednego z moskiewskich przywódców ówczesnych, w którym mówiono tak: „wszyscy Polacy to są szpiedzy”. Kosior¹, sekretarz generalny w kraju, został wtedy rozstrzelany jako szpieg polski, i jeszcze kilku innych Polaków na wysokich stanowiskach. Z mojej rodziny też: ojciec — wróg narodu, dwaj bracia — wrogowie narodu, mąż siostry — wróg narodu.

Czwstwo — jak pan przetłumaczy? Uczucie. Uczuciowość we mnie siedzi polska. No, ale wie pan, rozmawiam po polsku po raz pierwszy od wielu lat. Kontaktów z nikim nie mam. Kiedyś próbowałem poznać się z chłopcami z konsulatu, ale rozumiałem, że oni nie tego, to były lata, kiedy kontakty z miejscowymi trzeba było bardzo ostrożnie...

Tak, że ja rozumiałem, że ta nawala sunie, może i na mnie. O ojcu nie myślałem, bo to, zwykły robotnik, stolarz, co on komu Bogu ducha winny. I jeszcze był ranny na tej wojnie rusko..., znaczy się rosyjsko-japońskiej, w głowie wybito miał kawał kości. Raczej myślałem, że mnie jako młodego oficera mogliby posadzić, ale że ojca to nie, no a potem przyjechał brat i powiedział: Wygarnięto...

Zameldowałem się u dowódcy i mówię, że ojciec aresztowany. Powiedziano mi: — Zdajcie broń i napiszcie raport. Zdałem broń, napisałem raport. — Idźcie do mieszkania i czekajcie decyzji. A mieszkałem w takim domu hotelowym. Szesnaście dni minęło, trochę mnie tam niby ciągnano, niby nie ciągnano,

¹ Stanisław Kosior (1889–1939) — w 1917 roku członek Komitetu Piotrogadzkiego SDPRR(b), w latach trzydziestych sekretarz generalny KCKP(b)U, aresztowany w 1938 roku, stracony w lutym 1939 roku. Jego bracia Józef i Władysław, na wysokich stanowiskach w aparacie państwowym ZSRR, represjonowani, zmarli w 1937 roku.

potem zostałem wywalony, z braku zaufania, napisano. Zaczęłem szukać pracy. Nikt mnie nie chciał przyjąć. Straciłem miejsce w hotelu. Przez miesiąc spałem na dworcu kolejowym. No ale w 1938 roku przyjęto mnie do wyższej uczelni; dyrektor jakiś tam był ludzki. Ja powiedziałem szczerze, jaka jest sprawa, a on: — Piszcie podanie, nie zwracajcie uwagi.

— A co stało się z ojcem?

— Miesiące chodziłem, pytałem się, wypędzano mnie, aż pewnego razu mi powiedzieli: „Będziesz chodził, to zaraz sam usiądziesz...” Rozpoczęła się wojna, porzuciłem ostatni rok wyższej uczelni. Chciałem na wojnie dostać rehabilitację za ojca. Myśmy wtedy myśleli, że ta wojna potrwa kilka miesięcy, a jeśli człowiek się wykaże, to może potem żądać rehabilitacji. W końcu 1941 roku zostałem kontuzjowany. Straciłem wzrok, straciłem słuch. Ojca nie ma. Matka gdzie — nie wiem. Rodzeństwo ma. Ja sam ślepy i głuchy. Takie życie. Ale wozili mnie po różnych szpitalach, aż dowieźli do Taszkientu, gdzie przebywał nasz słynny okulista Filatow. Leczyli mnie przez cały rok 1942. Zaczęłem

odzyskiwać wzrok. Odzyskałem też słuch w prawym uchu. W początkach 1943 roku zameldowałem się w Wojenkomacie. Mogłem nie iść do wojska, ale mnie wydawało się, że to byłaby zdrada wobec wszystkich ludzi, którzy walczą. W Wojenkomacie kazali mi czekać. Czekałem parę dni. Wezwali. Oj, pojedziecie do polskiej dywizji Kościuszki. Jak Polak — to do polskiej dywizji. A ja byłem wtedy synem wroga ludu, tak, że ja tę polskość już dobrze odczułem. I zaproponowałem: — Nie chcę do polskiej dywizji! Wojowałem jako saper, służyłem w dywizji strzeleckiej i tam mnie odesłajcie.

— Dlaczego nie chciał pan służyć w polskiej dywizji?

— A co kto wtedy wiedział o tej polskiej dywizji? Ja wtedy znałem, że polskość to droga do więzienia dla wielu ludzi. Obawiałem się. Mówią: polska dywizja, polska dywizja, a potem ta sama droga, co moich bliskich. Wtedy milczało się, że jest się Polakiem. Ale w moich dokumentach napisane: Polak.

Wsiadłem do pociągu. Tam piosenki śpiewali: „Jak to na wojence ładnie”, „Rozkwitły paki białych róż” i inne. Do I Dywizji przy-

byłem 28 maja 1943 roku. To się dopiero zaczynało organizować. Przyjeżdżała Wanda Wasilewska, a dowódcą był generał Berling. Część oficerów liniowych, większość, to byli Polacy rosyjscy, bo większość oficerów zabrał Anders. Aparat polityczno-wychowawczy składał się z polskich komunistów. Nie znałem ich. Pamiętam uroczystą defiladę, kiedy poświęcano chorągiew. Ksiądz Kubsz, nasz dywizyjny ksiądz, sympatyczny gość, podobał mi się bardzo... General Kieniewicz, nasz rosyjski generał, Polak z pochodzenia, rozmawiał ze mną: gdzie chcesz służyć? Ja na to, że trochę ślepy jestem. No to pójdziesz do pułku. I służyłem w 3 pułku, u podpułkownika Piotrowskiego. Dywizja wyruszyła pod Lenino, była ciężka bitwa, ale Polacy spisali się świetnie. A po bitwie awansowałem z lejtnanta, podporucznika, na porucznika i potem to jakoś tam dalej szło, proszę pana. Nie sądziłem, że będę wojskowym, ale przyszło mi długo służyć. Ale naprawdę jestem inżynierem.

— Co się z panem działo po bitwie pod Lenino?

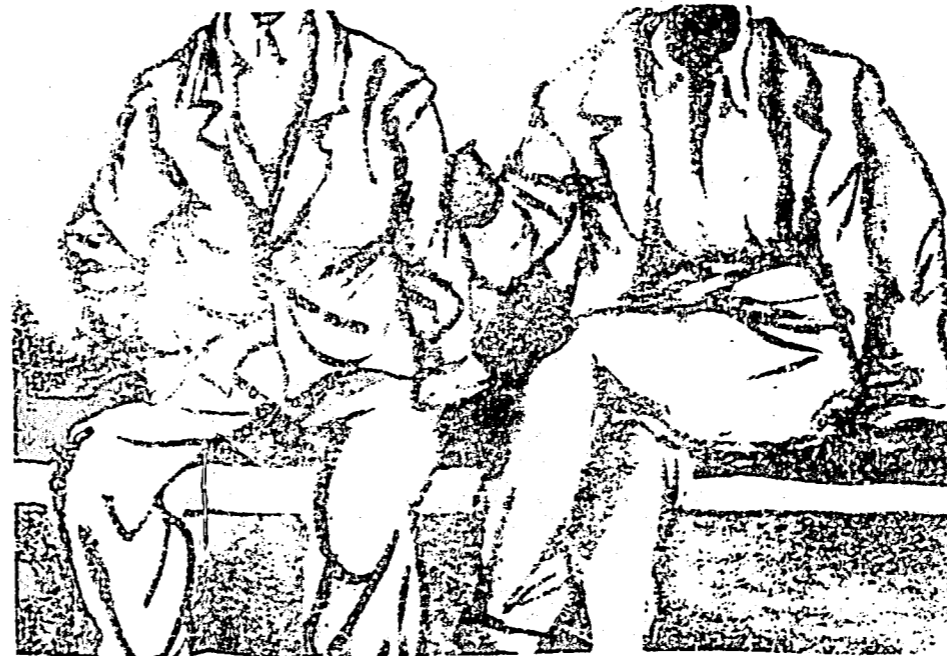
— Służyłem w pułku. Byłem jednym z oficerów dochodzeniowych. Takie tam drobne naruszenia dyscypliny, ktoś zgubił ładownicę z nabojami lub ktoś kogoś w mordę urznął, przepraszam bardzo, albo bimber pili, nie polski bimber, a rosyjski. Robiło się wtedy wyjaśnienie i meldowało. Potem w związku z tą pracą odwołano mnie do prokuratury Dywizji.

— Kto pana odwołał?

— Przyszedł rozkaz do pułku. Począłem tłumaczyć, że jestem laikiem w tym zakresie, no ale zaczęli mnie uczyć. Henryk Holder, prokurator, siedział ze mną, tracił dużo czasu. I był pan Kazimierz Drohomirecki, przedwojenny polski sędzia, starszy pan. On często ze mną pracował, uczył mnie. W 1944 roku II Dywizja była na froncie. Był potrzebny prokurator. Potem byłem w II Armii, u generała Świerczewskiego². Po wojnie przeniesiono mnie do Naczelnej Prokuratury Wojskowej. W 1954 roku wyjechałem do Kijowa.

— A co pan robił w latach 1949–1954?

² Antoni Skulbaszewski był prokuratorem II Armii Wojska Polskiego od 18 kwietnia 1945 do końca wojny (por. Kazimierz Kaczmarek, *II Armia Wojska Polskiego*, Warszawa 1978. Tamże omyłkowo Skulbaszewski występuje jako Skulbaczewski).



Andrzej Wróblewski, Rozmowa, 1956, akwarela, gwasz

This program is sponsored by
ARTEX INTERNATIONAL POLSKIE LINIE LOTNICZE **LOT**
 POLSKIE LINIE LOTNICZE
 POLSKIE LINIE LOTNICZE

Pod protektoratem Konsula Generalnego R.P. w Toronto
 Teatr **ATENEUM** z Warszawy

Przedstawienie jubileuszowe z okazji 45 lecia pracy artystycznej

Gustawa Holoubka

Juliusz Słowacki

MAZEPA

wystąpią:

Gustaw Holoubek
Piotr Fronczewski
Krzysztof Kolberger
Marek Kondrat
Zygmunt Kęstowicz
Ewa Wiśniewska
Magdalena Wójcik
Konrad Mikiński
Andrzej Matusiak

SCENOGRAFIA Marcin Stajewski REZYSERIA Gustaw Holoubek
 PRODUCENT Andrzej Kołaczyński

TORONTO

Sobota 14 listopada 1992 - godz. 20:00
 Niedziela 15 listopada 1992 - godz. 19:00
 St. Lawrence Centre for the Arts
 Jane Mallet Theatre - Toronto, 27 Front St. E
 Bilety prosimy zamawiać telefonicznie 366-7723 (tylko karty kredytowe)
 lub nabywać osobiście w kasie teatru codziennie w godz. 10-20

MONTREAL

Środa 11 listopada 1992 - godz. 20:00
 D.B. Clarke Theatre - Concordia University
 1455 Maisonneuve Blv. W. (róg Bishop St.)

Przedsprzedaż:

Tatra Travel, 3628 St. Laurent, tel. 849-3451
 Slav-Tours, 5175 Maisonneuve Blv. W., tel. 848-4183
 1001 Plants, 5518 Monkland Ave., tel. 481-2263
 Inter Express, tel. 272-2007
 Informacje i rezerwacje tel. 766-1362

OTTAWA

Czwartek 12 listopada 1992 - godz. 20:00
 Ottawa Technical High School, 440 Albert St.
 Informacje i rezerwacje - Nelson Travel - tel. 235-5228

**dokończenie
 ze strony 25**

— W końcu 1949 roku kazano mi brać udział w śledztwach Ministerstwa Bezpieczeństwa. Była decyzja Biura Politycznego, nie, nie Biura, ale towarzysza Bieruta. Sprawy przeszły potem do Urzędu Informacji i ja byłem przy Informacji.

— Był pan zastępcą szefa Głównego Zarządu Informacji Wojska Polskiego

— O tych sprawach mówią dokumenty z tamtych lat i późniejsze. Mnie trudno ocenić te sprawy. To nie jest proste, zwłaszcza dla mnie, bo miałem różne doświadczenia na tym tle. Na początku chodziłem się skarżyć..., to mnie dobrze wyfajdano.

— Do kogo pan chodził?

— Do Bieruta. Wysłuchał mnie. Ale w jakiś czas potem dano mi lupnia.

— Kto?

— To stare dzieje. Powiedzmy sobie, że to nie był polski działacz.

— Więc kto?

— To był ktoś nasz.

— Pański bezpośredni szef, pułkownik Wozniesiński?

— Nie, nie. Ktoś nad Wozniesińskim.

— Kto? Niech pan powie.

— To nie było prawdziwe nazwisko. On pod przybranym nazwiskiem przebywał w Warszawie. Wysoki generał. Tak, że ja nie mogę panu w tej chwili powiedzieć, kto to był. Boję się omylić. Nie słyszałem o nim do tamtego wieczora i potem już też nie.

— I co panu powiedział?

— Słowo w słowo nie powtórzę, ale mniej więcej, że ja się wtrącam w nie swoje rzeczy i nie patrzę we właściwym kierunku. Prócz tego przypomniał mi moją przeszłość.

— Więc groził panu?

— W tym sensie, żebym pamiętał, co ja sam mam za sobą.

— W którym to było roku?

— Stare czasy... mniej więcej w 1950 roku.

— Czy przed procesem Tatar, Utnika i Nowickiego?

— Tak, przed.

— A zatem wezwał pana generał z radzieckiego Bezpieczeństwa i przekazał panu odpowiednie instrukcje dotyczące śledztwa w sprawie Tatar?

— Nie, nie. On tylko stwierdził, że nieprawidłowo postąpiłem i że patrzyłem nie w tym

kierunku, co należy. A instrukcje to druga sprawa. Tym się zajmowało Biuro Polityczne. I minister Radkiewicz. I Wozniesiński, mój szef.

— A z kim z Biura Politycznego kontaktował się pan najczęściej?

— Jeździło się czasem do towarzysza Bieruta. Kazano mi przychodzić albo samemu, albo z Wozniesińskim i meldować. Prowadziłem dziennik i w nim zapisywałem wszystko, co ci wysocy przełożeni mi mówili. To było zabronione.

— Sławny zielony zeszyt?

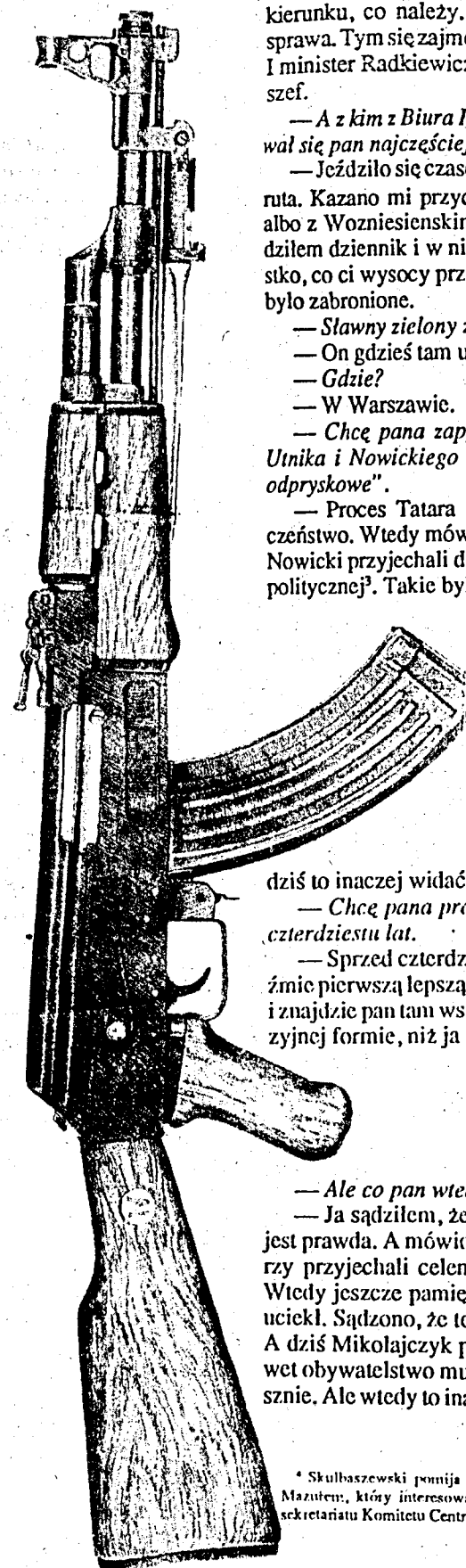
— On gdzieś tam u was jest.

— Gdzie?

— W Warszawie.

— Chcę pana zapytać o proces Tatar, Utnika i Nowickiego i późniejsze „procesy odpryskowe”.

— Proces Tatar organizowało Bezpieczeństwo. Wtedy mówiono, że Tatar, Utnik i Nowicki przyjechali do kraju celem dywersji politycznej³. Takie było wtedy spojrzenie. A



dziś to inaczej widać.

— Chcę pana prosić o spojrzenie sprzed czterdziestu lat.

— Sprzed czterdziestu lat? Niech pan weźmie pierwszą lepszą gazetę z tamtego okresu i znajdzie pan tam wszystko w bardziej precyzyjnej formie, niż ja to mogę powiedzieć.

— Ale co pan wtedy myślał?

— Ja sądziłem, że to, co mi mówiono, to jest prawda. A mówiono, że to są ludzie, którzy przyjechali celem dywersji politycznej. Wtedy jeszcze pamiętano Mikołajczyka. On uciekł. Sądzono, że to może się z tym wiąże. A dziś Mikołajczyk porządny człowiek. Nawet obywatelstwo mu zwrócono. Może i słusznie. Ale wtedy to inaczej wyglądało. I tak to

³ Skulbaszewski pomija tu swoje kontakty z Franciszkiem Mazurkiem, który interesował się działaniami GZI z ramienia sekretariatu Komitetu Centralnego.

traktowano w Biurze Politycznym i w Bezpieczeństwie, a ci wszyscy, którzy byli niżej, rozumowali tak właśnie, a nie inaczej.

— Przecież pan był drugą osobą w hierarchii Informacji? Pan był kierownikiem śledztwa we wszystkich tych sprawach i wiedział, że stosowane przez was metody prowadziły do fałszywych zeznań.

— Mówiłem już panu, że chodziłem do prezydenta Bieruta w tej sprawie. I że miałem wątpliwości. Skończyło się to niczym. Znaczący moje wątpliwości nie są najważniejsze. Dziś to można mówić co fałszywe, co prawdziwe. Ale wtedy? A niby skąd ty wiesz, że to wszystko fałszywe? A zresztą w organach Informacji przymus w śledztwie nie był taki ostry.

— Niemniej na procesie generał Tatar zeznał nieprawdę?

— Diabli go wiedzą, co jest nieprawda, a co prawda! (...)

— Czy pan był przekonany o ich winie?

— Ja na pewno byłem przekonany o ich winie w tym lub większym stopniu, ale ich sądzono, a wszystkie sprawy były rozpatrywane przez Biuro Polityczne. Tam byli ludzie decydujący o losach kraju...

— Ale wtedy pan miał w swoim ręku wielką władzę...

— To była władza dla pozorów... Miałem szefa. On miał trochę więcej władzy. A nad nim byli... władza aż do wierzchu. (...) Ja dostałem polecenie towarzysza Bieruta, że mam tam iść i pracować⁴. I także polscy oficerowie szli w tym kierunku, nie tylko rosyjscy. Tak, że to zwalanie na Rosjan, to jest wiec pan: „nieobecni nie mają racji”.

— Czy pan pamięta śledztwo w sprawie Romana?

— Nazwisko pamiętam, bo od tego to się zaczęło. On dużo naopowiadał. Jak się dowiedziałem o tym, to mówię: „Sam go chcę przesłuchiwać”. Uprowadziłem go, że jestem z prokuratury. A on wszystko powtórzył. Władysław! nawet jego imię pamiętam.

— Czy pan pamięta proces Tatar?

— Mało pamiętam, bo na tym procesie, wie pan, organizacja... Ja siedziałem z tyłu. Nie każdy dzień. Tam kilka dni szło. Ale nie brałem udziału w procesie. Zresztą są akta sprawy, tam pan wszystko może sprawdzić. Na próżno to pytanie

Część druga za tydzień

⁴ Koncepcja „dywersji politycznej” służyła obronie: „(...) znałem zasadę władz bezpieczeństwa Polski Ludowej, że jak jest człowiek, którego się aresztowało, to artykuł się na niego znajdzie. Więc myślałem tylko o tym, na który artykuł się zdecydować. No więc zdecydowałem się na artykuł dywersji politycznej, ale okazało się w końcu, że mnie oskarżyli o zamach stanu i wywiad dla Anglików, co było bez sensu” (Relacja Mariana Utnika w posiadaniu autorów).

MIROSLAWA KRUSZEWSKA

KOLEBKA POLSKIEJ EMIGRACJI WOŁA O RATUNEK

W 1854 roku franciszkanin, ksiądz Leopold Moczygemba, postawił w Pannie Maril w Teksasie drewniany wiejski kościółek, w którym zamiast posadzki było klepisko. Kościółek ten wkrótce spłonął, lecz po przebudowie i powiększeniu go służy ludziom po dziś dzień. Jest nawet objęty ochroną zabytków.

Niezwykle są dzieje odysei Ślązaków spod Opola, którzy zabrawszy z Ojczyzny dzwon kościelny i krzyż z rozwidlenia dróg, udali się żaglowcem za chlebem, na drugi koniec świata. Początkowo na miejsce przeznaczenia wybrano Brazylię, ale gwałtowne burze sprawiły, że transport wylądował w Gladstone, w Zatoce Meksykańskiej.

Podróż pod pokładem trwała dziewięć tygodni i była prawdziwą męczarnią, szczególnie dla kobiet i dzieci. Po zejściu na ląd stały do jej końca było jeszcze daleko. Na "obiecanej ziemi" czyhała żółta febra, napady bandytów, nieznane drapieżniki i brak wody. Zakupione u lichwiarza trzy wozy pionierskie pomieścić już nie mogły chorych i dzieci. Reszta szła na piechotę w nieopisanym skwarze po niekończącej się równinie, tak różnej od stron rodzimych - łąnów zielonych i lasów zielonych w Luźnicy Wielkiej w powiecie strzeleckim.

W końcu ośmiuset nieszczęśliwów, wyczerpanych i zdziśiatkowanych przez febrę, postanowiło powiesić swego księdza, który wiodł ich na zatracenie i pewną śmierć w obcej i przeklętej przez Boga ziemi. Na

szczęście, do tragedii samosądu nie doszło i ks. Leopold Moczygemba ujrawszy pewnego dnia na bezkresnym pustkowiu wielki dąb teksański - tak podobny do tych rosnących na Śląsku - dopatrzył się w tym samotnym drzewie znaku Opatrzności, odprawił pod jego konarami nabożeństwo i nakazał: "Tutaj się, w imię Boże, osiedlmy!". Tak też się stało. A że ujrawszy drzewo właśnie różaniec odmawiał, nazwał to miejsce na cześć Maryi - **Panna Maria**. Była to pierwsza polska osada na amerykańskiej ziemi.

Z czasem wokół Panny Maril powstały inne polskie osady - Częstochowa, Kościuszków, Helena. Wszystkie korzenie prowadzą jednak zawsze do rosnącego dziś jeszcze starego dębu w Pannie Maril. Powtarzają się nazwiska Gawlików, Kowalików, Płochów, Urbańczyków, Dziuków. W każdej z późniejszych polskich osad stoi piękny kościół, wybudowany na modłę europejską i po polsku wyposażony. Wiele pracy i trudu kosztowało wszystkich osadników stworzenie tego amerykańskiego życia. Świadkiem tych zmagania w Pannie Maril jest Gawlikowa chałupa postawiona w 1855 roku.

Pierwsze, co ta nowa ziemia rozdziła, to była bawełna, której uprawy trzeba było uczyć się od Murzynów i Meksykanów. Drugie - to ropa naftowa. Trzecim bogactwem tej wyprażonej przez słońce i wysuszonej ziemi są złoża uranu.

"Ropa jednych bogaci, a innych zabija" - mówią mieszkańcy Panny

Maril. Polskiej społeczności w tej osadzie przyniosła ona śmierć. Od kiedy **Mineral Oil** zakupił działki, a **"Chevron"** uzyskał licencję na wydobywanie uranu, ludzie zaczęli umierać. Największą śmiertelność jest wśród dzieci, które w wielu przypadkach rodzą się już ze skażeniami popromiennymi. "I tak - mówi ksiądz Franciszek Kurzaj, proboszcz parafii Panna Maria od roku 1986 - nawet w samą Wigilię Narodzenia Pańskiego mieliśmy tu pogrzeb dziecka, które zmarło na skutek uranowej radiacji i skażenia terenu odpadami. I jak tu cieszyć się z narodzenia Pańskiego?..."

Rozmawiam po Mszy św. z mieszkańcami Panny Maril.

Pobliska mina uranowa eksploatowana jest i przetwarzana w zakładach uranowych wyrobów hutniczych w sąsiednim Karnes County. Licencję na wydobywanie i produkcję ma kompania olejowa **"Chevron"**. **"Chevron"** też magazynuje odpady tej produkcji, które w postaci promieniotwórczego śluzu w ilości około 6.000.000 ton składowane są na gruntach osady. To składowisko odpadów zajmuje powierzchnię około 160 akrów. Jest to zbiornik osadzony na 50-stopowej warstwie nieprzepuszczalnej gliny - ten schemat składowania odpadów **"Chevron"** stosuje od lat i twierdzi, że nigdy nie było z tym kłopotów.

Są powody, aby twierdzić, że zbiornik w Pannie Maril jest nieszczelny - mówi hydrolog Robert Kier, zaangażowany przez tutejszych miesz-

kańców, zrzeszonych w Panna maria Concerned Citizens (PMCC). R.Kier nie ma na to dowodów, ale twierdzi, że jest duże prawdopodobieństwo, że substancje promieniotwórcze przedostały się do wód gruntowych. Należałoby to zbadać i upewnić się. Jednak jest to bardzo kosztowne przedsięwzięcie i w tym regionie władze federalne nie przewidują wyasygnowania funduszu na ten cel.

- Nawet gdybyśmy chcieli, nie uzyskalibyśmy z miasta zezwolenia na takie badania - słyszę głosy osadników Panny Maril.

Od marca 1981 roku wznoszone były wielokrotnie wnioski o zbadanie składu chemicznego wody w studniach. Od tego przecież zależy byt mieszkańców tej okolicy. Nigdy nie ustalono nawet kosztów takiego badania. Nie wiemy też, ile by wyniosło oczyszczenie wody gruntowej w najbardziej dotkniętym skażeniem wód pobliskim **Sasquehanna**.

"Chevron" nie udostępniła wyników własnych badań. Zapewnia jedynie, że woda studzienna i gruntowa w Pannie Maril była badana przez Departament Zdrowia Stanu Teksas i nic nie wskazuje na to, że jest ona zatruta.

Licencja **"Chevrona"** na wydobywanie i przeróbkę rudy uranowej na tym terenie wygasła w 1981 roku. **"Chevron"** twierdzi, że już od roku 1980 wystąpiono o odnowienie licencji. Do chwili jej uzyskania prace prowadzone są według starej umowy. Nie jest to niezgodne z prawem, ale jest niezgodne z przepisami **"Texas Radiation Control Act"**. Odpowiedzialność za to spada bezpośrednio na stanowe biuro radiacji oraz kompanię **"Chevrona"**.

Wniosek osadników, skupionych w PMCC, jest taki, że jeśli wszystko to, co mówi **"Chevron"** jest prawdą, to kompania powinna kontynuować starania o odnowienie licencji, a nie zwlekać tak długo z jej uzyskaniem. Natomiast pewna grupa naukowców stwierdziła jedynie, że nie ma dzisiaj czegoś takiego, jak standard naswietlania promieniotwórczego. Nie ma czegoś takiego, jak "bezpieczny poziom niskiego poziomu długości czasu, w którym organizm żywy może

być wystawiony na działanie radioaktywności środowiska".

Faktem jest, że w pobliżu osady składowane są radioaktywne odpady, że ludzie umierają z objawami choroby popromiennej, że bydło rodzi się ze zniekształconymi kończynami. Oficjalnie jednak skażenia radioaktywnego w okolicy nie ma, bo... statystyki tego nie wykazują. Mamy za niską śmiertelność na jedną milę kwadratową (!!!). Jest to spowodowane tym, że ludzie nie umierają na miejscu, w samej Pannie Maril, lecz rozwożeni są do szpitali rozsianych w różnych miastach - statystycznie więc umierają w tych miastach.

W tej sytuacji podjęcie postępowania prawnego w stosunku do **"Chevrona"** jest bardzo trudne - żaden prawnik nie poprowadzi takiej sprawy, bo w osadzie statystycznie, nikt na skutek promieniowania nie umiera. Ksiądz Franciszek Kurzaj dwoi się i troi. Jeździ gdzie się da i interweniuje. Z kolei mieszkańcy Panny Maril zrzeszyli się w **Concerned Citizens** żądając powołania komisji złożonej z radiologa, hydrologa i lekarza-patologa. Jest ich jednak obecnie tylko około 300 mieszkańców i dla tak małej społeczności nikt nie będzie ryzykował procesu z bogatą i renomowaną firmą.

- Byliśmy nawet przez niektórych nazwani "radykałami", którzy chcą zamknąć rozwój kompanii, co daje stanowiska pracy okolicznym mieszkańcom i zajmuje czołową pozycję w bazie podatkowej hrabstwa. Tak jednak nie jest. My chcemy, żeby ludzie, którzy są tym skażeniem bez-

pośrednio dotknięci, mieli też coś do powiedzenia i mieli możliwość oraz prawo wypowiedzieć się na ten temat, jak ta produkcja wyrobów uranowych jest prowadzona. Nikt z nas nie chce klęski kompanii, niech sobie **"Chevron"** tę produkcję prowadzi, ale niech zahamuje skażenie środowiska.

"Chevron" musi pracować w taki sposób, aby nie pozostawiać w spadku wokół siebie śmierci i zaturca środowiska naturalnego. W przeciwnym razie, cała egzystencja i przyszłość tego regionu jest wystawiona na niebezpieczeństwo. W tym wyścigu ze śmiercią, czas jest sprawą podstawową i trzeba o tym mówić głośno i teraz, aby uczynić Pannę Marię miejscem bezpiecznym i zdrowym dla życia wszystkich okolicznych mieszkańców, a także dla zabezpieczenia bytu przyszłym generacjom.

Panna Maria jest kolebką polskiej kultury w Stanach Zjednoczonych. Błędy, jakie teraz Polonia popełnia, będą dziedzictwem, które pozostawimy przyszłym pokoleniom - mówi ks. Kurzaj oprowadzając mnie po niecodziennym muzeum parafialnej szkoły polskiej. Pytam go, co dalej. Jak dotąd jednak ks. Kurzaj zdeputuje kolejną parę butów, wędrując od Annasza do Kafasza, dziennikarze informują i rozpisują się, a mieszkańcy Panny Maril umierają.

Stoję przy marmurowym nagrobku księdza Leopolda Moczygemby i wzdycham: "I po co żeś, pierona, te dziecioki śląskie tu przywiódl?".

(Panna Maria, Texas, 26 sierpnia 1992)

Zamawiam książkę - wywiad z Janem Olszewskim
PRZERWANA PREMIERA

Załączam czek, Money Order na sumę \$15.00, płatny na ECHO, który pokrywa również koszty przesyłki książki.

Imię, nazwisko

Adres:

Prowincja i kod pocztowy

Zamówienia prosimy kierować na adres redakcji ECHA.

JAN KOPEĆ

NAUKOWIEC, KTÓRY ZMOBILIZOWAŁ KOLUMBA

(czyli NIE ZA NUDNA ROZPRAWA POD SŁOŃCEM W SAMO POŁUDNIE)

Inteligentniejszych Czytelników zainteresuje na pewno niezbyt przydługa (jak mniemam) opowieść o człowieku, który spowodował, że Krzysztof Kolumb uwaterzył w istnienie lądów nieznanych ówczesnej cywilizowanej ludzkości. Warto w pięćsetlecie odkrycia naszej przybranej ojczyzny zaprezentować człowieka, który był prawdziwym mózgiem wielkich odkryć geograficznych Odrodzenia. Toscanelli - to nazwisko dzisiaj niewiele mówiące nawet wielu ludziom nauki. A szkoda, bo nie byłoby Kolumba bez Toscanelliego.

Paolo da Pozzo Toscanelli (1397 - 1482) pochodził z Florencji. Tam też studiował, by następnie przenieść się do Padwy. W Padwie, jako młody lekarz poznał kogoś, kto zafascynował go innymi dziedzinami nauki i namówił do studiowania matematyki, astronomii i geografii. Tą osobą był znany w owej dobie kardynał, a zarazem naukowiec - Mikołaj z Kuzy. Dziś to brzmi nieco kuriozalnie, ale w epoce Odrodzenia nierzadkie były przypadki łączenia tak odmiennych zajęć. Przykładowo kardynał Mikołaj wniósł wkład w rozwój nauki przez opracowanie pierwszego uogólnienia konceptu nieskończoności, co jest podstawą wielu pomiarów, m.in. ciężaru cząsteczek chemicznych.

Toscanelli zajął się mierzeniem Ziemi w sytuacji, gdy znana była jej mniejsza część, gdyż przecież na samej półkuli wschodniej istniały jeszcze nieodkryte obszary (jak chociażby Australia). Wyniki jego obliczeń były tak dokładne, że dziś wiemy, iż w ustaleniu obwodu naszej

planety pomylił się zaledwie o 1 procent. Obliczenia te prowadziły go do przekonania, jak ogromny szmat Ziemi rozpościera się między Europą a Cipango (Japonią) - oczywiście po nieznanej stronie globu.

Odbył się właśnie Sobór Florencki (1438-39), na który zjechali się także prominentni naukowcy oraz politycy chrześcijańscy, by radzić m.in. jak reagować na sojusz potężnej Wenecji i podległych jej terytoriów z pseudomuzułmańskim Imperium Otomańskim. Toscanelli zainteresował uczestników soboru możliwością istnienia nieznanych, a zaludnionych kontynentów i wysp, a więc potrzebą ewangelizacji takich terenów. Wielu uczestników soboru patrzyło entuzjastycznie na pomysły wielkich wypraw, widząc w nich także szansę dla świata chrześcijańskiego w rywalizacji z mocarstwem tureckim.

Aby zdobyć jak najwięcej wiedzy dla przygotowań do wielkich wypraw, Toscanelli gromadził skrupulatnie dane geograficzne od wszystkich uczestników soboru. Także od delegatów Wschodu, którzy dostarczyli mu mapę świata starożytnego geografów greckiego Strabona (63 p. Chr. - 21 A.D.), wówczas ciągle nieznanego Zachodowi pomimo ożywienia badań nad nauką grecką. To właśnie tę mapę przesłał nasz naukowiec królowi Portugalii wraz z własnym planem alternatywnej drogi do Indii wokół Afryki. Mapa Strabona zainteresowała tak późniejszego Kolumba, że żył już tylko myślą o dotarciu do Indii dookoła świata. Natomiast plan opłynięcia Afryki był głównym mo-

torem działania dla Vasco da Gama.

Pisarz Cristoforo Landino zaś wiadcza, że Toscanelli szczegółowo przepytывał wszystkich podróżnych przejeżdżających przez Florencję. Landino sam był świadkiem takiego "interview", w trakcie którego Toscanelli "wypytywał o Tatarów, żyjących w kraju, gdzie rodzi się rzeka Don". Oprócz tego nasz Toscanelli prowadził długie dyskusje z wybitnym autorem map Regiomontanusem. Regiomontanus podaje w swych pismach, że Toscanelli był w owym czasie uważany za najwybitniejszego astronoma i matematyka, co tym bardziej powinno przygotować o wstyd dzisiejszych historyków, którym jego nazwisko na ogół nie mówi. A był to człowiek, który także wymierzył z wyjątkową precyzją nachylenie osi ziemskiej. Oto jak komentuje to Regiomontanus: "Razem z moim nauczycielem zmierziliśmy naszymi instrumentami - 23 stopnie i 28 minut. M. Paolo z Florencji (czyli Toscanelli) oraz D. Battista Alberti powiedzieli, że uzyskali 23 stopnie i 30 minut, co przekonało nas do zmiany tablic".

Jeśli ktoś z nas zwiedzał Włochy, to zapewne był we Florencji. W pięknej katedrze w tym mieście wbudowany jest tzw. gnomon Toscanelliego - wysokość ponad 90 metrów, czyli więcej niż Statua Wolności. Gnomon to u astronomów nazwa przyrządu do mierzenia wysokości Słońca nad horyzontem.

Co te pomiary Słońca miały wspólnego z przekonaniem Toscanelliego, a następnie Kolumba, o istnieniu tak wielkiej części Ziemi,

która jest nieodkryta? - zapyta cierpliwony Czytelnik.

Bardzo dobre pytanie, dlatego spleśzę z odpowiedzią, że nasz uczony mierzyl Słońce, aby ... zmierzyć Ziemię. Jak to zrobił? No to posłuchajmy. Przy pomocy swego gnomonu Toscanelli mierzyl Słońce 21 czerwca, to jest w dzień, kiedy na północnej półkuli zbliża się ono najbardziej zenitu (czyli kierunku "ponad głową" - 90 stopni nad horyzontem). Jest to najwyższy punkt, jaki może osiągnąć Słońce tylko raz w roku - oczywiście im dalej na północ od zurotnika, tym mniej niż 90 stopni. Na półkuli południowej Słońce osiąga ten sam punkt dokładnie pół roku później (lub wcześniej). Dzieje się tak dzięki przechyleniu osi Ziemi w stosunku do Słońca - raz w jedną, raz w drugą stronę - właśnie o te wspomniane już 23 i pół stopnia. Właśnie ten kąt nachylenia Ziemi znający geometrię mogą wykorzystać do pomiaru obwodu planety. W tym celu trzeba brać pomiary w dwóch punktach położonych na linii północ-południe, czyli po prostu na południku. Dlatego dokładnie o tej samej porze współpracownik Toscanelliego robił pomiary na terenie Niemiec.

Sprawa jednak nie jest taka prosta, gdyż z tą osią Ziemi jest cały szereg komplikacji, które mógł pokonać tylko ktoś na miarę naszego wyjątkowego uczonego. Jednym z

takich kłopotów jest fakt, że osi nie tylko przechyla się w tę i nazad, lecz też wiruje. Zależnie od przyciągania Księżyca i innych ciał niebieskich od strony równika. To jakby wirowanie nazywane jest przez astronomów precesją. Jeśli przedłużymy (w wyobraźni) osi w górę od bieguna to uzyskamy jej drogę w kształcie stożka o kącie podstawy 47 stopni. (ciekawe - dwukrotność 23 1/2 stopni, czyli kąta nachylenia w dniu 21 czerwca). Całkowity cykl tego wirowania (czyli precesji) jest niewyobrażalnie powolny, bo wynosi jedynie ... 28500 lat. Mimo tak strasznie długiego cyklu precesja jest wykrywalna gołym okiem. Każdego roku tego samego dnia przed świtem obecność innej gwiazdy poprzedza wschód Słońca. Ten fenomen zauważono jeszcze w zamierzchłej starożytności.

Innym dowodem na obecność precesji jest zmiana położenia gwiazdy polarnej. Dzisiaj gwiazda polarna z konstelacji Małego Wozu znajduje się w odległości mniejszej niż 1 stopień od północy astronomicznej, czyli od kierunku, w którym przedłużylismy osi Ziemi. W czasach kultur starożytnych całkiem inne gwiazdy znały północ. Warto dodać, że zjawisko precesji znane było już astronomom starożytnych Indii, prawdopodobnie około 10 tysięcy lat temu.

Celem tego ważnego instrumentu Toscanelliego zwanego gnomonem



było dokonanie takich pomiarów nachylenia Ziemi, aby uwzględniły one błąd powodowany przez ową precesję. Umożliwiło to precyzyjne obliczenie obwodu planety. Do tamtej pory nikt tego nie dokonał, chociaż sam geometryczny wzór obliczeń znany był greckiemu astronomowi Eratostenesowi (275-195 p.n.e.), a może jeszcze wcześniej.

W tym celu musimy znać też południe astronomiczne, które różni się od południa magnetycznego (mierzonego kompasem). Pod względem czasu południe astronomiczne różni się od południa na zegarze, gdyż najczęściej nie znajdujemy się w środku strefy czasowej (jak np. w Greenwich), a ponadto zegar dzieli czas matematycznie, tak jakby droga Ziemi wokół Słońca była w formie okręgu i o stałej prędkości, podczas gdy droga ta ma kształt elipsy i prędkość naszej planety waha się według tzw. drugiego prawa Keplera.

Istnieje jeszcze parę innych komplikacji, które tutaj sobie darujemy, gdyż nie mamy pretensji do naukowej publikacji, a w dodatku należy uszanować cierpliwość Czytelnika (nawet tego inteligentnego jak mój przyjaciel Ryszard, który zapewne jutro zadzwoni: "Jeśli nie masz się czym zajmować to ci dam dobrą książkę o KGB").

Wszystkie te komplikacje pokonał bezbłędnie nasz Toscanelli i uzyskując dokładne południe astronomiczne (i tym samym geograficzne), umieścił przyjaciela na przedmieściach Norymbergi, by mieć pomiary na linii północ-południe. Mając w ten sposób 2 kąty i odległość Florencja-Norymberga obliczył drogę dookoła kuli ziemskiej z dokładnością - jak mówiliśmy - 1 procenta. Nie zapominajmy, że był to XV wiek, więc osiągnięcie epokowe. Osiągnięcie, które wzbogaciło historię o trzy kontynenty, w tym o Mulronej'go i nas samych na tej pięknej półkuli, choć to rzecz inna, czy należycie wykorzystanej. W 500-lecie okrzyku "Ziemia! Ziemia!" na bocianim gnieździe fregaty odważnego Kolumba, warto chyba było spędzić kilkanaście minut, aby dowiedzieć się o istnieniu Paolo z Florencji, którego działalność doprowadziła do wyprawy "Santa Maria".

Rozmaitości medyczne

Osobowość człowieka a układ immunologiczny

Istnieje powiązanie między osobowością człowieka a jego układem immunologicznym. Uważa się, że osobowość może odgrywać dużą rolę w procesach układu odpornościowego. Niebagatelną rolę w walce z zaburzeniami tego układu odgrywa właśnie... osobowość. Zaburzenia takie mogą dotyczyć chorób przewlekłych jak nowotwory, przewlekłe zmęczenie, autoimmunologiczne schorzenia jak artretyzm, astma i alergie.

Osobowość o silnym układzie immunologicznym charakteryzuje się kilkoma cechami, które w całości tworzą zdrowego człowieka pod względem fizycznym, jak i psychologicznym. Zdrowy człowiek o takiej osobowości rozumie swoje potrzeby psychologiczne i fizyczne. Potrafi kontrolować swe uczucia, nie dopuszczając do depresji. Potrafi wyrazić uczucia złości i niezadowolenia w sposób otwarty. Jest w stanie poprosić o pomoc i zaakceptować ją od innych. Potrafi zorganizować pracę, dając pierwszeństwo poszczególnym zajęciom lub zadaniom, które ma zrealizować. Również znajduje czas na przyjemności życia. Posiada umiejętność pozytywnego myślenia.

W przeciwieństwie do osób z silnym układem odpornościowym, ludzie z problemami zdrowotnymi stanowią zupełne przeciwieństwo w zakresie cech osobowościowych. Badania prowadzone były wśród pacjentów cierpiących na chorobę artretyczną. Według tych badań, chorzy na artretyzm charakteryzują się cechami masochistycznymi ze skłonnością do samopoświęcania, tłumią swoje uczucia złości, często żyją w dużym napięciu psychicznym, są skłonni do depresji.

Czynniki ryzyka w nowotworze złośliwym piersi

Notuje się wzrastającą wśród kobiet liczbę zachorowań na raka piersi. Do grupy kobiet, które najbardziej narażone są na zachorowanie należą te kobiety, które nigdy nie rodziły dzieci lub te, które pierwsze dziecko urodziły po 30 roku życia. Kobiety, które zaczęły miesiączkować przed 12 rokiem życia, lub u których menopauza wystąpiła późno. Wśród innych czynników ryzyka wymienia się: nadwagę, wystąpienie nowotworów piersi lub nowotworów innych narządów w rodzinie.

Chlorowana woda czynnikiem rakotwórczym?

Picie chlorowanej wody lub używanie farb do włosów może stanowić czynnik ryzyka występowania nowotworów złośliwych, według prac naukowych przedstawionych w American Journal of Public Health.

Stwierdzono, że chlor dodawany do wody miejskiej w celu zabicia bakterii może wchodzić w reakcje chemiczne z organicznymi zanieczyszczeniami z wody i przyczynić się do powstania raka pęcherza moczowego lub raka odbytu. Oczywiście nie oznacza to, że proces

chlorowania wody będzie wstrzymany, istnieje bowiem większe zagrożenie zdrowia ze strony chorób infekcyjnych aniżeli ryzyko wystąpienia raka. Prowadzone są badania w kierunku znalezienia innych metod zabijania bakterii zawartych w wodzie.

Ze swojej strony zalecam stosowanie filtrów do wody, takich które zawierają wypełnienie z węgla aktywnego. Węgiel aktywny posiada doskonałe własności pochłaniania chlorowanych związków powstających w wyniku dodawania chloru.

Amerykański National Cancer Institute na podstawie badań przeprowadzonych u kobiet z chorobą nowotworową podaje, że może istnieć zwiększone ryzyko wystąpienia choroby non-Hodgkin's lymphoma - raka układu immunologicznego, spowodowanej używaniem sztucznych farb do włosów. Kobiety, które stosują często farby do włosów mają o 50% większe ryzyko wystąpienia choroby nowotworowej.

Preparaty lecznicze przygotowane z igieł drzewa europejskiego cisu mają właściwości niszczenia komórek rakowych, jak podają próby prowadzone w dwóch szpitalach w San Antonio. Rezultaty są tak obiecujące, że lekarze pracują teraz nad ustaleniem dawki leku o nazwie Taxotere, który prawdopodobnie wkrótce wejdzie na rynek amerykański. Lek ten jest szczególnie efektywny w leczeniu raka piersi i płuc. Dobre rezultaty otrzymano również w jednym przypadku raka pęcherzyka żółciowego.

DR. LIDIA DOBOSZ
TEL. 534-6527



THE ZODIAC: LIBRA, the Scales, September 23 - October 23

If you are a Libra, you are intelligent and logical. You can concentrate very well and think deeply. Sometimes you are unable to make decisions and are lazy.

Vocabulary:

unable to - niezdolny, nie potrafiący; nie należy mylić tego wyrazu z czasownikiem enable to - umożliwić zrobienie czegoś, np.

His father's money enabled him to study at Yale; but:

Because his friend had no money, he was unable to study there.

Question:

Find synonyms of each of the underlined expressions.

CALENDARS - THE CHRISTIAN CALENDAR

Around what is now the 6th century the numbering of the years was changed to start with the Birth of Christ. In other ways the Christian Calendar was the same as the Julian Calendar. The Orthodox Church still uses the Julian Calendar.

Question:

Do you know what the abbreviations BC and AD mean, e.g. 753 BC and AD 622?

Vocabulary:

The Orthodox Church - kościół prawosławny

abbreviation - skrót

Last week's riddle:

What is black and yellow and goes "Zzub-zzub"?

A bee flying backwards.

Vocabulary:

goes "Zzub-zzub" - wydaje dźwięk "Zzub-zzub". Po angielsku pszczoły wydają dźwięk zapisywany jako "buzz-buzz": backwards - do tyłu

DO YOU KNOW what all these words have in common:

Chicken, Enigma, Experiment, Why, Zigzag, Climax

This liquid tastes strange (Smakuje dziwnie)

IDIOMS WITH BODY PARTS

Oto kilka idiomów zawierających wyrazy oznaczające części ciała. Proszę uzupełnić brakujące w nich wyrazy:

1. I can't go out now. I must *keep an...* on my little sister.
2. Tell me about your problems. You'll feel better when you *get it off your...*
3. This matter may soon *get out of...* and we won't be able to control it.

SAYING OF THE WEEK

(Powiedzenie tygodnia)

The past is the only dead thing that smells sweet.

Edward Thomas (1878-1917)
English poet

Vocabulary:

smells sweet - pachnieć słodko. Po czasownikach wyrażających wrażenia zmysłowe (pachnieć - smell; smakować - taste; brzmieć - sound; wyglądać - look) używamy przysłówek (jak?) w języku polskim, a w języku angielskim - przymiotnika:

She looks beautiful (Wygląda pięknie)
This soup smells awful

(Pachnie okropnie)

The story sounds interesting

(Brzmi ciekawie)

ANSWERS:

THE ZODIAC:

intelligent = bright; unable to make decisions = indecisive.

CALENDARS:

753 BC - the year 753 Before Christ (przed Chrystusem/p.n.e.)

AD 622 - Anno Domini (in the year of Our Lord) 622 (po Chrystusie/n.e.)

DO YOU KNOW:

All these words are names of towns in the United States:

Chicken, Alaska; Enigma, Georgia; Experiment, Georgia; Why, Arizona; Zigzag, Oregon; Climax, Colorado.

IDIOMS WITH BODY PARTS:

1. keep an eye on - uważać na kogoś, nie spuszczać z oka

2. get something of one's chest - wyrzucić z siebie

3. get out of hand - wymknąć się spod kontroli

DR MAŁGORZATA
P. BONIKOWSKA

MENTOR LANGUAGE SCHOOL
TEL. 502-0561

Z przyczyn technicznych zamieniona została kolejność odcinków ENGLISH WEEKLY - poprzedni odcinek powinien ukazać się PO poniedziałku, a nie PRZED. Redakcja przeprasza Czytelników za tę pomyłkę.



ZAPRASZAMY do szkoły
języka angielskiego prowadzonej przez
adiunktów Instytutu Anglistyki UW.

MENTOR LANGUAGE SCHOOL
to:

- profesjonalizm i wysoka efektywność nauczania
- małe grupy i indywidualne podejście do ucznia
- najlepsze kanadyjskie podręczniki i nagrania
- nacisk na praktyczne użycie języka i rozwój słownictwa

Oferujemy kursy General English i specjalistyczne kursy ESL (słownictwo, wymowa, gramatyka) oraz Business Communication

Doskonała lokalizacja: Midland & 401

(autobusy TTC, metro, GO, parking za darmo)

Prosimy dzwonić 502-0561

OPERETKOWA REWELACJA

W Toronto 3 października 1992 ARTEX zaprezentował program pod tytułem "Zaczarowany świat operetki" z udziałem sześciu osób, które dosłownie zaczarowały widownię.

Publiczność ma zwyczaj po zakończeniu galopować do garderoby, by odebrać płaszcz z krótkim czekaniem. Tym razem, widzowie długo stali bijąc brawa, a salę opuszczali wszyscy krokiem powolnym jak na procesji w święto Bożego Ciała.

Pani Grażyna Brodzińska czarowała sopranem koloraturowym brzmiącym w najwyższych tonach jak milutkie dzwoneczki - to szczyt sztuki wokalistycznej, bo większość śpiewaczek w wysokich tonach nie potrafi ściszyć głosu, z czego rodzi się niechęć wielu do śpiewu operowego w babskim wykonaniu. Aleksandra Hofman, sopran dramatyczny o ciemnym zabarwieniu załpowała niezwykle szeroką skalą głosu oraz rzadko spotykaną szlachetną jego barwą. Męska część widowni dała się dodatkowo oczarować ładunkiem seksu u obu śpiewających pań, czego nie potrafię opisać słowami, bo to trzeba zobaczyć, a nie czytać o tym.

Panie nie wpadały w zazdrość, ponieważ mogły sobie fantazjować na temat śpiewaków tenorów, którymi byli: Bogusław Morka i Jan Wilga. Oba głosy tenorowe urzekły widownię skutecznie. W sumie przy niekończących się oklaskach artyści chętnie bisowali wychodząc po raz drugi na scenę, by powtórzyć nie całość, lecz ostatnią część danej arii czy pieśni.

Oddzielne zjawisko to Bogusław Kaczyński, najpopularniejszy prezynter muzyki polskiej TV i autor paru książek. Opowiadał krótko i ciekawie przytaczając mniej znane ogólnie zdarzenia związane z ZACZAROWANYM ŚWIATEM OPERETKI. Nie ma śpiewu bez muzyki, więc wszystkim akompaniował na fortepianie lub na "klawidescie" pan Janusz Tylman. Pracę miał trudną,

ponieważ arie z "Księżniczki Czarodasza" Kalmana są rytmiczną i techniczną pułapką dla najwytrawniejszych pianistów świata. Pianista nasz wykazał wysoką sprawność techniczną; kosztowało go to wiele lat zmuśnych ćwiczeń. Bravo!

Ktokolwiek z mieszkańców za-

chodniej Kanady może na wyżej omówiony program pójść, zapewnię, że warto, ponieważ nie prędko nadarzy się podobna okazja drugi raz.

Muzyka operetkowa jest miła i łatwa w sluchaniu, ale bardzo trudna w wykonaniu, bo wymaga długich lat nauki i ćwiczeń.

Program ZACZAROWANY ŚWIAT OPERETKI oczaruje każdego, o czym się przekonali widzowie w Toronto.

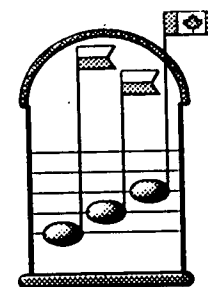
Ewa Sobierajska



*Grażyna Brodzińska
i Bogusław Kaczyński*

**Polsko-Kanadyjskie
Towarzystwo Muzyczne**
prezentuje

OPERĘ NA ESTRADZIE KONCERTOWEJ Wolfgang Amadeusz Mozart IDOMENEIO



(FRAGMENTY)

Idomeneo • Stephen McClare
Idamante • Malgorzata Drag
Ilia • Malgorzata Chlebowska
Elletra • Grazyna Tonkiel - Sienczewska
Voce • Leonid Karpinski
Narrator • Aleksander Opalinski

MUSICA ANTIQUA

Chór Kameralny

TORONTO SINFONIETTA

Orkiestra Kameralna

Matthew Jaskiewicz

dyrygent

Piątek, 16 Października 1992, godz. 20.00.

Glenn Gould Studio

Canadian Broadcasting Corporation
250 Front St. West

Bilety : \$15.00, (\$12.00 dla członków Towarzystwa Muzycznego)

Rezerwacja i przedsprzedaż: osobiscie w kasie biletowej CBC lub telefonicznie (tylko w języku angielskim; Visa ,M.C.)

C.B.C. Ticket Line tel. 205-5555

Informacja po polsku i angielsku tel. 236-1316

9 BRAMEK LECHA I OLIMPII

Znakomicie radzą sobie w ligowych rozgrywkach poznańskie drużyny. Lech prowadzi w tabeli i często się zdarza, że rywale wyjeżdżają ze stadionu potrubowani. W sobotę przytrafiło się do Jagiellonii Białostok.

Piłkarze mistrza Polski, gdy dowiedzieli się, że lokalny rywal, "ograbiona" przez nich Olimpia, pokonała we Wrocławiu Śląsk 4:0, również urządzili sobie ostre strzelanie. Skończyło się na pięciu golach, choć mogło być znacznie więcej.

WYNIKI 10 kolejki I LIGI:

Lech P. - Jagiellonia B.	5:0
Górniki Z. - Ruch Ch.	1:1
Pogoń Sz. - Wisła Kr.	1:1
Śląsk Wr. - Olimpia P.	0:4
Hutnik Kr. - Stal M.	1:1
Szombierki B. - Siarka T.	4:2
GKS K. - Zagłębie L.	2:0
Zawisza B. - ŁKS Ł.	1:3
Widzew Ł. - Legia W-wa	2:0

TABELA I LIGI:

1. Lech	18	23-2
2. Widzew	16	21-9
3. ŁKS	16	17-10
4. Ruch	13	17-8
5. Legia	13	15-10
6. GKS	12	15-7
7. Stal	11	10-10
8. Zagłębie	10	17-12
9. Wisła	9	17-11
10. Hutnik	9	14-12
11. Szombierki	8	12-15
12. Pogoń	8	9-10
13. Górnik	7	8-12
14. Siarka	7	14-20
15. Olimpia	6	9-18
16. Śląsk	6	10-28
17. Zawisza	5	7-20
18. Jagiellonia	4	0-25

W II lidze w grupie I prowadzi Warta Poznań - 17 pkt przed Śląskiem Wr. - 16 i Lechią Gdańsk - 16 pkt. W grupie II - Karpaty Krosno - 16 pkt, przed Polonią W-wa - 15.

W II rundzie zagra już tylko Lech

Wielkie emocje związane z piłkarskimi rozgrywkami o europejskie puchary należą już w Polsce do przeszłości. Również początek nowej, tegorocznej edycji, tej tak lubianej przez kibiców rywalizacji, nie przyniósł nam sukcesów.

Z drużyn występujących o europejskie puchary, tylko mistrz Polski Lech Poznań zdołał awansować do II rundy. Najbardziej rozczarował Widzew Łódź, który po niezłym meczu u siebie (remis 2:2) przegrał na boisku Eintrachtu Frankfurt aż 0:9.

II-ligowa Miedź Legnica, po porażce 0:1 w Lubinie była skazana na pożarcie w spotkaniu wyjazdowym ze zdobywcą Pucharu Francji AS Monaco. Nieoczekiwanie zremisowała, ale odpadła. W Pucharze UEFA odpadł także GKS Katowice, który przegrał w Stambule z Galatasarajem 1:2.

W II rundzie Pucharu Mistrzów Lech wylosował szwedzki zespół IFK Goeteborg. O tak wielką stawkę finansową nie grał jeszcze żaden polski klub. Zwycięzca - 31 października i 4 listopada - awansuje bezpośrednio do ósemki najlepszych klubów europejskich.

POLONIA MISTRZEM

Zużłowcy Polonii Bydgoszcz pokonując Wybrzeże 72:18 zapewnili sobie

na jedną kolejkę przed końcem rozgrywek I ligi żużlowej tytuł mistrza Polski w 1992 roku. Jest to trzeci tytuł w historii klubu (poprzednio w 1955 i 1971 roku).

MIGAWKI:

Przed meczem I ligi piłkarskiej pięciu sympatyków krakowskiej Wisły zostało pobitych w Szczecinie przez fanów miejscowej Pogoni. Dwóch kibiców doznało ciężkich obrażeń i zostało przewiezionych do szpitala.

Piłka ręczna - Puchar Europy (kobiety): Start Elbląg - Cavalca Cassano 22:18 - pierwszy mecz 19:23, Polki zdobyły więcej bramek na boisku rywalk. Mężczyźni SKA Kijów - Wybrzeże Gdańsk 25:18 - pierwszy mecz - 16:20, awans SK; Puchar Zdobywców Pucharów (mężczyźni) Petrochemia Płock - Ryga 23:18, awans AT jedną bramką.

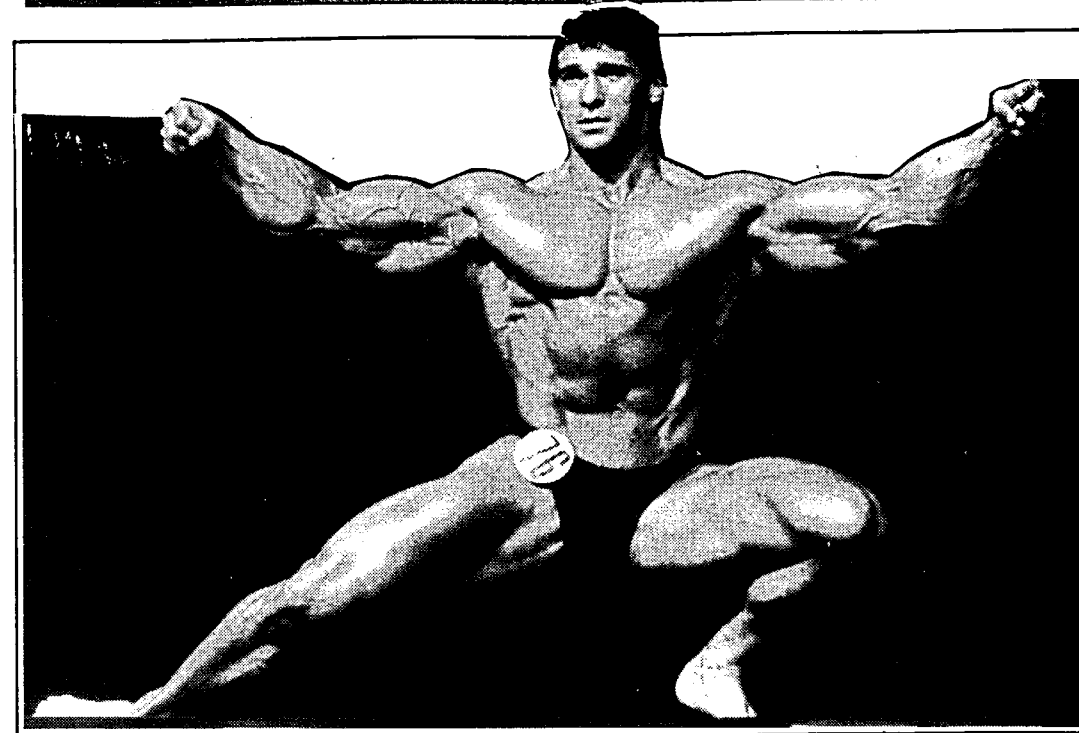
Zdyskwalifikowana za stosowanie środków dopingujących niemiecka sprinterka Katrin Krabbe zamierza powrócić na bieżnię. "Mam zamiar wrócić do dawnej formy. Powtarzam sobie, że mogę to osiągnąć" - powiedziała Krabbe w wywiadzie dla kolońskiego radia. Za największy problem Krabbe uważa "odzyskanie motywacji i pozbycie się stresów".

CIEŹKO Z PIŁKĄ KANADYJSKĄ

Upadek kanadyjskiej ligi piłki nożnej czyni Kanadę znów białą plamą na mapie chyba najpopularniejszej dyscypliny w świecie. Jest prawie pewne, że liga (Canadian Soccer League), wspierana dotychczas przez grupę zapaleńców nie wejdzie w sezon 1993. Brak sponsorów, brak funduszy. Szkoda - gdyż do niedawna wydawało się, że Kanada jest na dobrej drodze do światowych przynajmniej średniaków. Mimo, że kablówy kanał sportowy TSN poświęcał wiele antenowego czasu na

popularyzację tego widowiskowego sportu, "soccer" nie zdobył sobie zainteresowania ze strony przeciętnego kanadyjskiego kibica, który nadal nie widzi świata poza baseballiem czy amerykańskim "futbolem" (jak wiemy ten ostatni ma tylko wspólną nazwę z tym, co na całym świecie uznawane jest za futbol).

Dwie czołowe drużyny, Vancouver 86-ers i Toronto Blizzard rozglądają się za możliwością gry w innych krajach, gdzie miliony fanów gromadzą się przed



Mistrz świata
amatorów
w
kulturystyce
Mirosław
Daszkiewicz

telewizorami. Bob Lenarduzzi, menadżer klubu z Vancouver twierdzi, że ligi kanadyjskiej nie uda się już uratować.

Klub rozgląda się, gdzie mógłby kontynuować swą działalność. Są przecieki, że 86-ers czynią starania o dołączenie

do APSL. Jest to zawodowa liga amerykańska bez większego prestiżu, w której grają różni sławni "emeryci" z całego świata.

Kilku działaczy próbuje jeszcze desperacko ratować CSL, ale na spotkanie do Vancouver przybyli przedstawiciele tylko 4 klubów. Jeżeli dwa z nich marzą o graniu poza Kanadą, to szanse na utrzymanie ligi są bardzo nikłe. Oznaczałoby to, że sześć lat zapału poszło na marne. Chyba, że obudzi się jakiś bogaty sponsor? Oby.

St.Siekanowicz



Pierwszy i ostatni puchar? Piłkarze z Winnipegu celebrują zwycięstwo nad Vancouverem, które dało im mistrzostwo ligi kanadyjskiej.



Tłok na rynku

Co sprytniejsi producenci przełamali, w początkowych latach komputeryzacji, tajniki PC (Personal Computer) oraz tajniki produkcji i dodając trochę swoich pomysłów wprowadzili na rynek PC IBM Compatible, dostarczając systemy po znacznie niższych cenach, a dające te same możliwości co i oryginalny komputer IBM'a. Boom komputerowy skrupulatnie wykorzystali biznesmeni z Hongkongu, Taiwanu i innych krajów Dalekiego Wschodu. Niskie cło, tania siła robocza, spowodowała, że dziś także i IBM ma swoje zakłady w tych krajach, a na tutejszym rynku, prawdopodobnie nie pomyli się o wiele, gdy napiszę, że 90% komputerów osobistych składane jest przez assemblerów z części produkowanych za wielką wodą. Warto wspomnieć, że w tym roku w tej samej sytuacji co niegdyś IBM znalazła się firma Macintosh, której to prawnicy, dwoją się i troją, by nie dopuścić do zapowiadanej jeszcze w tym roku produkcji "klonów Maca". Pierwszym i to poważnym gwoździem do przysłowiowej trumny było dla Macintosh'a wypuszczenie na rynek przez firmę Microsoft programu królującego dziś na klonach IBM pod nazwą WINDOWS. Do chwili ukazania się tego programu, Macintosh niepodzielnie opanował rynek wydawniczy, ze względu na programy graficzne, które były opracowane na ich systemy (np. Page Maker). Dziś te same programy stosuje się na klonach IBM'a i to po niższych cenach i o większych możliwościach. Przy okazji, ciekawe jak zakończy się proces w sądzie, gdzie Macintosh oskarżył Microsoft o ukradzenie ich pomysłu, jak i o bilionowe straty z tego tytułu. Jak na razie sąd odrzucił większość zarzutów wysuniętych przez Macintosh'a. Dla użytkowników z "wojny potentatów" płynie tylko

jedna korzyść. Na rynku mamy coraz to więcej programów i komputerów po niższych cenach.

HARDWARE: tym słowem określamy cały nasz komputer i jego podzespoły, czyli: obudowa jak i wszystkie elementy w niej zawarte, monitor, klawiatura, drukarka, mysz, itd.

SOFTWARE: to całe oprogramowa-

nie naszego komputera, czyli: systemy operacyjne, programy użytkowe (między innymi gry), programy umożliwiające porozumiewanie się głównego systemu z urządzeniami zewnętrznymi (tak zwane "drives"). Krótko mówiąc software uruchamia do życia hardware. Jak niektórzy określają, komputer bez software to tylko kupa złomu.

Za tużość: na jaki system się zdecydować?

SŁAWOMIR SIEJAK
Computer Service
SSC Enterprise
2459 Lakeshore Blvd. W.
Etobicoke, Ont. M8V 1C5
TEL./Fax 255-4405

ZE ŚMIECHEM NIE MA ŻARTÓW

O POGLĄDACH

Ludzi zwykle łączy zgodność poglądów na osoby trzecie, a dzieli różnica poglądów na własną osobę.

Zbigniew Ziomecki

W Polsce najgwałtowniej i najbezwzględniej potępia się ludzi nie za to, że źle czynią, lecz za to, że inaczej mówią.

Jerzy Andrzejewski

Wymiana poglądów może nastąpić dopiero po ustabilizowaniu waluty.

Józef Kuśmirek

Czasem różnica poglądów równa się sumie wypitego alkoholu.

Henryk Jagodziński

Gdy jesteśmy w czyichś rękach, musimy patrzeć przez cudze palce.

Dominik Opolski

Najbardziej manifestacyjnie demonstrują ludzie cudze poglądy.

Zawartość oceanu i kałuży jest taka sama, ale kałuża nie ma horyzontów.

Strach jest także światopoglądem i to najczęściej spotykanym.

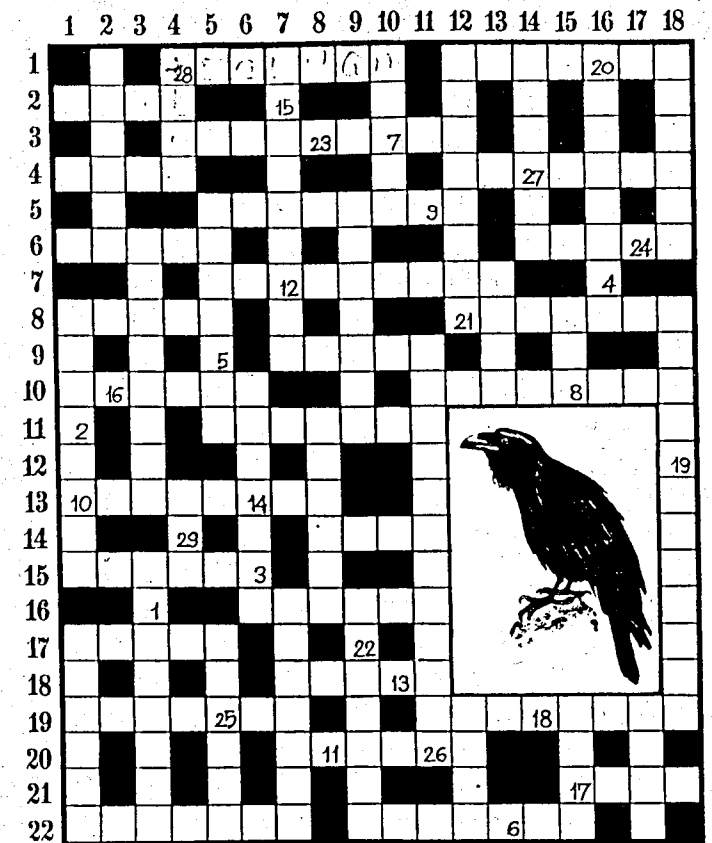
I głupcy dzielą się na dyletantów i fachowców.

Karol Kord

POZIOMO: 1 — jest maia, wielka, srodlądowa itd. • nielegalny import lub eksport • 2 — w wersyfikacji polskiej — natura wierszowa składająca się z sylaby nieakcentowanej i akcentowanej • 3 — kontrola • pluk na rysunku: krakowi oka nie wykole • 4 wiadomo Warszawa • 5 — najwyższy głos w zespole choralnym • 6 — w Turcji osmańskiej był wielką figurą • zglębia tajniki zawodu • 7 — aniol-prominent • 8 — najpospolitszy minerał skorupy ziemskiej • spostrzeżenie lub uwaga utrwalona na papierze • 9 — opieka, przewodnictwo • 10 — kraje Wschodu • jest odmianą języka ogólnonarodowego • 11 — około 70 proc. powierzchni tego państwa w Europie zajmują góry • 13 — utrudnia oddziaływanie jakiegoś układu na otoczenie lub inny układ • 14 — łatwotopliwy metal kowalny zabezpieczający wyroby żelazne przed korozją • 15 — imienny obchodzi w czerwcu • 16 — miasto wojewódzkie nad Siłnicą • 17 — artystyczna tkanina ścenna, wytwarzana w średniowieczu i XVI w. w północnej Francji • 18 — miały być „sypialnię Katowic”, a stały się poważnym ośrodkiem przemysłowym • 19 — okazałe dwuskrzydłowe drzwi • służy do czyszczenia koni • 20 — rozgłos, wzięłość • 21 — „armia” u turecko-mongolskich koczowników • 22 — ułatwia zebranie informacji niezbędnych dla badań socjologicznych • krajowy lub międzynarodowy zjazd przedstawicieli nauki, sztuki itp. •

PIONOWO: 1 — wzdłuż tej rzeki biegnie Kanał Gliwicki • południowoamerykańska krowiaczka wielbłądów (hodowana) • 2 — wielki ośrodek przemysłowy w woj. katowickim • 3 — można je obserwować, badać itd. • też uprawia ziemię • 4 — drapieżnik ten przypomina przegowanego kota domowego • po bombie lub ciężkim pocisku artyleryjskim • 5 — podzwrotnikowe drzewo z rodziny liliowatych (u nas rośliną doniczkowa) • gwiazda najbliższa Ziemi • 6 — duża ryba drapieżna ciepłych mórz i oceanów (bardzo smaczne mięso) • 7 — spaja ciała sypkie w mniej lub bardziej zwartą masę • oddział chorób wewnętrznych w szpitalu • 8 — tytuł znanego dramatu laureata Nobla, G. Hauptmanna • 9 — zajmuje miejsce na widowni, aby wykonać zlecenie • rejestruje zużyłtą energię; liczbę przebytych kilometrów itp. • 10 — każda powoduje kontrakcję • 11 — brak umiejętności czytania i pisanie • 12 — kurtka chroniąca szermierza przed ciosami (podczas ćwiczeń) • zorganizowana grupa przestępców • 13 — typ spod ciemnej gwiazdy • 14 — w niej rycerz podczas boju • 15 — silnie chmielone „jasne” Brytyjczyków • Iliada, Eneida lub itp. • 16 — uroczysta odezwa władzy do narodu • 17 — największy ośrodek przemysłu włókienniczego w Polsce • 18 — siwek z różnokolorowymi piłkami • wyrachowane zabezpieczenie się przed odpowiedzialnością w sprawie, której wynik nie jest jeszcze wiadomy •

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI POLEGA NA ODGADNIĘCIU HASŁA. --



WAŻNA WIADOMOŚĆ DLA RODZICÓW
dzieci od noworodka do 13-stu lat

CHILDREN'S EDUCATION TRUST

Registered Education Savings Plan (RESP)

- specjalny plan oszczędnościowy dla dzieci (tax shelter)
- pomoże pokryć koszty nauki pomaturalnej na całym świecie

EWA RENSEN

wieloletni konsultant planów oszczędnościowych na edukację

762 - 3442



Horoskop tygodnia

BARAN: 21 marca - 20 kwietnia
Ten tydzień stworzy Baranom perspektywę nowych znajomości. Panie spod znaku Barana poszukujące życiowego partnera mogą liczyć na powodzenie, nie należy tylko zbyt długo zwlekać z decyzją. Dla Baranów obojga płci zaleca się, aby liczyli się ze słowami. Dobry kontakt z Wodnikiem, nie wchodzi w drogę Bliźniętom. Dzień miły - sobota, liczba - 8.

BYK: 21 kwietnia - 21 maja
Tydzień nie najłatwiejszy, ale nie warto przeceniać trudności i martwić się na zapas. Najwięcej zależy od Twojego zmysłu praktycznego. Wszystkim Bykom zalecane jest umiarkowanie w uporze, a jeśli wyjeżdżają na urlop, niech załatwią pilne zaległości. Stawiaj na Ryby. Wadze nie ufaj za grosz. Dzień miły - poniedziałek, liczba szczęśliwa - 3.

BLIŹNIĘTA: 22 maja - 21 czerwca
Dobry tydzień, ale niech się Bliźniętom nie wydaje, że wszystko wiedzą najlepiej, bo mogą zrazić do siebie kogoś, na kim bardzo im będzie zależało. Bliźnięta, które odczuwają potrzebę czyjejś bliskości, muszą o tym pamiętać. W pracy zadbaj o porządek. Najlepsze porozumienie z Baranem, ale nie musisz się liczyć z Panną. Dzień miły - niedziela, liczba - 5.

RAK: 22 czerwca - 22 lipca
Dla Raków tydzień romantyczny, sprawy uczucia znajdują się na pierwszym planie. Nie należy jednak dać się porwać fantazji. Nie przeceniaj znaczenia snów i przeczuc, bo przecieć nadmierna wrażliwość to normalne u zakochanych. W razie chwilowych porażek, równowagę ducha odnajdą Raki na łonie przyrody. Szczera rozmowa z Rybami. Sympatyczny znak - Byk, unikaj Skorpiona. Dzień miły - niedziela, liczba - 3.

LEW: 23 lipca - 23 sierpnia
Lwy na kierowniczych stanowiskach niech w tym tygodniu nie ulegają wpływom biurokratyzowanego personelu, nie należy dać się zwieść pochlebstwom i słodkiej otoczce narzucanych spraw. Wiadomo, że za błędy odpowie w końcu kierownik - Lew. Lwice niech nie ulegają podszeptom "zyczliwych" przyjaciółek. Przychylny jest Skorpion, ale Baran nie myśl o Tobie pozytywnie. Dzień miły - sobota, liczba szczęśliwa - 2.

PANNA: 24 sierpnia - 22 września
Już w tym tygodniu Panny mogą spotkać się z problemem, który nabierze znaczenia dopiero pod koniec miesiąca. Warto jednak już teraz zastanowić się, wysłuchać rad, przedyskutować i podjąć wstępną decyzję. W sprawach serca trochę więcej odwagi, bo druga strona posiada Cię o obojętność. Najlepszy znak - Waga, unikaj Raka. Dzień miły - piątek, liczba szczęśliwa - 8.

WAGA: 23 września - 23 października
Jeśli zostały Ci jakieś nie wypełnione zadania z dziedziny zawodowej - nie leń się i postaraj się większość uregulować w tym tygodniu. Jeśli zamierzasz wyjechać, możesz liczyć na dobre towarzystwo. Zmień sposób odżywiania się. Cenny kontakt ze Skorpionem. Wodnik natomiast patrzy, jak zwykle zresztą, krzywym okiem. Dzień miły - środa, liczba 8.

SKORPION: 24 października - 22 listopada
W tym tygodniu niektóre Skorpiony mogą znaleźć się w swoim żywiole, ponieważ trafią w centrum interesującej gry. Ale niech nie traktują jej zbyt poważnie, nawet gdyby wydawało się, że idzie o dużą stawkę. Powściągnij nadmierną zadręczenie, bo możesz zrazić tym bliźnich. Szukaj towarzystwa Raka, natomiast unikaj Ryb. Dzień miły - sobota, liczba 4.

STRZELEC: 23 listopada - 21 grudnia
W tym tygodniu Strzelców wyprowadzi z równowagi jakiś przejaw nieuczciwości, nawet jeśli nie będzie dotyczył ich bezpośrednio. W sprawach sercowych i rodzinnych nie daj się zwieść pozorom i ludziom, którzy grają na uczuciach. Najlepsze kontakty z Panną, a Strzelca płci odmiennej unikaj. Dzień miły - poniedziałek, liczba - 3.

KOZIOROŻEC: 22 grudnia - 20 stycznia
Tydzień, w którym Koziorożce poczynią ważne kroki na drodze do celu, którego zdobycie szczególnie leży im na sercu. Jeśli chodzi o sprawę wyjazdu - Twoja oszczędność w ostatnim okresie umożliwi Ci przyjemne spędzenie czasu. Nie patrz zbyt pesymistycznie na swoje problemy uczuciowe. Lew pobudza Twój intelekt i wyobraźnię, ale kontakty z Bliźniętami działają destruktywnie. Dzień miły - niedziela, liczba 13.

WODNIK: 21 stycznia - 18 lutego
W tym tygodniu Wodnik winny skupić się na sprawach rodzinnych. Wykazać należałoby więcej tolerancji w stosunku do bliskich. Wiedz, że inni mogą ocenić Ciebie również, i to bez taryfy ulgowej. Tolerancja nie oznacza jednak pobłażania! Słusznie myślisz o Baranie, jako o sojuszniku, a konfliktów z Wodnikiem unikaj. Dzień miły - środa, liczba - 5.

RYBY: 19 lutego - 20 marca
Zaufaj intuicji w rozwiązywaniu swoich problemów. Tym razem może właśnie kierowanie się tym dodatkowym zmysłem przyniesie najlepsze rezultaty. Jeśli Ryby zmęczone są nadmiarem towarzystwa niech udadzą się na wypoczynek w samotności. W domu zainteresuj się sprawami finansowymi Twoich bliskich. Osobiste kłopoty także rzutować będą na Twoje samopoczucie. Znak sprzyjający - Baran, unikaj Lwa. Dzień miły - środa, liczba - 3.

Pytanie: Tydzień temu przyjechał mój kolega do Kanady na stałe. Chce teraz sponsorować żonę. Dzwonił do Kongresu o pomoc. Powiedziano mu, że taka aplikacja kosztuje \$700.00. Dlaczego tyle?

Odpowiedź: Jak się gdzieś dzwoni - powinno się wiedzieć, gdzie się dzwoni. Zapewniam Panią, że nie dzwonił do Kongresu. Po pierwsze, Kongres takich rzeczy nie załatwia. Po drugie, Kongres nie mógłby za to tyle wziąć - bo tyle nie kosztuje. Normalna opłata - to \$450.00. W przypadku kolegi, o ile był sponsorowany przez Kongres lub inną organizację, w pierwszym roku jego pobytu, żony aplikacja nie podlega opłacie.

Pytanie: Moja żona i syn za niedługo otrzymają wizy imigracyjne w Warszawie. Syn ma 26 lat. Nie chce przylecieć w tej chwili. Czy może przylecieć później?

Odpowiedź: Przypuszczam, że nie. Po pierwsze, ważność wizy wygaśnie (chyba że ambasada zgodzi się na przedłużenie). Po drugie, skoro ma 26 lat, na pewno są warunki przyjazdu określone na wizie. Proszę sprawdzić. Jeśli warunków nie spełni, wiza przepadnie.

Pytanie: Przyleciałem niedawno z Hiszpanii. Sponsor mój załatwił mi mieszkanie w piwnicy oraz pracę zupełnie nie w mojej dziedzinie. W Hiszpanii miałem śliczne mieszkanie. Pogoda była cudowna. Nie trawię mojej pracy. Jestem zwykłym popychadłem, a przecieć mam studia ukończone. Nie uważam, że sponsor się związał ze swoich obowiązków.

Odpowiedź: Bardzo się dziwię jak otrzymuje takie listy i telefony. Właściwie - mnie to oburza. Czego Pan się spodziewał - luksusów? Przygotowań Pan nie robił przed przylotem? W nowym kraju zaczyna się od dołu, nie od góry. Zamiast być wdzięcznym sponsorowi, że się Pan tu w ogóle znalazł, ma Pan tylko pretensje. Nie odnoszę wrażenia, że Pan dołożył starań, by sobie pomóc. Wierzę, że większość sponsorowanych jest bardziej realnie nastawiona do życia na emigracji.

HANIA SOKOLSKA
766-4779/345-9012

RENEWAL CONSTRUCTION & DECORATION

Instalacje elektryczne, renowacje łazienek, kuchni, wykładziny, kafelki, wykańczanie piwnic
BEZPŁATNA WYCENA
☎ 249-5212

Dr. JOLANTA JASTRZEBSKA

LEKARZ OGÓLNY

- Choroby skóry
- Choroby dzieci

Przyjmuje w: niedzialki i czwartki w g. 10 - 18, toront, środy, piątki w g. 10 - 20, w soboty w g. 9 - 13 (Pierwsza i trzecia sobota miesiąca gabinet nieczynny)
TEL. 588 7878

2333 Dundas St. W. 404

If You're

ambitious, trustworthy and would like to earn TOP PAY salary in the comfort of Your own home, don't delay. Send today for free information package.

Please enclose \$2.00 for postal services+stamp. Limited time offer. HOMEWORKERS DIRECT MARKETING P.O. Box 97005 • Toronto, Ont. M6R 3B3

Zbigniew Obrębski Artysta-fotograf.
Wykonuje na zamówienie zdjęcia portretowe oraz ślubne
tel (416) 694-3792

PolBiz

BUSINESS WITH POLAND NEWSLETTER

IMPORT • EXPORT • INWESTYCJE W POLSCE
No business possible through private • pada domowa • celna • adrezy • kwalifikacy • cytry • doty • uplat • cary

Interesujesz się biznesem w Polsce ?

Wydajemy PolBiz miesięczny magazyn niezbędny dla każdego zainteresowanego tym tematem.

Numer z zeszłego miesiąca wysyłamy bezpłatnie
Bieżące numery dostępne są przez prenumeratę lub bezpośrednio w:

TORONTO	Quality Sausage (Roncesvalles) tel. 533-7054
Master Printing Inc. tel. 761-9659	MISSISSAUGA
Głos Polski tel. 533-9460	Mazowsze Meats & Deli tel. 897-9647
Roncesvalles Bakery tel. 535-7143	Krakow Delicatessen tel. 897-0699
Polimex tel. 537-7914	SCARBOROUGH
Gazeta tel. 531-3230	Polka Delicatessen tel. 289-0379

W celu zamówienia prenumeraty lub darmowego numeru napisz lub zadzwoń do redakcji
MASTER PRINTING INC. 2965 Dundas St. W., Toronto, Ont. M6P 1Z2
Tel. (416) 761-9659 Fax (416) 761-1933

ARNOLD PENK



GOLD SALESMAN

PONTIAC, BUICK, CADDILLAC & G.M.C. TRUCKS SALES AND LEASING

POŻYCZKI OD 0% DO \$1,500 RABAT

ARNOLD PENK OFERUJE 1993 & 1992 NOWE MODELE. SZEROKI WYBÓR UŻYWANYCH MODEL I MARKI.

ARNOLD PENK SPECJALIZUJE SIĘ W SPRZEDAŻY I UDZIELANIU POŻYCZEK NA SAMOCHODY 20 LAT. JEST JEDNYM Z NAJLEPSZYCH W TEJ DZIEDZINIE NA TERENIE KANADY.

PENK GWARANTUJE NAJLEPSZE WARUNKI KUPNA. OSOBISTA OPIEKA PENKA PRZEZ CAŁY OKRES POSIADANIA AUTA.

PAMIĘTAJ! ZAKUP SAMOCHODU JEST POWAŻNYM WYDATKIEM, TRZEBA WIEDZIEĆ Z KIM NAWIĄZAĆ TAK POWAŻNĄ TRANSAKCJĘ.

DOŚWIADCZENIE, WIEDZA I UCZCIWOŚĆ JEST PODSTAWĄ BIZNESU ARNOLDA PENKA.

Po wszelkie informacje proszę dzwonić
964 - 3211 lub do domu **669 - 5566** o każdej porze
832 BAY ST. TORONTO, ONT. (przy College St.) do 57

TLUMACZENIA Z 9 JĘZYKÓW

Sabank communications

Maciej Syrokomla
255-5691
Fax 251-8236
2559 Lakeshore Blvd. W. ste. 40

ANKA
Anka Czudec
photographer

2374 Bloor St. West, Toronto
(416) 769-4488

HUMBERVIEW INSURANCE BROKERS LTD.

183 RONCESVALLES AVE. TORONTO, ONT.
TEL. (416) 531-4647 Fax: 531-2396

- ZAPROSZENIA
- WIZY
- WYMIANA PASZPORTÓW
- UBEZPIECZENIA SZPITALNE
DLA ODWIEDZAJĄCYCH
- BILETY SAMOLOTOWE DO POLSKI

UBEZPIECZENIA NA:

DOMY
SAMOCHODY
KOMERCYJNE SKLEPY

HUMBERVIEW TRAVEL

183 RONCESVALLES AVE. TORONTO, ONT.
TEL. (416) 588-0039 Fax: 531-2396

AUTHORIZED
DEALER



Centrum Pomocy Polskim Imigrantom Polish Immigrant Aid Services

affiliowane przy Kongresie Polonii Kanadyjskiej

206 Beverley Street, Toronto, Ontario M5T 1Z3
tel. 979-9630, 979-9639


Usługi dla imigrantów obejmują:

- grupowe sesje orientacyjne dla nowoprzybyłych imigrantów - wtorki o godzinie 13:00
- pomoc w zakresie prawa imigracyjnego, rodzinnego, lokalnego, prawa pracy oraz rejestracji "small business"; uwierzytelnianie dokumentów oraz oświadczeń koniecznych do otrzymania licencji zawodowych
- pomoc w załatwianiu formalności w urzędach kanadyjskich
- poradnictwo oświatowo-zawodowe, pomoc oraz pośrednictwo przy poszukiwaniu pracy
- poradnictwo psychologiczne - grupowe, indywidualne i rodzinne
- kursy języka angielskiego oraz kursy przygotowujące do egzaminu na otrzymanie obywatelstwa kanadyjskiego

Centrum Pomocy Polskim Imigrantom
informuje o otwarciu nowego biura w

Scarborough przy 3178 Eglinton Ave. East, tel. 261-4901
Godziny: od 10-tej do 16-tej, od poniedziałku do czwartku włącznie.
Prosimy o telefoniczne ustalanie wizyt.

BEZPŁATNY KORESPONDENCYJNY KURS BIBLIJNY !!

Możesz dowiedzieć się z Pisma Świętego o:  Przyszłości naszej planety, biblijnych zasadach zdrowia, czy Jezus przyjdzie jeszcze raz? czy umarli żyją? oraz wiele innych fascynujących tematów w czasie studium. Kurs jest opracowany po polsku i po angielsku. Jeżeli nie posiadasz Biblii, za \$28.50 Can. z wysyłką możesz nabyć Biblię w j. polskim (nowy przekład). Napisz jaki kurs Ciebie interesuje. Powiedz o kursie swoim znajomym. Nasz adres: KKB, 294 West Lane #4, Moncton N.B. E1C 6V6 CANADA; tel. 508-858-7096.



CARAVAN VIDEO & CONVENIENCE STORE

Jacek i Anna Szkolak
zapraszają

do wypożyczalni filmów.

Mamy najnowsze filmy, ponad 400 polskich i 3 tysiące angielskich, BETA, V.H.S., Nintendo.

U nas też kupisz polskie gazety.

ETOBICOKE, 5241 Dundas St. West

(w pobliżu przystanku metra na Kipling)

TEL. 234-5915

"PANI JADWIGA"

Polski

Program Radiowy

1250 AM, soboty od godz. 1 - 2 po poł.

TEL. 604-2247

Wiadomości, publicystyka, muzyka

A & A MOTORS

NAPRAWA I SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW

Inż. ANDRZEJ BOGUCKI

ANDRZEJ KOZIARSKI

Wszystkie naprawy mechaniczne i elektryczne samochodów amerykańskich i importowanych. W przypadku awarii załatwiamy holowanie.

ZAŚWIADCZENIA DO REJESTRACJI SAMOCHODU

Naprawa hamulców (przód lub tył) + części \$49.99

Wymiana oleju + filtra (do 5 litrów oleju) \$24.99

POLECAMY: Przy pomocy najnowocześniejszych dodatków do olejów i paliw:



- przedłużanie żywotności silników i skrzyń biegów
- obniżanie zużycia paliwa
- przywracanie utraconych osiągnięć silnikom

1541 - A The Queensway,
Toronto, Ontario M8Z 1T8

252-0226

Najlepiej zadzwoń
o silnik - używając



NAJBARDZIEJ ZNANA
WŚRÓD POLAKÓW
W KANADZIE



Dzięki darowi intuicji pomoże Ci w rozwiązaniu Twoich problemów. Wróżba z kart • przyszłość • teraźniejszość • przeszłość
TEL. 633-4469



NR 248

23 - 29 WRZEŚNIA 92

KAPITAŁNE REMONTY SILNIKÓW

wraz z pełnym instalowaniem
objęte 1-roczną lub 30 000 km gwarancją na pracę i części

CRANKSHAFT SERVICE SUPPLIES LTD

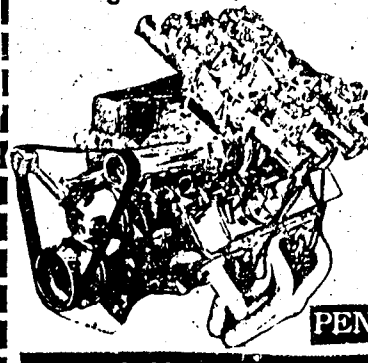
Stan Ignakiewicz

30 LAT PRAKTYKI

Leszek Kraska

KOMPLETNE NAPRAWY SAMOCHODÓW
KRAJOWYCH I IMPORTOWANYCH

- certyfikaty samochodów do rejestracji
- naprawy głowic
- borowanie bloków
- naprawy układów hamulcowych i kierowniczych
- przebudowa transmisji
- okazjonalna sprzedaż części zamiennych do silników



PENNZOIL ZABEZPIECZY TWÓJ MOTOR

537-2529

483 DUPONT STREET (przy Bathurst)

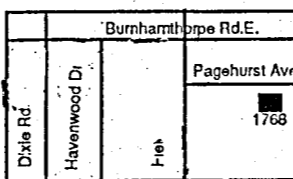
537-5857

ROYAL LEPAGE 227 Vodden Str.
BRAMPTON, L6V 1N2
ROYAL LEPAGE REAL ESTATE SERVICES LTD., REALTOR

DANUTA MAJEWSKA

Sales Representative
Bezpłatna porada i wycena domów
Dzwoń:
biuro 457-5800;
dom 792-0866

INCOME TAX CONSULTANT
Członek Kanadyjskiej Federacji Konsultantów Podatkowych
CZESŁAW KĘPA
1768 Pagehurst Ave.
Mississauga, Ont.
TEL. 238-0447



Prowadzi jedną z najdłuższych istniejących w Ontario i najsprawniej działających polskich firm konsultacji podatkowych. Dokonujemy usług w zakresie: sporządzania zeznań podatkowych i księgowości, odwołań do Ministerstwa Finansów, listów i sprawozdań finansowych, otwierania, kupowania i sprzedaży biznesów, całoroczne konsultacje z prawa podatkowego.

DR. M.J. CELIŃSKI
Registered Psychologist
Usługi w języku polskim.
Badania powypadkowe dla sądu (urazy głowy, zaburzenia emocjonalne, psychoterapia rodzinna i indywidualna, bóle głowy i zaburzenia psychosomatyczne, terapia relaksująca i hipnoza (fobie, leczenie odwykowe palaczy i osób z nadwagą)
Badania inteligencji dzieci i dorosłych
TEL. 226-6397
344 Sheppard Ave. East. Willowdale, Ont. M2N 3B4

Atrakcyjne oferty MATRYMONIALNE.
Dla osób: z i bez pobytu stałego.
Komputerowy dobór partnerów. EUROPA, USA, CAN.
Gwarantowany kontakt z pięcioma osobami i odpowiadającymi Twoim wymaganiom!
Bez szansy na pobyt stały i normalne życie?
Send brief info-offer, picture and \$5 to:
POLCON
PO Box 1022
KIT JET OATAWA ONT.
CANADA

... przychodzi z pomocą
każdemu,
kto ma problemy
z prawem karnym
Auto - 580-1408
adwokat
KRYSZTOF PREOBRAZEŃSKI
dom (24 g.): 537-8842 pracza: 964-1717
fax: (416) 964-0823
Adres kancelarii adwokackiej:
99 CHARLES STREET, E. TORONTO, ONT. M4Y 1V2

KINGSWAY MEAT PRODUCTS DELICATESSEN LTD.
Hubert Węsierski, Ivan Grgić
2342 Bloor St. W., Toronto
Tel. 762-5365
Ponad 100 gatunków wyrobów wędliniarskich własnej produkcji, wyrabianych przez wysoko wykwalifikowanych polskich rzeźników według tradycyjnych polskich receptur
CENY KONKURENCYJNE

Manulife Financial
JERZY SZEMPLIŃSKI
Insurance Broker
• Ubezpieczenia na życie, biznesu chorobowe i wypadkowe
• Dentystyczne - leczenie kanałowe
• Ubezpieczenia emerytalne RRSP, RRIF
• Plany edukacyjne dla dzieci
• Fundusze inwestycyjne 100% gwarantowane
• Ubezpieczenia dla odwiedzających oraz podróżujących poza Kanadę
TEL. : 848-1250, FAX : 897-1862

DO YOU KNOW? We are the biggest life insurance company in Canada by asset size...



Mutual of Omaha Insurance Company
na życie • biznesu
UBEZPIECZENIA dla odwiedzających w razie choroby lub wypadku
plany finansowe zabezpieczające dzieci
plany emerytalne RRSP
Jerzy Majewski, M.Sc.
Tel. bus. 631-6523; home: 792-0866

Tower
METRO TORONTO
Sprzedaż - kupno - wynajem domów, interesów i apartamentów.
Solidna i fachowa pomoc w załatwianiu formalności prawnych i finansowych
Kamil KOWALCZYK
TEL. biuro: 536-5000, dom: 247-2658
Umożliwiam zakup domu przy 5% wpłaty, hipoteki już od 5,9% na 1 rok i 8,50% na 5 lat. Zwrot kosztów Land Transfer Tax dla kupujących pierwszą nieruchomość.

- Trzebnica - 24 km od Wrocławia, miejscowość uzdrowskowa - przepiękna willa, 270 m kw., w najlepszej dzielnicy miasta, pełne umeblowanie i telefon. Cena do natychmiastowej sprzedaży.
- Wrocław - 540 m kw. Trójniak, w stanie surowym, zamkniętym.
- Dundas St. W./Scarlett Rd. - 4-sypialniowy dom, 2000 sq f. Tylko \$173,000.
- Mississauga - townhouse, 5 sypialni, 1900 sq f. \$132,000.
- Bloor/Central Pkwy - 4-sypialniowy townhouse, wykończona piwnica, \$159,000.
- Polska dzielnica - budynek ze sklepem, musi być sprzedany.
- Dixie/Dundas - 2-sypialniowe condo, 4 tys. wpłaty.
- Lakeshore/Dixie - "FAST FOOD", 40 miejsc siedzących, \$79,000.
- Bloor/Dufferin - 3-mieszkaniowy dom, \$159,000. "Power of Sale".
- Etobicoke - 3-sypialniowy townhouse, 5 tys. wpłaty.
- North York - 2-sypialniowy apartament, \$69,900.
- Dufferin/St. Clair - 3-sypialniowy, murowany dom. Tylko \$139,000.
- Roncesvalles Ave. - sklep 3000 sq f. + budynek z 3-sypialniowym apartamentem, \$200 tys. wpłaty.
- Royal York/Eglinton - Potrzebny dom wolno stojący.

Najstarsze Polonijne Biuro Pomocy Imigracyjnej
Lech W. Prusinski
Magister Praw,
Długoletni kierownik Rządowego Biura Pomocy Imigrantom.
Załatwianie stałego pobytu, wiz turystycznych, sponsorowanie, imigracja do USA, wypełnianie formularzy imigracyjnych, indywidualny serwis.
Bezpłatne porady we wtorek 12:00 - 19:00.
Prosimy o telefoniczne ustalenie wizyt.
Prowadzenie Wszelkich Spraw w Polsce
■ sprawy podatkowe ■ sprawy spadkowe
■ inne sprawy cywilne i administracyjne
■ sporządzanie umów, podań, pozwów i innych pism.
OFERUJEMY NAJLEPSZĄ OPIEKĘ PRAWNĄ WE WSZYSTKICH SPRAWACH W POLSCE
194 Garden Avenue, Toronto, Ont. M6R 1H7
TEL. (416) 588-1659

Biuro Podróży
SAVE-O-WAY Bonus
Overseas Services
A division of 887421 Ontario Ltd.
World Wide Travel
331 Roncesvalles Ave.
Toronto, Ont., Canada M6R 2M8
Tel. (416) 532-3042, 532-3794
Już z górą 9 lat firma Save-O-Way wysyła regularnie kontenery z paczkami do Polski
Save-O-Way jako autoryzowany przedstawiciel Pekao wysyła sprawnie pieniądze na konta, owoce cytrusowe, lekarstwa, paczki żywnościowe, samochody, maszyny rolnicze, itp.

Cargo do Polski
Bezpłatny codzienny odbiór paczek z domu klienta

Paczki do Polski
Bilety lotnicze do Polski i innych krajów
• Przeloty czarterowe do Polski samolotami LOT
• Zaproszenia i najtańsze ubezpieczenia dla osób odwiedzających Kanadę
• Wysyłka samochodów
• Słoneczne wakacje w ciepłych krajach

Oshawa, Ont. Barbara Rzeźniczek 869 Capri Court Tel. 435-0600	Dana Parcel 55 Thornhill Dr. Guelph, Ont. Tel. 836-4672	St. Catharines Ont. St. Joseph's Bakery 53 Facer St. Tel. 937-4411	p. Akcja 160 Wilkinson Rd. Unit 36 Brampton Tel. 452-0485	Big Win Centre Lottery Headquarters 760 Brant Street Burlington, Ont. Tel. 639-7547	European Sausage Deli Lidia Piskiewicz 92 Halsey Ave., Toronto Tel. 755-4221
--	--	---	---	---	--

PRACA

POTRZEBNA kobieta do opieki nad dzieckiem. Poniedziałki, środy, piątki. TEL. 766-0918

POSZUKUJĘ kosmetyczkę do współpracy. TEL. 467-5334

POTRZEBNA opiekunka po 50 do 7-miesięcznego chłopca i lekkich prac domowych. 4 dni w tygodniu od wtorku do piątku, w godz. 8 rano do 6 wiecz. Proszę dzwonić po 7 wiecz. TEL. 897-2275

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem u siebie w domu, Mississauga. TEL. 615-9520

MŁODY mężczyzna poszukuje pracy. SIN, podstawowy angielski. TEL. 766-3276

POSZUKUJĘ pracy na stacji benzynowej, mam doświadczenie. TEL. 285-8691

MĘŻCZYNA z kanadyjskim doświadczeniem umiejący obsługiwać forklift poszukuje pracy. SIN, angielski. TEL. 630-2993

MŁODY mężczyzna szuka stałej pracy. Posiada SIN, angielski. TEL. 232-2220

TROS Kliwa, odpowiedzialna niania do 2 małych dziewczynek, jedna na pół dnia w przedszkolu, poniedziałek do piątku z zamieszkaniem. Proszę dzwonić po 6 wiecz. (po 3 października). TEL. 489-8102

POTRZEBNA pani do opieki nad 5-letnią dziewczynką i pracy domowej na 6 dni w tygodniu z zamieszkaniem. TEL. 222-8368 po 6 wiecz. lub wiadomość na maszynie.

POTRZEBNA gospodyni do prowadzenia domu z zamieszkaniem w London. TEL. 519-432-9774 dom lub 519-659-1219 praca.

SALES-representative for printing and sign shop. Call Tom - 287-9393

MARKETING na part-time, sprzedaż niekonieczna, wymagany stały pobyt i stała praca. TEL. 531-4901

A PHYSICIAN - experienced - interested in posttraumatic disorders is needed to join a multidisciplinary team. TEL. 731-5282 in the evening.

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem u siebie w domu. TEL. 615-9520 Malgorzata

MŁODY mężczyzna poszukuje pracy, posiadam SIN i podstawowy angielski. TEL. 766-3276

CHCIAŁBYM pracować od zaraz. TEL. 368-3208 Bolesław

DOŚWIADCZONA przedszkolanka zajmie się dzieckiem, okolica Bayview i Steeles. TEL. 882-8790

SZUKAM pracy przy sprzątaniu. Sprzątam tanio i dokładnie. 7 lat doświadczenia, posiadam SIN, po godz. 5 pm albo soboty i niedziele. TEL. 451-8115

METRO ADVERTISING GROUP
Poszukujemy 2 osoby na pozycje "SALES REPRESENTATIVE" (panie lub panowie). Wymagana bardzo dobra znajomość j. angielskiego i polskiego, wiek do 40 lat. Doświadczenie i dobra prezencja preferowane. Warunki pracy do omówienia. Kontakt: 602-8190 Andrew

POSZUKUJĘ pracowników do sprzedaży hot-dogów. TEL. 663-8371 lub 557-4096

POSZUKUJĘ pracy przy układaniu podłóg twardej, układam każdą podłogę kanadyjską. TEL. 240-7187

MŁODE małżeństwo poszukuje pracy przy sprzątaniu biur lub innej. Posiadamy samochód i znajomość angielskiego. TEL. 532-2655

MAMA 2 córek zajmie się niemowlęciem u siebie w domu, okolica Hurontario i Dundas (Mississauga). TEL. 949-0782

POTRZEBNA pani do opieki nad 3-letnią dziewczynką i pracy domowej na 6 dni w tygodniu z zamieszkaniem. TEL. 222-8368 po 6 wiecz. lub wiadomość na maszynie.

OPIEKUNKA do 7-miesięcznego chłopca potrzebna od zaraz. TEL. 231-5930

BURLINGTON - potrzebna niepaląca osoba do opieki nad trojgiem dzieci (8, 7 i 2 lata) oraz prowadzenia dużego domu. TEL. (416) 634-7831

PANI z zamieszkaniem, od poniedziałku do piątku, do opieki nad 2 dziećmi 3,5 i 6 lat, uczęszczające do szkoły - potrzebna od zaraz. TEL. 275-2398 po godz. 18

POTRZEBNA niepaląca pani na stałe do opieki nad starszą osobą i prowadzenia domu, własny pokój, konieczna płynna znajomość języka rosyjskiego. TEL. 469-4291 od 18-21 albo w weekend.

OSOBA z kilkuletnim doświadczeniem w "TRAVEL" potrzebna. TEL. 279-8431

POTRZEBNY pracownik do układania podłóg drewnianych z prawem jazdy. TEL. 898-9008

SYSTEM brokerski - dodatkowy dochód na part-time, wymagany SIN i stała praca, samochód niekonieczny, ale mile widziany. TEL. 531-4901

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem u siebie w domu, Mississauga. TEL. 949-4467

KOBIETA poszukuje pracy, posiada prawo jazdy i samochód. TEL. 275-6482

PANI posiadająca SIN, bez nałogów, poszukuje pracy przy sprzątaniu apartamentów, domów, mieszkań; zaopiekuje się starszymi osobami - chętnie inne propozycje mile widziane. TEL. 237-9497 Krystyna

PROSZĘ o informację o pracy w zawodzie: rzeźnik-masarz i inne. TEL. 538-0118

ROBIĘ b. smaczne pierogi, oczekuję ofert. TEL. 275-6482

KIEROWCA "A-Z" z doświadczeniem poszukuje pracy. TEL. 828-4604

DOŚWIADCZONY gitarzysta solowy z wokalem i profesjonalnym sprzętem. Grający każdy rodzaj muzyki. Poszukuje zespołu. TEL. (519) 747-1345

SPRZEDAM dużą zamrażarkę (nadaje się też do sklepów). TEL. 247-1585

SPRZEDAM maszynę NNT do telefonu, cena \$38, nowa, nigdy nie używana. TEL. 457-3537

SPRZEDAM łódeczko dziecięce-tanio. TEL. 467-5534

BIAŁE, drewniane łódeczko z kompletną wyprawką z białej koronki, materac, dwa wózki, w tym spacerówkę i parasolkę heater, pozytywkę na łódeczko, nocnik. TEL. 844-6796 Barbara, Oakville.

SPRZEDAM kołuch damski oraz sztuczne futro roz. 10. Stan idealny. Każda możliwa oferta. TEL. 231-5967

SPRZEDAM 87 Chew. Malibu. V8 - 200 cu, 4-drzw. automatyk. \$400. TEL. 231-5967

SŁOWNIK angielsko-polski, autor Stanisławski, 4-tomowy, kupię. TEL. 949-4467 Bogdan

SPRZEDAM kocie i łódeczko dziecięce z materacykiem. TEL. 467-5534

PRACUJĄCA poszukuje taniego mieszkania wzmian za pomoc osobom starszym. TEL. 535-3064 (okolica Downtown lub High Park).

POKÓJ do wynajęcia dla spokojnej, niepalącej osoby. TEL. 289-1715

SAMODZIELNE, 2-pokojowe mieszkanie w domku do wynajęcia dwóm pracującym osobom tuż przy stacji metra. \$500 miesięcznie. TEL. 536-1773 (613) 739-5605

SAMODZIELNE mieszkanie w basemencie do wynajęcia pracującej osobie. Blisko polskiej dzielnicy, blisko metra. \$350 miesięcznie. TEL. 536-1773; (613) 739-5605

SPRZEDAM aparat fotograficzny Practica, Electronic. TEL. 447-3299

FUTRO z nutril sprzedam, długie roz. 10-12, w dobrym stanie. Okazja - tylko \$150 albo lepsza oferta.

SPRZEDAM Hondę 85 rok, czerwona, 5-biegowa, air cond, sunroof, stereo, z powodu wyjazdu. TEL. 842-5069

POSZUKUJĘ partnera do kontenera na trasie Warszawa - Toronto. TEL. 777-0548

SPRZEDAM mieszkanie własnościowe, 2 pokoje, nowe budownictwo, balkon, 48 m kw. w Poznaniu. TEL. (403) 469-9422

PIĘKNY dom letniskowy, całoroczny, 100 m kw., z wygodami, 2 kondygnacje, salon z kominkiem, działka 14 arów, 50 km od Krakowa na południe - pilnie sprzedam. Informacja: Kraków, tel. 46-40-71 lub Mississauga - 277-5989

SKÓRZANA sofa-bed na sprzedaż, prawie nowa, dobra cena. TEL. 604-2398

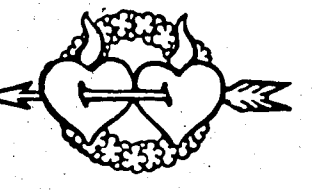
POZNAM pannę, panią lat 25-32. Cel matrymonialny. 1124 Lansdale Ave. Box 133, N.Vancouver, B.C. V7M 2H1

SPRZEDAM 247-249

247-249

247-249

247-249



SPRZEDAŻ

247-249

247-249

247-249

247-249

247-249

247-249

WYKORZYSTAJ ZUCIOWA SZANSE !!!

Tel.: (519) 433-6600, Fax: (519) 433-3685, 205-111 Waterloo St., London, Ont. N6B 2M4

WARTA, LTD.

MIESZKAJ I PRACUJ

W USA



WARTA LTD. OFERUJE SPECJALNY PROGRAM DLA :

- * LEKARZY
- * PIELEGNIAREK
- * TECHNIKÓW LABOLATORYJNYCH I MEDYCZNYCH
- * OSÓB Z WYŻSZYM WYKSZTAŁCENIEM

GWARANTUJEMY CI :

- :: WIZĘ PRACOWNICZĄ
- :: POZWOLENIE NA PRACĘ
- :: PEŁNE ZATRUDNIENIE
- :: PEŁNY PATRONAT (SPONSORSTWO)
- :: WYSOKIE ZAROBKI

**PO DOKŁADNE INFORMACJE DZWOŃ :
TEL.: (519) 433-6600**